

KRK

NASZE ŚWIADECTWO

20 - lecie

STOWARZYSZENIA RODZIN KATOLICKICH
w Bieżanowie



NASZE ŚWIADECTWO

Janowi Pawłowi II
Wielkiemu orędownikowi rodziny, której
zawdzięczał “życie, wiarę i język”

w hołdzie
Stowarzyszenie Rodzin Katolickich
Koło nr 9 w Biezanowie

Redakcja:
Elżbieta Madej
Anna Leszczyńska – Lenda
Stanisław Kumon

Redakcja językowa: Maria Madej

Fotografie: Stanisław Kumon

Projekt okładki: Radosław Osiecki

W publikacji wykorzystano teksty z pisma „Płomień” Parafii Narodzenia NMP
w Bieżanowie z lat 1994-2013

Autorzy: Elżbieta Madej, Anna Leszczyńska – Lenda, Marta Biernat,
Marta Krzemień, Barbara Kumon, Justyna Podgórska, Stanisław Kumon,
Roman Borejczuk, Wojciech Tokarski, Tomasz Kraszewski i Paweł Poszeluźny i inni

Wydawca:
Dom Kultury „Podgórze”
ul. Krasickiego 18
30-515 Kraków

Komitet Organizacyjny Obchodów 800-lecia Bieżanowa

Honorowy Patronat nad Jubileuszem 800-lecia Bieżanowa:
Prezydent Miasta Krakowa prof. Jacek Majchrowski
Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz Metropolita Krakowski

ISBN
Kraków 2013

NASZE ŚWIADECTWO
20 – lecie
STOWARZYSZENIA RODZIN KATOLICKICH
w Bieżanowie

Kraków 2013

DRODZY BIEŻANOWIANIE

W Roku Jubileuszowym 800-lecia Bieżanowa ukazuje się kolejna książka o Bieżanowie, jego historii, tradycjach, działaniach i dokonaniach znaczącej części społeczności bieżanowskiej. Tym razem jest to wydanie jubileuszowe historii 20-lecia Koła Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Prezentuje nam działalność Bieżanowian dla i na rzecz rodzin naszego środowiska i całego Bieżanowa.

Koło Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Bieżanowie powstało po ogłoszeniu przez naszego Papieża Jana Pawła II roku 1994 – Rokiem Rodziny, wypełniając papieskie przesłanie wspierane w skali globalnej także rezolucją Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Inicjatorami powołania Koła Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Bieżanowie byli bieżanowianin, późniejszy minister dr Kazimierz Kapera i Ksiądz Proboszcz Parafii Narodzenia N M P - Bogdan Markiewicz. Do nowej organizacji przystąpiło w niedługim czasie wielu zaangażowanych, żarliwych i skutecznych w działaniach wolontariuszy, działających do dzisiaj.

Wyboru kierunków programowych działalności Koła dokonano w oparciu o szeroki program Stowarzyszenia, dobrze rozpoznane potrzeby środowiska i intencjonalny model działalności Koła. Tak określony model programowy był racjonalny, zaspokajał potrzeby i oczekiwania społeczne, kreował działania w sferze kultury, sztuki i edukacji, także wychodził naprzeciw zainteresowaniom Bieżanowian i potrzebom wychowawczym młodych pokoleń.

Opisanie i udokumentowanie działań programowych i poszczególnych dokonań stanowi niezaprzeczalny i ważki walor tej publikacji. Okres lat 90-tych, początku transformacji ustrojowej, stwarzał potrzeby ożywienia działalności kulturalnej, artystycznej i edukacyjnej; zrębów organizacyjno-bazowych dla tej działalności, bo Bieżanów stawał się powoli kulturalną pustynią. Także działalność na rzecz ludzi ubogich i chorych miała aspekt wysoce humanitarny, a organizacja kolonii i obozów, wycieczek dla dzieci i młodzieży była wielce trafiona, zaspokajając pragnienia i marzenia wielu bieżanowskich rodzin. Organizacja imprez artystycznych, sportowo-rekreacyjnych, integracyjnych, a szczególnie Dni Bieżanowa, wychodziła naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom mieszkańców, prezentując tradycje lokalne i bieżący „dorobek” kulturalny młodego pokolenia.

Działalność Koła Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w zakresie kulturalno - artystycznym i regionalizmu jest wspaniałym uzupełnieniem działalności szkół. Szczególnie w kształtowaniu wiedzy historycznej o Bieżanowie, jego ludziach i ich dokonaniach.

Zestawienie, opis i udokumentowanie działań w poszczególnych segmentach programowych daje wyraz zaangażowania, ogromu pracy i skrupulatności szerokiej rzeszy wolontariuszy, o zakresie ilościowym uczestników, doborze form i metod działań, realizacji celów społecznych, humanitarnych, patriotycznych i etyczno-moralnych. To szeroki zasób wiedzy Koła Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Świadcami przeżyć emocjonalnych byli uczestnicy imprez i akcji, ich rodzice, dziadkowie, rodziny, koleżanki i koledzy.

Drodzy Czytelnicy !!!

Zachowajcie to Wydawnictwo w rodzinnych bibliotekach!

Zaglądalecie do niego, by przypomnieć sobie przeżycia, skojarzenia i fakty.

Przeżywajcie to na nowo, jeszcze raz !

Przypominajcie sobie swój udział w Jubileuszu 800-lecia Bieżanowa i 20-lecia Koła Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Bieżanowie ! !

PRZEWODNICZĄCY
KOMITETU ORGANIZACYJNEGO
JUBILEUSZU 800-LECIA BIEŻANOWA

ZYGMUNT SZEWCZYK



„CZY TO MOŻLIWE, ABY TAK NIEWIELU DOKONAŁO TAK WIELE?”

Minęło 20 lat od historycznego już spotkania osób, które reprezentowały młode rodziny w Bieżanowie i których czytelna, przejrzysta - dzisiaj powiedzielibyśmy - transparentna postawa światopoglądowa, moralna i społeczna była i jest ściśle związana z wyznaniem chrześcijańskim, katolickim.

Osoby te, w lutym 1994 roku, zainspirowane nauczaniem o rodzinie Jana Pawła II, i ciągle się wsłuchujące w słowa Jego homilii i przemówień wygłoszonych podczas pielgrzymek w Polsce¹ postanowiły „wziąć sprawy w swoje ręce”, czyli działalność kulturalną, społeczną, edukacyjną i formacyjną prowadzić na rzecz rodziny w ramach Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Krakowskiej jako Koło nr 9 w Bieżanowie.

Ta wspólnota „mała rodzina rodzin” w Bieżanowie, która ma formę apostołatu i działa w ścisłym powiązaniu z Kościołem parafialnym i Jego duszpasterzami, swoją duchowością i charyzmatem (tak! Charyzmatem, skoro przetrwała 20 lat) jest latarnią morską przy wzburzonym morzu epoki, w której narusza się ład moralny małżeństwa i rodziny. Proces ten nie ominął, jak podkreślał Papież i „polskiej rodziny! Powoduje tyle obrazy Boga, jest przyczyną wielu nieszczęść i zła. Dlatego jest przedmiotem szczególnej wrażliwości i szczególnej troski Kościoła.[...] Rozwody ... wysoka liczba rozwodów. Trwałe skłócenie i konflikty w wielu rodzinach, a także długotrwałe rozstania na skutek wyjazdu jednego z małżonków za granicę. Prócz tego coraz częściej dochodzi też do zamykania się rodziny wyłącznie wokół własnych spraw, do jakiejś niezdolności otwarcia się na innych, na sprawy drugiego człowieka czy innej rodziny. Co więcej, zanika czasem prawdziwa więź wewnątrz samej rodziny: brakuje niekiedy głębszej miłości nawet między rodzicami i dziećmi czy też wśród rodzeństwa”²

Można pokusić się o stwierdzenie, że żyjemy w epoce wielkiego kontrastu. Z jednej strony triumfują rozwody, wolne związki, zdrady małżeńskie, z drugiej zaś gorące pragnienie (a nawet głód) życia w pełni chrześcijańskiego. Świadczą o tym takie zjawiska, jak Przystanek Jezus, Światowe Dni Młodzieży, Szlachetna Paczka, Spotkania w Taizé. Na całym świecie powstają szkoły ewangelizacyjne, m.in. Stróże Wielkanocnego Poranka³.

Wspólnota taka jest potrzebna wielu naszym rodzinom, doświadczonym tymi faktami każdego dnia. Jak trudno jest dzisiaj mimo chęci, zapału i dobrej woli - żyć i wychowywać zgodnie z przekazanym nam w testamencie historii hasłem: Bóg – Honor – Ojczyzna.

Stawiamy sobie nieraz pytanie: Jak radośnie dawać świadectwo przynależności do Pana Boga i Jego Przykazaniom? Jak żyć po chrześcijańsku w coraz bardziej pogańskim świecie?

1.Ojciec Święty przypomniał nam, że rodzina jako „ostoja pokoleń”, jako „święte sakramentalne przymierze osób” jest „pierwszą i podstawową ludzką wspólnotą. Jest środowiskiem życia i środowiskiem miłości. Życie całych społeczeństw, narodów, państw, Kościoła, zależy od tego, czy rodzina jest pośród nich, prawdziwym środowiskiem życia i środowiskiem miłości.” Z całą mocą wiele razy Papież podkreślał, że „Poprzez rodziny przebiega przyszłość człowieka. Od nich zależy przyszłość człowieka na ziemi ojczystej”. Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny 1979-1999. Kraków 1999, s. 110, s. 758 2.Tamże, s.616

3. [por. „Niedziela” nr 9 (334) z 3 marca 2013r]

Trzeba mieć świadomość tego, że prędzej czy później – może nawet szybciej niż się tego spodziewamy – nastąpi efekt znużenia nowymi ideologiami (neoliberalizmu, relatywizmu, genderyzmu). Nastąpi rozczarowanie pomysłami, stylami, modelami życia rodzinnego innego niż przekazuje polska tradycja. Odrzucimy konsumpcjonizm, postmodernizm, globalizację (czytaj amerykańizację) w kulturze życia i zachowania. Wraz z tymi rozczarowaniami może i duchowymi zranieniami, odrodzi się w naszych rodzinach zainteresowanie tymi wzorami, które są sprawdzone, które przyniosły owoce, które pozwoliły zachować wiarę, tożsamość narodową i... język, które uczyły relacji z drugim człowiekiem opartych na szacunku, godności i życzliwości.

Jak widać bardzo potrzebna jest nasza bieżańska „wspólnota rodzin” właśnie taka, jaka jest, tzn. żywa, prawdziwa, prężna i otwarta na wszystkie trudności, pokonująca wszelkie przeszkody, nawet ulewne deszcze ! Ponadto wspólnota trzymająca się sprawdzonych wzorów i pielęgnująca je, a także gotowa dzielić się swoimi darami, doświadczeniami i wspomnieniami. Jeden z obserwatorów działalności Koła nr 9 SRK , być może z beneficjentów, napisał w swoich notatkach opublikowanych w parafialnej gazecie „Płomień”, że „organizatorów (czyli członków SRK- MM) tej imprezy (Dni Bieżanowa – MM) (...) można nazwać pionierami III Rzeczypospolitej Bieżanowskiej Samorządowej.”

Po tych wstępnych refleksjach należy przejść do właściwego przedmiotu rozważań, czyli próby udzielenia sobie odpowiedzi na pytanie, stanowiące tytuł tego rozdziału .

Niniejsza publikacja ma charakter jubileuszowego studium monograficznego. Z jednej strony podaje suche informacje (już historyczne) o faktach , zdarzeniach, zjawiskach, które w ciągu 20 lat zaistniały zgodnie z przyjętym przez zarząd i członków SRK programem.

Głównym wyznacznikiem tego programu, nazwijmy go umownie, były **wyznaczniki ekonomiczne**, tzn. pozyskiwanie środków finansowych i obdarowywanie nimi potrzebujących (np. wyjazdy dzieci i młodzieży na ferie letnie i zimowe, akcje: Lato w mieście, Zima w mieście); **wyznaczniki edukacyjne**, na przykład organizowanie różnych form pomocy (dobrowolnej, społecznej) w nauce i wychowaniu dzieci i młodzieży; i **wyznaczniki kulturalno- społeczne**, np. imprezy wycieczki, pielgrzymki oraz Dni Bieżanowa.

Podane wiadomości są wzbogacone zestawieniami liczbowymi i kalendarium, które rejestruje w układzie hasłowym przebieg wydarzeń ofiarowanych mieszkańcom Bieżanowa przez członków SRK.

Z drugiej jednak strony może czytelnik prześledzić rozwój duchowy drogi formacyjnej rodzin w Bieżanowie, zaplanowanej i z pełną odpowiedzialnością realizowanej w ciągu minionych lat.

Formacja ta dokonywała się i dokonuje się pod stałą opieką (duchową i teologiczną) – zawsze czuwającego, otwartego, pomagającego i inspirującego – jak wynika materiałów publikacji- Księdza Proboszcza Bogdana Markiewicz i Jego współpracowników, Drogich nam Księży w parafii.

Przedstawione fakty wskazują na to, że tej duchowej drodze towarzyszy hasło „Rodzina Bogiem silna”.

Nasuwa się pytanie : Jak , na ile Bogiem silna? Ojciec Święty wyjaśnił nam, że „**rodzina musi być na tyle silna Bogiem – czyli miłością wzajemną wszystkich, którzy ją tworzą – że potrafi pozostać ostoją dla człowieka pośród wszystkich niszczycielskich prądów i bolesnych doświadczeń**” ⁴.

A jak urzeczywistnia się to wezwanie w „małej rodzinie rodzin” w Bieżanowie? Realizuje się ono w odkrywaniu Boga w nas i w naszych rodzinach przez uczestnictwo we Mszy św. w każdą pierwszą środę miesiąca, przez spotkania modlitewne, świąteczne i okazjonalne.

Prowadzone są wykłady, prelekcje i odczyty przez zaproszonych gości z różnych

dziedzin nauki i kultury. Uświęcone są rocznice państwowe, papieskie i parafialne. Są organizowane wycieczki i pielgrzymki dla mieszkańców Biechanowa do miejsc świętych i historycznie ważnych.

Najwięcej jednak miejsca i uwagi poświęcono uroczystościom lokalnym zorganizowanym przez członków SRK, którym nadano nazwę Dni Biechanowa. Takich uroczystości odbyło się już dziewiętnaście.

Z podanych relacji organizatorów Dni, czyli członków SRK, a także z zapisanych „uwag na gorąco” przez uczestników i obserwatorów imprezy wynika, że inicjatywa Dni Biechanowa powstała dla ożywienia, zintegrowania społeczności lokalnej; wzmocnienia więzi między mieszkańcami Biechanowa i okolic; wzmocnienia relacji międzypokoleniowych i w trosce o rodzinę jako „pierwszej i podstawowej szkole miłości społecznej”, jako „pierwszej i podstawowej szkole cywilizacji miłości”⁵. A także dla pozyskania środków finansowych na letnie oraz zimowe wakacje dla dzieci i młodzieży z biechanowskich rodzin oraz na działalność edukacyjną i kulturalną dla młodszych mieszkańców.

Wnikliwa lektura, np. krótkich sprawozdań czy reportaży z przebiegu uroczystości Dni Biechanowa, pozwala na poczynienie ciekawych obserwacji. A mianowicie jak zaplanowane cele wspomnianej imprezy i wielu innych stopniowo, systematycznie są osiągane. Można zauważyć, że coraz więcej osób, instytucji, rodzin, szkół, zespołów itp. włącza się do współodpowiedzialności za przebieg uroczystości (por. 17. Dni Biechanowa). Liczba chętnych do udziału w konkursach, zawodach, rajdach, rozgrywkach sportowych – wzrasta. Pojawia się z każdym rokiem więcej pan prezentujących swoje słodkie „małe co nieco.”

Niezwykły i już stały punkt programu to nie tylko Msza św. na rozpoczęcie wspólnego świętowania, lecz także Msza św. za małżeńskich jubilatów (25 i 50 lat). Specjalne błogosławieństwa (od Ks. Proboszcza i Ks. Kardynała) podkreślają szacunek i powagę trwałości sakramentalnego związku małżeńskiego, zapewniającego bezpieczeństwo dzieciom i innym członkom rodziny.

Z radością śledziłam podczas lektury tej pracy jak „otwierają się kieszenie „sponsorów (z roku na rok ich liczba się powiększa).

Przychodzi mi na myśl jeszcze jedno spostrzeżenie, że Stowarzyszenie Rodzin Katolickich z roku na rok poszerza krąg miłości społecznej otwartej ku mieszkańcom Biechanowa. Ta miłość społeczna (ofiarna, dobrowolna, skierowana ku drugiemu człowiekowi) jest ukształtowana i zespolona wokół Matki Bożej Biechanowskiej i Jej Duszpasterzy, i już promienieje na życie mieszkańców Biechanowa, a może i dalej przez nasze rodziny.

Trudno jest omówić w jednym rozdziale taki ogrom pracy (z całą odpowiedzialnością podkreślam - dobrowolnej, trwałej i społecznej), trudu i wysiłku niewielkiej garstki rodzin, które pragną czynić wszystko, aby młode pokolenie i rodziny mieszkające w Biechanowie uchronić przed niszczącymi je tendencjami nowej kultury (konsumpcyjnej, medialnej i postmodernistycznej). Pragną też swoim następcom wskazać drogę budowania życia rodzinnego opartego na Dekalogu, który jest fundamentem nienaruszalności ładu ludzkiej moralności, szczęśliwego życia na ziemi i w wieczności.

Na koniec pozostają tylko słowa uznania, podziwu i głębokiej wdzięczności z życzeniami Bożej Opieki na długie lata życia w zdrowiu i radości.

Życzenia te składam Wszystkim Rodzinom (i Każdej Rodzinie z osobna) działającym w Kole nr 9 Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Krakowskiej w Biechanowie na ręce Pani Prezes Zarządu **Annie Leszczyńskiej – Lendowej**.

Maria Madej

POCZĄTKI STOWARZYSZENIA RODZIN KATOLICKICH W BIEŻANOWIE

Każda rocznica jest okazją do dokonywania podsumowań, do refleksji nad upływem czasu, a także do patrzenia w przyszłość. W roku 2013 mija dwudziesta rocznica powstania Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Biezanowie, Koła nr 9 w Archidiecezji Krakowskiej.

Warto przypomnieć co było inspiracją do powstawania Kół Stowarzyszenia w Polsce. Po odzyskaniu suwerenności w naszej Ojczyźnie rozpoczął się po roku 1989 czas transformacji i zamian politycznych, gospodarczych, ekonomicznych i społecznych. Zmiany, które się dokonały w naszym kraju przyniosły wiele nowych możliwości i jednocześnie wiele zagrożeń. Rodzina, jako podstawowa komórka ludzkiej społeczności, jest skazana na skutki zachodzących przemian i jest zawsze żywo nimi dotknięta. Jak zachować swoje miejsce w procesie zmian? Jak zachować chrześcijańską i narodową tożsamość? W jaki sposób przenieść w przyszłość tradycję i kulturę? Rodzina osamotniona nie jest w stanie obronić się, ustrzec przed negatywnymi tendencjami. Dostrzegł ten problem Ojciec św. Jan Paweł II. W roku 1981



ukazała się adhortacja *Familiaris Consortio* o zadaniach rodziny we współczesnym kościele. Adhortacja była owocem prac synodu biskupów, który odbył się w Rzymie w 1980 roku. Innym znaczącym dokumentem była Karta Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej z października 1983 roku. Dokument został dedykowany wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie współczesnym. Oczywiście „Karta” została skierowana także do rodzin polskich.

Głównym zadaniem jest umocnienie rodziny przez wskazanie jej roli jaką odgrywa w formowaniu człowieka we wspólnym świecie. Celem jest umocnienie w jej świadomości niezastąpionej roli i miejsca, jakie zajmuje rodzina; pragnie zachęcić rodziny do łączenia się między sobą.

Nasze społeczeństwo uzyskało w dokumentach papieskich wskazówki do opracowania ustawodawstwa i polityki prorodzinnej oraz ukierunkowania działania. Jako katolicy mogliśmy żądać w ramach wyborów prezydenckich, parlamentarnych, samorządowych itp., aby wybrany prezydent, parlament, samorządy itp. respektowały i realizowały programy działania wynikające z tej „Karty”.

Ojciec Święty także gorąco zachęcał do tworzenia stowarzyszeń rodzin, by rodzina chrześcijańska stała się źródłem światła i zdrowym zaczynem dla innych rodzin: „Jest również wskazane, ażeby rodziny chrześcijańskie w żywym poczuciu wspólnego dobra czynnie angażowały się na każdym poziomie w inne stowarzyszenia, nie kościelne” (*Familiaris Consortio* p.72; Stowarzyszenia Rodzin dla Rodzin).

Odpowiedzią na ten znak czasu było powstanie w wielu diecezjach Stowarzyszenia

Rodzin Katolickich. Najwcześniej struktury te powstały w Diecezji Płockiej (1989r.), Diecezji Katowickiej (1990 r.) i w Diecezji Pelpińskiej -1991 r.

W Diecezji Krakowskiej spotkanie organizacyjne członków-założycieli Stowarzyszenia miało miejsce w październiku 1992 roku. Miejscem spotkania był klasztor Ojców Benedyktynów w Tyńcu. Po zarejestrowaniu SRK w Archidiecezji Krakowskiej i uzyskaniu osobowości prawnej, od 1993 roku zaczęły powstawać parafialne Koła SRK.

W roku 1994, który Papież Jan Paweł II, oraz Organizacja Narodów Zjednoczonych określili Rokiem Rodziny, doszło do powstania Koła SRK w Biezanowie. Po lutowym spotkaniu grupy inicjatywnej, w dniu 7 marca 1994 roku, uzyskaliśmy formalny status Koła nr 9. Należy podkreślić iż inicjatywa należała do Biezanowianina, prezesa ZG SRK w Archidiecezji Krakowskiej a także prezesa ogólnopolskiego związku - Polskiej Federacji Stowarzyszeń Rodzin Katolickich dr nauk medycznych Kazimierza Kapery, przy udziale i przychylności Proboszcza Parafii Narodzenia NMP – księdza mgr Bogdana Markiewicza.

Połączył nas entuzjazm, poczucie wolności, otwarcie możliwości twórczych a także wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka. W wolnej Polsce poczulśmy się także współodpowiedzialni za naszą „Małą Ojczyznę”, czyli Biezanów, miejscowość z osiemsetletnią historią i tradycją. **Nie godzi się pozostawać biernym**, stwierdzał Jan Paweł II w adhortacji „Christifideles laici”. Odpowiedzieliśmy na ten apel!

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich jest organizacją katolików świeckich, działającą w ramach przepisów kościelnych i świeckich, wspierającą cele i zadania duszpasterstwa rodzin. Skupia osoby wyznania rzymskokatolickiego, uznające naukę Kościoła i wynikające z niej zasady etyczne dotyczące małżeństwa i rodziny. Stowarzyszenie prowadzi działalność w łączności z hierarchią Kościoła ściśle współpracując z asystentem kościelnym. Celem działalności stowarzyszenia jest wspomaganie rodzin w kształtowaniu ich życia zgodnie z zasadami etyki katolickiej poprzez formowanie postawy apostoelskiej członków Stowarzyszenia, podejmowanie inicjatyw politycznych, społecznych i gospodarczych mających na celu wszechstronną pomoc rodzinie. Wielką wagę przywiązuje się do troski o zachowanie życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci.

W parafialnym numerze Płomienia z 2 czerwca 1994 roku (Nr 3) ukazał się tekst Stanisława Kumona „Stowarzyszenie Rodzin Katolickich – czy potrzebne?” Pojawiło się w nim wiele pytań. Jak żyć? Jak wygląda nasza rodzina? Czy można pozostawić wszystkie problemy losowi?. Oceniając stan polskiej rodziny autor zastanawiał się także nad tym, czy statut organizacji katolickiej nie będzie dla Biezanowian za ciasnym gorsetem do pracy i podejmowania inicjatyw społecznych. Sam był przekonany że na pewno nie będzie za ciasny! Warto zacytować przesłanie sprzed lat dwudziestu:

....Nie dziwny się więc, że tak wiele nie udaje się w naszej Ojczyźnie. Wszyscy mamy w tym udział. Na to jaka będzie przyszłość, rodzice pracują już dziś. Jest to praca ciężka i dlatego staramy się rodzinom pomóc przez Stowarzyszenia. Jesteśmy członkami społeczeństwa, które ma wiele obowiązków wobec państwa, ale i praw, które mu się należą. Praktyka dowodzi, że tylko dobrze zorganizowane społeczności mogą w pełni korzystać z tych praw. Dlaczego są w Polsce miejscowości nawet bardzo małe, gdzie kwitnie działalność kulturalna, sportowa, edukacyjne? Gdzie dba się o porządek, przestrzega prawa? Nikt jednak tego tym społecznością nie podarował. Po prostu byli bardziej zorganizowani...

*Niestety nie zapowiada się w najbliższej przyszłości, aby na naszym terenie powstały jakieś nowe organizacje, które w sposób prawny będą skutecznie reprezentowały nasze interesy wśród urzędników dzielnic i miasta. W swoim działaniu Stowarzyszenie Rodzin Katolickich liczy na zrozumienie wszystkich ludzi dobrej woli, pełniących funkcje społeczne, czy administracyjne. Widzimy się w roli inspiratora działań, aktywnego partnera i wykonawcy. Pamiętajmy wszyscy o słowach Ojca Świętego, Jana Pawła II „**Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę**”*

W tym samym numerze pisma ukazał się pierwszy, ambitny plan pracy SRK. Czy został wypełniony? Jak prezentujemy się na tle innych kół w Archidiecezji Krakowskiej?

Co nam udało się w parafii, środowisku, w osiedlu? Jaki wkład nasze Koło wnosi do

wielkiego stołeczno-królewskiego Krakowa?

Zachęcamy do lektury niniejszego jubileuszowego wydawnictwa i odwiedzenia strony internetowej Stowarzyszenia **www.srk9.diecezja-krakow.pl**

Wszystkie cele i sposoby funkcjonowania SRK w Archidiecezji Krakowskiej określa statut organizacji (**www.srk.diecezja.pl**) oraz dokumenty Federacji SRK (**www.srk.opoka.org.pl**)



11 listopada 2012r., Święto Niepodległości w Biezanowie

RODZINA BOGIEM SILNA

Formacja

„Formacja oznacza kształtowanie, wywieranie trwałego pozytywnego wpływu na jednostkę lub grupę, celem wyrobienia w niej określonych przekonań, cech i zachowań (inaczej duchowości). W zakres tego pojęcia wchodzi formacja religijna, eklezjalna, wspólnotowa, osobowościowa oraz kształtowanie ducha gorliwości apostołskiej” (z Programu Formacyjnego SRK Archidiecezji Krakowskiej, 1999 rok).

Formacja to odkrywanie Boga w nas i naszych rodzinach. Sprawy formacyjne odgrywają ważną rolę w życiu Koła. Comiesięczne spotkanie rozpoczyna Msza święta, potem



członkowie Stowarzyszenia przechodzą do sali głównej Katolickiego Domu Kultury “Eden”. Ponownie modlitwę inicjuje asystent kościelny, który także zaczyna rozważanie tematyczne.

Omawiane są dokumenty Kościoła oraz inne ważne dla nas jako rodziców i wychowawców sprawy, postawy. Po części formacyjnej jest chwila na dyskusję, rozmowy. Dużo czasu zajmuje omawianie bieżących spraw prowadzonego przez Stowarzyszenie Domu Kultury. W okolicy zbliżającego się terminu kolejnych Dni Biechanowa, sprawy organizacyjne,

koordynacja zamierzeń, pozyskiwanie do współpracy innych organizacji dominują. Czasem ze szkodą dla spraw formacji lecz z dużym, mamy nadzieję usprawiedliwionym “pożytkiem społecznym”.



W 2012 roku nowym parafialnym asystentem Koła został Ks.Grzegorz Wicher.

Spotkania Oplatkowe i nie tylko ...

Najcenniejszymi elementami spajającymi Zarząd Główny SRK w AK z jego kołami były spotkania oplatkowe Stowarzyszenia, organizowane najpierw w przepięknej siedzibie Arcybiskupstwa Krakowskiego przy ulicy Franciszkańskiej 3, potem zaś w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Ponadto organizuje się Dni Skupienia i konferencje w Karmelitańskim Centrum Kultury Duchowej przy ul. Rakowickiej.

W pogłębianiu relacji członków Stowarzyszenia ważną rolę odegrały Msze św. odprawiane przez naszych kardynałów i biskupów, asystentów kościelnych SRK, połączone z naukami, rozważaniami, konferencjami i dyskusjami.



Wielkim przeżyciem dla nas, członków stowarzyszenia, były występy młodzieżowych zespołów kolędniczych. Mieliśmy także okazję zapoznać się z repertuarem, pochodzących z różnych parafii zespołów oazowych i chórów. Owocne były dyskusje, poznawanie działalności innych Kół SRK w Archidiecezji. Spotkania te pomagały nam budować wizerunek naszego życia przez poszukiwanie właściwych dróg prowadzących do Boga i budowania mostów między nauką Kościoła a prawem stanowiącym przez różne ludzkie instytucje.

Elementem formacji na forum lokalnym czyli w SRK w Bieżanowie jest niewątpliwie coroczny wspólny opłatek w Edenie z Zespołem Charytatywnym i Duszpasterską Radą Parafialną. Życzenia świąteczne składa Ksiądz Proboszcz Bogdan Markiewicz, po podsumowaniu roku ubiegłego. Łamiemy się opłatkiem, częstujemy przyniesionymi z domu wypiekami i owocami, a najchętniej kolędujemy.



Wykłady i prelekcje

Koło SRK w Biezanowie zapraszało na spotkania tematyczne i prelekcje zarówno członków Koła i ich rodzin, jak i parafian. Tematyka wykładów dotyczyła oczywiście rodziny, problemów wychowawczych, znaczenia daru macierzyństwa i ojcostwa. Do tej pory w Biezanowie gościli Teresa Król, Katarzyna Zięba, Wanda Półtawska i Jadwiga Wronicz i wielu innych.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się prelekcja o języku wygłoszona przez Marię Madejową. W czasie Mszy św Stowarzyszenia w Biezanowie jedną z homilii poświęconą rodzinie wygłosił ks. dr Wacław Gubała, pierwszy asystent kościelny ZG Stowarzyszenia w Archidiecezji.

Prelekcja na temat . "Świadkowie Wiary - Jaki był św. Paweł?" spotkała się z dużym zainteresowaniem członków Stowarzyszenia. Na listopadowe spotkanie SRK /2008/ Ksiądz Grzegorz Łopata przygotował bardzo interesujący materiał o świętym. Wynikało z nich że św Paweł był apostołem dość impulsywnym.



Jan Paweł Wielki wśród rodziny

Możemy się też pochwalić wieloletnią już (jak ten czas ucieka!) tradycją organizowania uroczystych obchodów rocznic odejścia do Domu Ojca naszego niezastąpionego, ukochanego Ojca Świętego i oficjalnego Dnia Papieskiego. Na przykład 14 października 2007 roku, wszyscy parafianie po Mszy świętej o godzinie 10.00 obejrżeli poetycki portret sługi Bożego Jana Pawła II Romana Kołakowskiego, Ernesta Brylla, Zygmunta Sabatowskiego, "ON ŻYŁ MIĘDZY NAMI" na bazie tekstów Karola Wojtyły, przepięknie przedstawiony przez znaną krakowską artystkę, panią Alicję Kondraciuk.



Tradycyjnie parafialne obchody rocznicy uświetniała poezja o Janie Pawle II. Wiersze recytowali laureaci konkursów organizowanych w Katolickim Domu Kultury EDEN; na przykład w roku 2009 byli nimi: Zuzanna Godula, Anna Lewińska, Katarzyna Michałek oraz Natalia Buchała /więcej o konkursach dzieci w rozdz. EDEN/.

Uroczystości kościelne w Biezanowie

Aktywnie uczestniczymy w życiu Parafii przygotowując m.in. w każdym roku Drogę Krzyżową po Biezanowie, rozważania do dwóch stacji, budowę jednego z ołtarzy na procesje Bożego Ciała, Grób Pański i Ciemnicę na Triduum Paschalne.

W roku 2000 zbudowaliśmy Bramę Powitalną w czasie odwiedzin Parafii przez kopię Obrazu M.B. Częstochowskiej. Zdawałoby się proste, corocznie powtarzane czynności; wymagają one jednak od osób świeckich specjalnego skupienia, dogłębnego przemyślenia kontekstów i dodatkowego wkładu finansowego. Potrzeba jest czasu na dyskusję ze stowarzyszonymi członkami i wykonanie prac montażowych. Tak niewiele, a przybliży ludzi.

Warto także wspomnieć o budowie przez Koło w roku 2000 czwartego ołtarza krakowskiej Procesji Bożego Ciała przy ulicy Sławkowskiej w Krakowie.

Stowarzyszenie w parafii organizuje Jubileuszowe Msze Św. na 25 i 50-lecie Sakramentu Małżeństwa i finansuje spotkania z poczęstunkiem i występami artystycznymi, (więcej o tym można przeczytać przy relacjach z Dni Biezanowa)

Pomoc rodzinom

Innym aspektem wdrażania społecznej nauki Kościoła jest działalność charytatywna. Organizujemy zbiórki, finansowanie wyjazdów dzieci na kolonie i zimowiska, zapomogi, paczki – to pomoc materialna.

Możemy się pochwalić kilkakrotnie organizowanymi zbiorcami, do puszek po Mszach i w Edenie; Szczególnie dla poszkodowanych powodzian (w 1997 r. 3,5 tony darów pojechało do Częstochowy i Nowego Korczyna); przeprowadziliśmy zbiórkę odzieży dla polskiej parafii na Ukrainie, dla bieżańskich pogorzalców (rok 2009 – ponad 10.000 zł!), ostatnio na remont dachu domu rodziny wielodzietnej.

Corocznie, od 19 lat, na wyjazdy kolonijne dofinansowujemy około dwadzieścioro dzieci i kilkoro dzieci członków Koła. Zimowiska „fundujemy” piątce dzieci a przed wakacjami udzielamy też zapomóg.

Paczki mikołajowe o wartości do 50 zł wręczamy regularnie 20 -35 dzieciom. Na prezenty składają się dary pozyskiwane od firm, i zakupy własne. Staramy się być solidarnymi, są naszymi sąsiadami!

Rodzinna wspólnota więzi międzyludzkich

Wspólnotowy aspekt formacji to wycieczki, wspólne ogniska, wyjazdy i wieczory sylwestrowe.

Istnieje wiele możliwości łączenia się rodzin w naszym Stowarzyszeniu w jedną wspólnotę i „małą rodzinę rodzin” w Biezanowie przy zachowaniu różnorodności kulturowych, osobowościowych i społecznych. Staramy się je wykorzystać, w miarę naszych sił z błogosławieństwem naszych opiekunów duchowych, księży posługujących w naszej Parafii. Ulubionym sposobem „bycia z sobą”, „bycia razem” są pielgrzymki i wycieczki. Nasze wspólne wędrówki do miejsc, które uczą nas budować fundamenty (wzajemnego zaufania, wzajemnego poszanowania) pod „zdrową rodzinę”. Rodzinę, która winna być szkołą cywilizacji miłości dla współczesnego pokolenia.

Tu wspominamy ognisko w Dobczycach 7 października 2006. Piękna jesień zachęciła nas do weekendowego wyjazdu. Był czas na ognisko, śpiewy, imieninowe życzenia dla naszego opiekuna – Ks. Proboszcza Bogdana Markiewicza. Naczelnym naszym, podówczas kucharzem grillowym, miał pełne ręce pracy. W latach późniejszych zmieniono formułę wrześniowych wyjazdów weekendowych, łącząc dni skupienia z integracją przy wieczornym ognisku czy grillu.





PIELGRZYMKI

Bieżanowskie pielgrzymowania SRK zaczęły się od Cudownego Obrazu Czarnej Madonny na Jasnej Górze w Częstochowie, klasztoru karmelitów w Czernej, oraz ścieżek Drogi Krzyżowej w Kalwarii. W tych dziełach dla ducha nadal uczestniczymy grupami parafialnymi lub rodzinami. Z czasem postanowiliśmy połączyć pragnienie ubogacania ducha z ciekawością świata. O organizujemy cykle pielgrzymkowe krajowe i zagraniczne. Pierwszymi miejscami docelowymi pielgrzymek były najważniejsze sanktuaria polskie, sanktuaria maryjne.

Z czasem zauważyliśmy inne wartości pielgrzymowania, a mianowicie szlaki opactw i chrystianizacji zakonnej w Polsce, aspekty poznawcze dziedzictwa narodowego, konteksty geograficzne i lokalne atrakcje kulturalne. Należy przy tym podkreślić wielkie zaangażowanie poszczególnych członków naszego Koła. Przejawia się onow samodzielnością, odpowiedzialną, oszczędną i bogatą w program dnia pracę przy organizacji pielgrzymek krajowych (przy pielgrzymkach zagranicznych zdajemy się na biura podróży, ale też bardzo jesteśmy wymagający). Generalnie plany roczne pielgrzymek ustalane były na zebraniach Koła. Przy doborze programu duchowego poszczególnych pielgrzymek doradzał nam ksiądz proboszcz Bogdan Markiewicz, natomiast całą logistyką (szczegółowy harmonogram, kalkulacje, rezerwacje, zamówienia, dodatkowe atrakcje, ogłoszenia) opracowywała nasza niezmordowana prezes Anna Lenda, z wyjątkiem wyjazdu na Lubelszczyznę /E. Madej/. Przebieg, nastrój i atmosferę niektórych pielgrzymek (wycieczek) najlepiej zilustrują notatki samych uczestników.

Do Czernej (...) W sobotę 11 marca roku 2000 nasze Koło pielgrzymowało do Czernej, klasztoru franciszkańskiego i grobu Św. Rafała Kalinowskiego. Miejscowość ta nieoddalona od Krakowa, pod Krzeszowicami jest miejscem kultu maryjnego od lat. Słynny jest obraz Matki Boskiej Szkaplerznej. Szkoda, że tak mało znamy nasze ojczyzniane sanktuaria.

Pielgrzymka odbyła się w prawdziwie zimowej scenerii. Autobus był prawie pełny, podróż w atmosferze śpiewu i modlitwy minęła szybko. Na miejscu czekał na nas ksiądz Dariusz Zoń. Msza święta odprawiona została w kaplicy przy grobie Św. Rafała Kalinowskiego. Po Mszy świętej uczestniczyliśmy w prelekcji oraz zwiedzaniu muzeum franciszkańskiego. Obok pamiątek po Św. Rafale Kalinowskim sporym zainteresowaniem cieszyły się trofea misjonarskie z Burundii i Rwandy. Zwiedzanie Drogi krzyżowej z powodu dużych opadów śniegu odłożyliśmy na inną okazję.







Lwów maj 2006

Pielgrzymka do Lwowa miała wymiar patriotyczny. Chcieliśmy oddać cześć Polakom, „Nieznanym bohaterom poległym w obronie Lwowa i Ziemi Południowo-Wschodnich”. Znając problemy z przekroczeniem granicy z Ukrainą postanowiliśmy znaleźć nocleg w Przemyślu. To też miasto godne zwiedzenia. Pani Ewa Bieda nam je przybliżyła. Zapoznaliśmy się z Zamkiem Kazimierzowskim, Wieżą Zegarową, Bazyliką Archikatedralną, Pałacem Biskupim i pięknym Rynkiem z kościołem Franciszkanów. W wolnej chwili był czas na lody. Niektórzy, jak pan Rysio tak bardzo się rozsmakował, że kupił porcję z 10 smakami.

Wczesnym rankiem dotarliśmy do granicy. Odprawa trwała „tylko” 1,5 godziny. We Lwowie czekała na nas przewodniczka. Przybliżyła nam historię miasta. W okresie międzywojennym Lwów był trzecim co do wielkości, po Warszawie i Łodzi miastem w Polsce i stolicą województwa lwowskiego. A teraz to jedyne miasto na świecie, gdzie można spotkać katolickie arcybiskupstwa należące do obrządku łacińskiego, ormiańskiego i greckokatolickiego. Dotarliśmy na Cmentarz Łyczakowski, a tam nasi wielcy Polacy: Seweryn Goszczyński, Juliusz Ordon, Władysław Bełza, Wincenty Szepetycki, groby powstańców z 1831 roku, „Górka” powstania z 1863 roku, Artur Grottger, Jan Kamiński, Maria Konopnicka, Franciszek Stefczyk i Gabriela Zapolska. A potem już Polski Cmentarz Wojskowy czyli Cmentarz Orłąt Lwowskich, gdzie pochowano 3000 młodych ludzi i nawet dzieci. Stanęli w obronie tego polskiego miasta tuż po zakończeniu I wojny światowej. Piękne miejsce pamięci zniszczyli Rosjanie po II wojnie światowej. W Katakumbach zrobili garaże. Przez cmentarz przeprowadzili drogę. Ostatecznej dewastacji dokonali w 1971 roku przy użyciu czołgów. Dopiero w 1989 r można mówić o początkach odnawiania cmentarza. Przed Pomnikiem Chwały na Mogile Pięciu Nieznanych złożyliśmy kwiaty, zapaliliśmy znicze, pomodliliśmy się i odśpiewaliśmy hymn Polski zaintonowany przez Ks. proboszcza B. Markiewicza, opiekuna duchowego naszej pielgrzymki. Przewodniczka opowiedziała nam historię o przeniesieniu jednego z ciał do Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Potem zwiedziliśmy: Bazylikę Archikatedralną, Aptekę Muzeum, Katedrę Ormiańską, Sobór Św. Jura, Rynek z Ratuszem, Arsenał, Basztę Prochową, Kolumnę Adama Mickiewicza, Aleję Wolności i Operę. Była też chwila na zakup pamiątek dla bliskich.

Powrót do Polski był bardzo trudny. Na granicy zatrzymano nas na 5 godzin. Zamiast wrócić na godz. 24.00 Byliśmy dopiero o godz. 5.00 następnego dnia. Ale to też miało swój urok. Była to pora budzenia się i śpiewu różnych ptaków. Był to jedyny taki koncert, który udało mi się usłyszeć do tej pory. (A. L-L)



Do Lichenia pielgrzymowaliśmy dwukrotnie. Pierwszy raz w roku 2000 (czasy budowy bazyliki, na trasie był także Niepokalanów i Częstochowa) oraz we wrześniu 2006 . Za drugim razem odwiedziliśmy Warszawę z Wilanowem, Łazienkami, Starym Miastem i Muzeum Powstania Warszawskiego. Pogoda dopisała, do Krakowa wróciliśmy pełni wrażeń i religijnych przeżyć.

Do Komańczy Kardynała Stefana Wyszyńskiego, w maju 2008 r. pielgrzymka Stowarzyszenia prowadziła przez Beskid Niski i Bieszczady. Zwiedziliśmy Miejsce Piastowe (błogosławiony Ks. Bronisław Markiewicz i ojcowie Michalici), Muzeum Przemysłu Naftowego w Bóbrce k/Krosna, Jaśliska z Cudownym obrazem MB Królowej Nieba i Ziemi, Duklę , Komańczę, Wetlinę i Solinę. Niech żałują ci, którzy nie pojechali.



Byliśmy u Grobu Jana Pawła II 2009

W drugim tygodniu ferii Stowarzyszenie Rodzin Katolickich zorganizowało pielgrzymkę do Asyżu i Rzymu. Opiekunem i moderatorem duchowym grupy był ksiądz Krzysztof Piechowicz, wikariusz bieżanowskiej parafii. W szczęśliwej i budującej wyprawie uczestniczyło prawie 70 osób. Na pielgrzymim szlaku odwiedziliśmy Wenecję, Asyż i oczywiście Rzym. Dzięki organizatorowi pielgrzymki, po najważniejszych miejscach oprowadzali nas księża przewodnicy.



Na pielgrzymim szlaku 2009

Już trzecią stolicę europejską odwiedziło Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. Był to Budapeszt. Grupa liczyła 64 osoby, opiekę duchową sprawował Ks Bogdan Markiewicz. Po raz kolejny przekonaliśmy się o chrześcijańskich korzeniach Europy. Odwiedziliśmy także Eger i Esztergom



Sanktuarium maryjne w Świętej Lipce jest miejscem kultu religijnego i ruchu pielgrzymkowego od XV wieku. W okresie Reformacji doszczętnie zniszczona. W roku 1618 teren wykupił królewski sekretarz Władysława IV i fundował nową kaplicę. Sprowadzeni na tę ziemię Jezuici wybudowali w latach 1695-98 podziwianą do dziś barokową świątynię z przepięknymi freskami, imponującymi organami i harmonijnie zdobioną trzypoziomową nadstawą ołtarza. Wielki, koronowany, w srebrno-złote sukienki ubrany cudowny obraz matki Boskiej Świętolipskiej znajduje się na dolnym poziomie nastawy; wyżej „panują” obrazy boskie i Ducha Świętego. Całość prezentuje się nadzwyczaj delikatnie i potężnie zarazem; ojcowie jezuici z rozmiłowaniem oprowadzali nas po świątyni oraz, jak wspomniał nasz opiekun duchowy, ksiądz proboszcz, starannie przygotowywali się do liturgii Eucharystii. Mieszkańcy obecni na porannej Mszy św. Choć nieliczni / bo i mieszkańców tam mało/, z istic gospodarską życzliwością spoglądali na nas pielgrzymów.

Gietrzwałd jest bliższy naszym sercom, gdyż to parafia pod wezwaniem Narodzenia



Najświętszej Marii Panny a od roku 1970 Bazylika Mniejsza. Obraz Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej słynie łaskami od XVII wieku, szczególnie uzdrowieniami, których doznali przybywający tu pielgrzymi. Świadczy o tym wielka kolekcja wotów. Obraz został koronowany papieskimi koronami przez kardynała Prymasa Stefana Wyszyńskiego w 1967 roku. Drugim przymiotem Gietrzwałdu jest fakt, że to tutaj Matka Boska Niepokalana objawiła się w 1877 r. dwóm dziewczynkom jednocześnie, a objawienia te powtarzały się przez okres czterech miesięcy.

Kolejny cel naszej pielgrzymki został wybrany ze względu na bohaterską postawę Prymasa Tysiąclecia, Stefana Wyszyńskiego. Stoczek Klasztorny /lub Warmiński/ był pierwszym miejscem jego internowania w latach 1953-54; na uboczu znajdują się tam zabudowania klasztorne otoczone murem z niewielką

świątynią, do której nawet nie miał prawa wstępu. Zakonnicy pieczętowanie przechowują pamiątki i udostępniają pielgrzymom muzeum-mieszkanie Kardynała Prymasa, umeblowane „minimalistycznie”, lecz pełne darów osobistych. Wobec przepychu „wypasionej” Świętej Lipki godne podziwu jest zamiłowanie i poświęcenie jednego z zakonników, który „własnymi rękoma” restauruje organy kościelne i dał nam szybką lekcję ich budowy i bogactwa brzmieniowego.

Nie sposób, jadąc ponad 600 km na drugi kraniec Polski, odwiedzić w miarę możliwości inne miejsca godne podziwu czy bliskie sercu Polaka. My złożyliśmy białą-czerwoną wiązanekę i odmówiliśmy koronkę różańca przy tamie we Włocławku, miejscu wyłowienia zwłok błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki. Zwiedziliśmy też pospiesznie Toruń. Byliśmy na polach Grunwaldu. Jednak na amatorach atrakcji „pozapielgrzymkowych” największe wrażenie zrobił, tzw. Wilczy Szaniec, czyli system potężnych, piramidom podobnych bunkrów, w których kwaterowało całe dowództwo armii hitlerowskiej w latach 1942-44 z Adolfem Hitlerem na czele i skąd zarządzano całą armią niemiecką. Pomieszczenia te nigdy nie zostały wykrytymi przez wywiad aliancki ani sowiecki.

Ziemia Święta 2011

Pielgrzymkę do Ziemi Świętej zorganizowaliśmy w dniach 22-29 marca 2011 roku. Większość pielgrzymów stanowili Bieżanowianie. Opiekę duchową sprawowali ksiądz Proboszcz Bogdan Markiewicz i ksiądz dr Grzegorz Łopata. Celem naszej wędrowki było dotknięcie ziemi, po której chodził Pan Jezus. Przemierzaliśmy Cezareę.

W Kanie Galilejskiej małżeństwa odnowiły swoje śluby małżeńskie. Zwiedziliśmy Górę Tabor, a w Nazarecie Bazylikę Zwiastowania i kościół św. Józefa. Byliśmy na Górze Karmel, gdzie niektórzy pielgrzymi przyjęli Szkaplerz. Płynęliśmy po Jeziorze Galilejskim i spożyliśmy rybę św. Piotra. Byliśmy na Górze Błogosławieństw, Kafarnaum i Yardenit, gdzie ksiądz proboszcz ochrzcił nas wodą z Jordanu.

W Jerozolimie odwiedziliśmy Grotę Narodzenia Matki Bożej i wybudowany nad nim kościół św. Anny. W miejscu I stacji Drogi Krzyżowej księża odprawili Mszę św. Piękne rozważania Drogi Krzyżowej poprowadził nasz przewodnik biblista. Stojąc w długiej kolejce dotarliśmy na miejsce ukrzyżowania Pana Jezusa i na krótko pozwolono nam wejść do grobu Zbawiciela. Byliśmy na Górze Oliwnej. Pomodliliśmy się w Kościele Wniebowstąpienia, w kościele „Pater Noster” i w kościele „Dominum Flewit”. Przeszliśmy przez Ogród Oliwny do Bazyliki Konania, Groty Pojmania i do kościoła Wniebowzięcia Matki Bożej. Byliśmy również pod Murem Płaczu, którego nie wolno fotografować. Mnie stanął przed oczami Ojciec Święty Jan Paweł II, który tu również się modlił.



W Betlejem, w Bazylice Narodzenia mieliśmy Mszę św. i błogosławieństwo Dzieciątkiem zakupionym przez pielgrzymów do naszego kościoła. Przyklękaliśmy na Polu Pasterzy i w Grocie Mlecznej, którą opiekuje się polski zakonnik. Niesamowite wrażenie wywarła na nas Pustynia Judzka. Chwilę relaksu mieliśmy nad Morzem Martwym. Pielgrzymowanie zakończyliśmy Mszą św. w Emaus. Anna L-L



Podkarpacie i Lubelszczyzna, październik 2011

Pielgrzymka Śladami historii niedawnej a zaniedbanej, na Podkarpacie i Lubelszczyznę. Już przy opracowywaniu trasy organizatorzy stanęli przed dylematami, jak zorganizować okresie 2 dni zwiedzanie miejscowości pod kątem proponowanej tematyki (męczeństwo ludności polskiej podczas incydentów i akcji przygranicznych, umocnienia Linii Mołotowa, przymusowe rugowanie mieszkańców Lubelszczyzny i germanizacja dzieci Zamojszczyzny przez okupanta niemieckiego, eksterminacja Żydów, likwidacja polskiego Podziemia) tak, by nie zdeprymować zbyt wielu pielgrzymów. Organa rządowe włączyły się w upamiętnianie zdarzeń i zjawisk lat 1939 – 1951 dopiero na przełomie XX i XXI wieku, bo wcześniej honorowano tylko bojowość żołnierza radziecko-polskiego i ruchu ludowego.

W Rzeszowie, gdzie w latach 1944 -1951 Urząd Bezpieczeństwa wraz z NKWD likwidował polskie patriotyczne Podziemie z Podkarpacia, Lubelszczyzny, Kieleckiego, - obejrzelśmy kwartał Zamku i sąsiednich budynków zajmowanych przez różne organa bezpieczeństwa i usłyszeliśmy historię krótkiego funkcjonowania niezależnej władzy polskiej, uformowanej przez Armię Krajową. Wiązankę złożyliśmy na symbolicznej mogile Żołnierzy Wyklętych w Wilkowyi.

Po południu, mieliśmy okazję zwiedzić jeden z kilkudziesięciu jeszcze istniejących wielokondygnacyjnych schronów pancernych Linii Mołotowa w okolicach Lubyczy Królewskiej, oraz pięknie położoną cerkiew w Hrebennem. I jeszcze przy zachodzącym słońcu w Bełżcu odmówiliśmy modlitwę za (minimum 480.000) pomordowanych, anonimowych Żydów zwiezionych z polskich Kresów , po których nie pozostał prawie żaden ślad, gdyż wszystkie zwłoki zostały starannie spalone. Pomnik- muzeum został odsłonięty w 2004 roku, corocznie pamięcią wraca doń jedynie okoliczna ludność.

W niedzielę w Hrubieszowie poszukiwaliśmy śladów jego najzacniejszych obywateli (Bolesław Prus, mjr Henryk Dobrzański „Hubal”, ks. Stanisław Staszic, Bolesław Leśmian, prof. Wiktor Zin) oraz podziwialiśmy liczne budowle sakralne. Potem wzięliśmy udział w Mszy św. pod Kopcem Unii Horodelskiej, gdzie ksiądz Jan sprawował koncelebrę wśród siedmiu księży gospodarzy i zaproszonych utytułowanych duchownych. Jak się okazało, horodelska parafia M.B. Różańcowej przeżywała odpust. Tutaj wysłuchaliśmy pouczającej, klarownej, porywającej homilii ks. prof. Edwarda Wolwandera o chlubnych zdarzeniach lat 1413, 1861 i 1886, oraz wzywającej nas do czynów miłosiernych wzorem św. Maksymiliana M. Kolbego. Niestety, nie zdążyliśmy pomodlić się przy tablicy z napisem „Wolność wymaga mocnych sumień” (poświęconej pamięci Ukraińców, którzy nie zważając na zagrożenia pomagali Polakom sąsiadom w czasie rzezi lat 1943-46). Następny etap pielgrzymki to Zamość. Trzeba było szybko zaspokoić głód i dalej do Zamościa. Jego zwiedzanie zrealizowaliśmy w tempie ekspresowym. Niektórym uczestnikom udało się nawet nacieszyć widokami odnowionego Rynku Wielkiego przy smakowitym podwieczorku.



Mam wrażenie, że podróż autobusem nam się wcale nie dłużyła dzięki pięknej jesiennej pogodzie, takimże widokom, pielgrzymkowym modlitwom i śpiewom. Pani Ania zadbała dodatkowo o nas, pokazując różne filmy dokumentalne /E.M./. Z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej wiąże się cykl pielgrzymkowycieczek do stolic krajów ościennych (Praga, Berlin, Wilno - dwukrotnie), europejskich (Zurych, Rzym, Budapeszt), lub związanych z naszymi chrześcijańskimi korzeniami (Ziemia Święta).





Szlakiem opactw cysterskich - Dolny Śląsk maj 2012,
Relacja wierszem:

Jak tam na pielgrzymce było i czy dużo się zwiedziło...?

*Było wzniośle i radośnie, lecz dwa słowa to za mało.
By opisać jak się działo, żeby było też w porządku trzeba zacząć od początku.
Spotkaliśmy się w niedzielę na porannej Mszy w kościele.
Potem w autokar wsiedliśmy no i w drogę ruszyliśmy.
Trasa wiodła szlakiem opactw, gdzie Cystersi przebywali i klasztory budowali.
Mknie autobus autostradą, w nim pielgrzymi z księdzem jadą,
Modlą się oraz śpiewają i widoki podziwiają.
Także słucha nas gromada, gdy Ksiądz opowiada o miejscach, które mijamy
Lekcje geografii mamy.
Pierwszy postój w Henrykowie, tu przewodnik nam opowie jak to osiem wieków wstecz,
Powstawała wielka rzecz. Obiekt duże ma rozmiary, w centrum stoi klasztor stary.
Gdy Cystersi tu przybyli, to nie tylko się modlili,
Także ziemię uprawiali i nowości wprowadzali.
Rejon przez to wzbogacili, w rolnictwie się zasłużyli.
Gdy opactwo zwiedziliśmy w dalszą drogę ruszyliśmy.
Pogodę przepiękną mamy, Bardo Śląskie jest przed nami.
Tu muzeum unikalne, w nim przedmioty są sakralne,
Ekspozycje oglądamy potem szopkę podziwiamy.
Rzut okiem na okolice i gnamy na Wambierzyce.
Tam schodami hen do góry, by kościoła zwiedzić mury.
Potem kręta droga była i pielgrzymka pobłądziła.
„Pensjonatu” szukaliśmy, ale w końcu dotarliśmy
No i trochę już zmęczeni dobrą zjeść kolację chcemy,
Ale tutaj niespodzianka zamiast zupki jest „wodzianka”
A na drugie są kotlety, że się jęknąć chce „o retę”.
Tu atrakcji nie brakuje –dyskoteka się szykuje,
Pod prysznicem w pewnej chwili cyk! I światło wyłączyli,
Więc świecimy – czym kto może, aby trafić w swoje łóżko-
I o nastrój tutaj dbają na pokoje świece dają.
Pierwszy dzionek już za nami, rankiem pieszo wyruszamy
Leśnym szlakiem do kaplicy tu w pobliskiej okolicy.*

Trochę w górę się wspinamy, ale jaki widok mamy!
Panorama wokół śliczna, a góra zwie się Igliczna, a na szczycie
Na wzniesieniu Sanktuarium o imieniu Maria Śnieżna.
Nasz Ksiądz Proboszcz Mszę sprawował a Patryk ministrantował
Potem jeszcze kilka zdjęć, ruszać w drogę mamy chęć,
Była kawa oraz lody, potem nas czekały schody
A tych schodów tyle było, że aż w głowie się kręciło.
Kamieniste, wyboiste, wiodły tam gdzie wody czyste
Przetaczają się przez skały i wodospad jest niemały.
Odpoczynku krótki czas, Pan kierowca wiezie nas,
Międzygórze już żegnamy do Krzeszowa pospieszamy
Gdzie opactwo jest olbrzymie, co na Dolnym Śląsku słynie
Tu jest wielka bazylika, gdzie historia nas przenika.
Przewodnik nas informuje tę historię przekazuje,
A zwiedzania jest niemało, czasu dużo nie zostało
Więc pamiątki kupujemy, w autokar się ładujemy,
Trasa duże ma rozmiary, kierujemy się na Szklary,
W Szklarach bowiem nocleg mamy, w Gniazdo Orłów przybywamy
Chociaż orłów tam nie było, jedzenie się polepszyło.
I tak w niezłym już nastroju idziemy spać do pokoju.
Na śniadanko jajecznicą, która smakiem nas zachwyca
Komu w drogę temu czas i już w Szklarach nie ma nas.,
Wciąż pogodę piękną mamy, w Prudniku się zatrzymamy,
Tutaj Prymas był więziony od narodu oddzielony,
Taka ceka nędzna, mała, lecz prymasa nie złamała.
Pamiętajmy słowa Jego – Kardynała Wyszyńskiego.
Wnet muzeum opuszczamy, w Rynku kawiarenkę mamy.
Dobra kawa nie jest zła – ona trochę werwy da.
Góra Świętej Anny czeka, przywołuje już z daleka,
Tu Jan Paweł także był, by nas wzmocnić, dodać sił
W progi świątyni idziemy, bagaż próśb z sobą niesiemy
Nasz Ksiądz proboszcz Mszę odprawił, wszystkim nam pobłogosławił.
Jeszcze Barkę zaśpiewamy, o rocznicy pamiętamy.
Po Mszy mamy wolną chwilę, ale tu zwiedzania tyle
Grota Lurdzka i Kaplice, z góry widać okolicę,
Żołądek się upomina więc kierunek Dom Pielgrzyma
Tu obiadek zamawiamy i ze smakiem go zjadamy.
Mknie autobus do Krakowa, atmosfera w nim morowa,
Kawały się sypią wkóło, w autobusie jest wesoło.
Droga nam się nie dłużyła, choć wieczorna pora była,
Jeszcze trochę pośpiewamy i do mety docieramy.
Tą pielgrzymką odmienieni i duchowo wzbogaceni
Oklaskami dziękujemy!!!

P.S. Teraz do Szwajcarii chcemy./ D. T. /



PIELEGNOWANIE PAMIĘCI HISTORYCZNEJ I TRADYCJI

Popularyzacja historii dawnej i współczesnej, szerzenie postaw patriotycznych i cnót obywatelskich w lokalnym wymiarze jest dla Stowarzyszenia istotnym i regularnie realizowanym zadaniem. Wierzymy, że każdy ma obowiązek pozostawienia świata trochę lepszym niż go zastał. Nie ustajemy w poszukiwaniu partnerów w działaniu.

Szerzeniu postaw patriotycznych służy najpewniej coroczne współorganizowanie dnia Niepodległości, 11 listopada. Symbolicznej daty, uznawanej za początek istnienia II Rzeczypospolitej. Wtedy to w roku 1918 Józef Piłsudski przyjął od Rady Regencyjnej zwierzchnictwo nad podległymi jej wojskami. Z tej okazji w naszym kościele odbywa się uroczysta Msza św. koncelebrowana z uroczystym kazaniem. Uczestniczą w niej liczni mieszkańcy, przedstawiciele samorządu, organizacji społecznych, nauczyciele i uczniowie okolicznych szkół z pocztami sztandarowymi. Po Mszy św. prezentowany jest zwykle patriotyczny spektakl słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów i artystów. Następnie orszak przemaszerowuje modlitewnie pod pomnik Biezanowian poległych za Ojczyznę, gdzie składa wiązanki kwiatów. Po przemówieniu przedstawiciela Towarzystwa Przyjaciół Biezanowa, Apelu Poległych, wiersze recytują dzieci i młodzież – laureaci Konkursu recytatorskiego organizowanego w Edenie /więcej o nim w rozdz. 4/.

Przed zmianą przepisów o organizacji imprez masowych, także czciliśmy narodowe święto. Kilka razy został zorganizowany bieg przełajowy od pomnika do pomnika-obelisku, po trasie liczącej około 3 km. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach otrzymywali puchary i sprzęt sportowy.



Zbieraliśmy podpisy pod petycjami w obronie życia nienarodzonych dzieci i pornografii.

Współpracujemy z parafialnym miesięcznikiem „Płomień” publikując artykuły na temat działalności Koła lub aktualnych spraw społecznych. Współpracujemy z dzielnicowym miesięcznikiem „Dwunastka. Dwie dekady naszej pracy to także wiele artykułów o Kole nr 9 z Bieżanowa w prasie ogólnopolskiej.

Oto kilka relacji z zasygnalizowanych spotkań:

W piątek 9 maja 2008 roku o godzinie 18.30 w Bieżanowskim Domu Kultury Dwór Czeczów przy ul. Ks J.Popieluszki 36 odbyło się uroczyste otwarcie wystawy p.t. „Dotknąć historii - Robotnicy 1980-1989”. (...) Jest to kolejna próba przybliżenia młodzieży i dorosłym historycznych wydarzeń budzenia się do wolności narodu i powstawania Solidarności. Ekspozyty, które pochodzą w dużej mierze ze zbiorów prywatnych, w tym Kapelana Solidarności Księdza Władysława Palmowskiego, mogą być wspaniałym materiałem poznawczym i wkładem do wychowywania patriotycznego dzieci i młodzieży. Jak podkreślił obecny na wystawie Ks. Proboszcz Bogdan Markiewicz, Bieżanów dzięki postawie mieszkańców i roli Ks. Adolfa Chojnackiego, wnosił w tych czasach duży wkład w walkę o odrodzenie.

W naszej parafii została odprawiona pierwsza w stanie wojennym Msza św. za Ojczyznę. Wystawa ma duży ładunek edukacyjny i wspomnieniowy. Obok fotografii można na niej zobaczyć wydawnictwa podziemne, ulotki, sztandary, flagi związkowe, notatki SB, korespondencję więzienną, wykonane przez internowanych przedmioty kultu religijnego. Wystawa była czynna do dnia 30 maja 2008r. (...)



W niedzielę 8 lutego 2009 roku aula naszego kościoła rozbrzmiewała historyczną piosenką. Wspólne śpiewanie jest tradycją Krakowa, ale z reguły odbywa się na Rynku Głównym. Tym razem mogliśmy to uczynić w Biezanowie. W roku 90-lecia odzyskania niepodległości Ojczyzny spotkanie miało charakter patriotyczny. Poprowadził je i pięknie opowiadał historyk Piotr Boroń, akompaniował i śpiew inicjował Jerzy Michał Bożyk. Jak powiedział Piotr Boroń, patriotyzm tkwi w sercu i sumieniu, a przejawia się w heroicznych postawach i czynach. Śpiewanie pieśni patriotycznych dziś to jeszcze nie jest bohaterstwo. Mieliśmy w naszej historii i takie momenty, gdy trzeba było odwagi, aby przyznawać się do niektórych tekstów. Niektórzy zarzucają nam, że nasz patriotyzm ma właśnie taką zbyt zewnętrzną i romantyczną formę. Można o tym wiele dyskutować, ale na razie nie rezygnujemy z tradycji! Piotr Boroń jest także autorem Śpiewnika Pieśni Patriotycznej rozdane uczestnikom. Zebrane w nim utwory opowiadają o ponad tysiącletnich dziejach naszego Narodu i Państwa. Jest też inny miły akcent publikacji. Ilustracjami śpiewnika stały się patriotyczne historyczne pocztówki ze zbiorów naszego krajana - Marka Sosenki. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, organizator śpiewanego spotkania, zaprosiło na nie rodziny, młodzież i dzieci. Może kiedyś taka lekcja historii i radosnego patriotyzmu zostanie powtórzona?



19 maja 2010 r. w Dworze Czeczów została otwarta wystawa **BIEŻANÓW HISTORYCZNY - TRADYCJA I WSPÓŁCZESNOŚĆ**. Wystawa powstała spontanicznie z inicjatywy naszego Stowarzyszenia, bez porządkującego nadzoru kuratora, ale jak bogato się prezentowała! Złożyły się nań zbiory fotografii starego i współczesnego Biezanowa, pamiątki rodziny Czeczów, właścicieli majątku w Biezanowie, zbiory prywatne. Współczesne czasy widzimy na udokumentowanych zdjęciami kolejnymi Dniami Biezanowa, konsekracji nowego kościoła czy budowie kaplicy na Złocieniu.

Wernisażowi wystawy towarzyszyła multimedialna prezentacja widokówek Starego Biezanowa ze zbiorów Marka Sosenki. Na uwagę zasługują też notki biograficzne



o przedstawionych postaciach. Wzruszają wiersze pisane przez młodego, tragicznie poległego Henryka Czeczka. Fotografiom towarzyszą dwa piękne płótna; portret Karola Czeczka de Lindewald, Marszałka Wielickiego oraz portret owalny jego pięknej żony Aurelii (zbiory udostępnione przez Stanisława Czeczka). Ciekawą jest książka pamiątkowa Zakładów Przemysłowych Biezanów S.A. Fabryki Drożdży i Spirytusu i płyta gramofonowa Chóru Włościańskiego (ze zbioru M. Sosenki).



Bogatą kolekcję pamiątek z okresu II wojny Światowej przedstawiła Szkoła Podstawowa 111, piękne historyczne zdjęcia przypominają historię SP Nr 124.

Cenny materiał z czasów tzw. Ochronki udostępniło bieżanowskie Przedszkole Nr 135. Jest także proporzec Stowarzyszenia Patriotycznego im. A. Chojnickiego prezentowany podczas uroczystości patriotycznych.



Choć zdjęcia i pamiątki nie są eksponowane chronologicznie, to mogą być przekrojomą historią Bieżanowa. Zdjęcia, szczególnie te z początku ubiegłego wieku, każą nam się zastanowić nad historią miejscowości i jej mieszkańców. Przecież życie zmieniło się przez ten czas diametralnie, a krajobraz? Większość miejsc można jednak dziś bez problemu rozpoznać. Można także wyjść z rozważaniami w przyszłość.

Jaki ślad odcisniemy na osiedlu my, współcześni mieszkańcy?

Patriotyzmu ciąg dalszy ...



We wrześniu roku 2011 w Edenie gościliśmy Stanisława Markowskiego, wybitnego fotografika, kompozytora i poetę, autora muzyki do wiersza "Solidarni" (hymn Solidarności), fotoreportera stanu wojennego, autora ponad 30 albumów fotograficznych, wybitnego działacza społecznego.

Spotkanie zatytułowane "Dokąd zmierzasz Polsko" było dla około 40 osobowej grupy niezwykle doświadczeniem. Stanisław Markowski okazał się być człowiekiem dużej wiary. Opowiadał o swojej drodze do Solidarności; wykorzystanej możliwości utrwalania najważniejszych wydarzeń historycznych, spotkania ze wspaniałymi ludźmi; własnego otwarcia na Boga i Ducha Świętego. Drugą część spotkania wypełniła poezja, śpiewana przez szanownego Gościa. Wszystkie utwory miały w sobie duży ładunek emocjonalny. Wskazówką do indywidualnych poszukiwań mogą być wiersze wybitnych poetów wyśpiewane przez Stanisława Markowskiego, m.in. "Polonez artyleryjski" Jana Lechonia, "Czerwona zaraza" Józefa Szczepańskiego,



Jerzego Narbutta "Hymn Solidarności", "Przesłanie Pana Cogito" Zbigniewa Herberta, "Rodakom z Wilna" Bohdana Rudnickiego, "Polska Podziemna" - Stanisława Balińskiego i autorski utwór Stanisława Markowskiego "Co się z Polską stało".

Było pięknie i wzruszająco!



Sprawy przetrwania Radia Maryja i Telewizji Trwam, w sporze z KRRiTV, aspektów przetrwania chrześcijan wśród mediów zdominowanych konsumpcjonizmem i relatywizmem, przybliżyli nam na dwóch kolejnych spotkaniach prof. Janusz Kawecki i redaktorka „Źródła”, Jadwiga Wronicz.

Przybyły na zaproszenie księdza proboszcza Bogdana Markiewicza pan Stanisław Czecz de Lindewald opowiedział nam historię swojej rodziny i projekty związane z dworkiem i Biezanowem.

Począwszy od kwietnia 2010 roku przeżywamy, wraz z rodzinami Ofiar katastrofy smoleńskiej, dylematy i wątpliwości związane ze śledztwem prowadzonym w tej ważnej dla Polaków sprawie przez rosyjskie i polskie służby śledcze. Motto do naszego wpisu na stronie internetowej zaczerpnięto z wiersza Zbigniewa Herberta:

„Guziki”

*...przeleciał ptak przeptywa obłok,
upada liść kielkuje ślaz,
i cisza jest na wysokościach,
i dymi mgłą smoleński las...*



...Wieczny odpoczynek racz Im dać Panie...

Biezanowskie Koło SRK poszukuje sposobów na dotarcie do młodzieży i dzieci. Problem wychowania religijnego i patriotycznego, pielęgnowania tradycji, dbałości o prawa obywatelskie, właściwe postawy – to stawia nam wysoko poprzeczkę. Stąd konkursy patriotyczne i artystyczne obchodów Święta 11 Listopada, spektakle teatralne dla młodzieży, spotkania z przedstawicielami samorządu i parlamentarzystami, artystami i wybitnymi osobistościami. Niedościęgnionym wzorem postępowania i otwartości na ludzi był Ojciec Święty. W wielu zorganizowanych przez Katolicki Dom Kultury EDEN imprezach, postać sługi Bożego Jana Pawła II jest przewodnim motywem konkursów poetyckich, plastycznych, recytatorskich.

Przez 5 lat uczestniczyliśmy także w comiesięcznym sobotnim czuwaniu o symbolicznej godzinie 21.37. Ofiarowywane przed popiersie JP II kwiaty były ułamkiem, drobiną wdzięczności i pamięci o największym Polaku i krakowianinie.

W parafialnym piśmie „Płomień” zachowało się wiele ciekawych relacji sprzed lat.

W numerze listopadowym z 2000 roku czytamy (...) W Edenie miał miejsce konkurs plastyczny „Tajemnice różańca” Do Edenu wpłynęło ponad 60 prac wykonanych różnymi technikami. Były witraże, prace malarskie, wydzieranki i inne misterne arcydzieła. Jury pod przewodnictwem biezanowskiej malarki Łucji Kłańskiej –Kanarek przyznało w grupie młodszej I miejsce Jackowi Paterowi a w grupie starszej Kasi Przybyłowicz. (...)W konkursie recytatorskim z okazji 82 rocznicę Odzyskania Niepodległości jury w składzie B.Jania i B.Kumon przyznało I miejsca Wojtkowi Sztumskiemu z klasy 4 i Kasi Skawińskiej z klasy 6.



Przez kilka lat „Płomień” nie ukazywał się. Niemniej warto przypomnieć niektóre wydarzenia zanotowane przez to pismo. Łatwiej to uczynić gdyż tekst zachował się w wersji elektronicznej.

Kronika ważnych wydarzeń

10 listopada 2005 r. Tradycyjnie przed Świętem Niepodległości w KDK EDEN odbył się konkurs poezji patriotycznej. Uczestniczyło w nim ponad 30 dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 124. Laureaci wystąpili podczas uroczystości 11 Listopada zarówno w kościele jak i pod pomnikiem poległych Biezanowian.

26 grudnia 2006 r. W drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia KDK EDEN gościł uczestników Konkursu Kolęd. Młodzi wykonawcy śpiewali oraz grali najpopularniejsze pastorałki i kolędy. W Biezanowie mamy małych artystów...! Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody

8 listopada 2007 r. Z okazji 89 rocznicy Odzyskania Niepodległości w KDK EDEN odbył się tradycyjny Konkurs Recytatorski Poezji Patriotycznej. Wzięło w nim udział 50 dzieci ze SP Nr 124. Konkurs prowadziły nauczycielki Barbara Kumon i Anna Leszczyńska - Lenda. W jury zasiadł ksiądz proboszcz Bogdan Markiewicz. Cieszymy się z postaw patriotycznych naszych podopiecznych i pięknych recytacji. Dziękujemy także Rodzicom.

20 stycznia 2008 W niedzielę, w parafialnej auli odbył się Konkurs Kolęd i Pastorałek. Był to już kolejny z rzędu konkurs, więc można mówić już o pewnej tradycji, która się wytworzyła dzięki organizatorom, Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich. Do konkursu zgłosiło się ponad 20 dzieci chętnych do zaprezentowania swoich umiejętności wokalnych i muzycznych. W przerwie występów, gościnnie zatańczył i zaśpiewał młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiacy”, którego członkami są także bieżanowskie dzieci. Po naradach z udziałem Ks. proboszcza Bogdana Markiewicza, jury przyznało następujące nagrody w poszczególnych kategoriach. Grupa młodsza: I. - Maja Król, II m. - Dawid Paranyan i trio: Basia Słomak, Ola Dziurdzia i Gabrysia Chat, III m. - Ola i Agnieszka Wiśniewskie oraz Ola Kornaś. Grupa starsza: I m. - Aneta Chabowska, dwa wyróżnienia, - Magdalena Urbańska i Magdalena Łapusiak. Nowością przeglądu były występy małych artystów w większości z własnymi podkładami muzycznymi. Wszystkim biorącym udział i organizatorom dziękowaliśmy za zorganizowanie i przeprowadzenie konkursu. Jest to też wspaniałe świadectwo naszej wiary i chęci jej wyznawania przez śpiew.

30 marca 2008 On żył między nami!!!! W konkursie poezji Jana Pawła II i o Ojcu Świętym wzięło udział ponad 20 dzieci. Laureaci wystąpili podczas Mszy św. odprawionej 2 kwietnia w trzecią rocznicę śmierci Ojca Świętego.

9 listopada 2008 Kolejna edycja Konkursu Recytatorskiego Poezji Patriotycznej, organizowanego corocznie z okazji Święta Niepodległości. Wzięły w nim udział dzieci z Szkoły Podstawowej Nr 124 i Gimnazjum Nr 30. Konkurs zorganizowały Barbara Kumon, Anna Kupczyk i Anna Leszczyńska-Lenda z ramienia Koła SRK. Spośród 43 uczestników wyłoniono laureatów dwóch kategorii wiekowych. Zwycięzcy oraz uczestnicy otrzymali dyplomy, nagrody i upominki ufundowane przez Stowarzyszenie. Laureaci pierwszych miejsc: Karolina Gastoł, Agnieszka Klimkowska oraz Mikołaj Ślęzak wystąpią podczas bieżanowskich obchodów Święta Niepodległości przy pomniku Bieżanowian poległych w obronie Ojczyzny.

2 kwietnia 2009 Z okazji 4 rocznicy śmierci Jana Pawła II SRK włączyło się, organizując konkurs poezji o Janie Pawle II i utworów napisanych przez samego Ojca Świętego. Udział w konkursie wzięły licznie dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 124. Konkurs jest okazją do utrwalania wspaniałej postaci Ojca Świętego w naszej pamięci oraz wspominania jego nauki. Podczas uroczystości w bieżanowskim kościele wiersze recytowali laureaci konkursu: Zuzanna Godula, Anna Lewińska, Katarzyna Michałek oraz Natalia Buchała.

8 listopada 2009 Polsko, nie jesteś Ty już niewolnicą Jak od wielu lat, w Katolickim Domu Kultury Eden przed Świętem Niepodległości organizowany jest konkurs recytatorski. Udział w nim w zdecydowanej większości biorą dzieci zainspirowane przez niektórych nauczycieli SP Nr 124 i aktywnych rodziców. Organizatorzy przygotowują materiał literacki. Często sugerują utwory. Pomagają w ich interpretacji. W przeddzień święta, 10 listopada, odświętnie ubrane dzieci stanęły do konkursu. I znów, jak co roku rozbrzmiewają w sali KDK Eden, wypowiedane dziecięcymi głosami:*Święta miłości kochanej Ojczyzny, Czują cię tylko umysły pocziwe!..... Wolnego ludu krew, Zanieś przed Boga tron... ..i tylko mi Polski żal* ... Uczniowie poznają historię, potrafią wymieniać nazwiska wielkich Polaków, ale możliwość obcowania z poezją budzi w nich silne, pozytywne uczucia, które pozostaną w pamięci o wiele dłużej niż sama wiedza. W przerwie obrad, po rozdaniu śpiewników z piosenkami patriotycznymi, uczestnicy konkursu, rodzice i widzowie prześpiewali kilkanaście utworów. Zdziwiła znajomość melodii i słów. - jeszcze Rotę, jeszcze Rotę, dopominały się maluchy, ku zdziwieniu Stanisława Kumona, akompaniatora. W tym roku najlepsi recytatorzy to w grupie uczniów starszych: 1. Anna Lewińska 2. Katarzyna Michałek 3. Gabriela Chat; w grupie młodszej: 1. Jakub Godula 2. Mateusz Gawel 3. Iga Stasiak. Laureaci otrzymali ufundowane przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich nagrody rzeczowe oraz dyplomy, a pozostali uczestnicy nagrody za udział. Następnego dnia dwie laureatki uświetniły osiedlowe Święto Niepodległości recytacjami w kościele Narodzenia NMP w Bieżanowie.





29 marca 2010 Dzieci i młodzież pamiętają o Ojcu Świętym. W Katolickim Domu Kultury EDEN odbyła się kolejna edycja konkursu recytatorskiego Poezja Ojca Św. Jana Pawła II i o Ojcu Świętym. W konkursie wzięło udział ponad 60 uczniów, reprezentantów trzech szkół środowiskowych SP Nr 24, 111 i 124, a także grupka dzieci pięcio i sześciolletnich. Wszyscy starali się najładniej jak potrafili oddać w recytowanych utworach słowa miłości, przywiązania, uznania, żalu i tęsknoty za ukochanym Ojcem Świętym. Niektórzy uczestnicy recytowali własne wiersze. Wśród utworów często rozbrzmiewały też pełne zadumy i refleksji i miłości wersy „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II. Jury w składzie: Anna Leszczyńska-Lenda, siostra Celina Romanowska i Barbara Kumon miało poważny problem, aby spośród kilkudziesięciu recytatorów wybrać laureatów konkursu. Z tego właśnie powodu obrady przedłużały się, a w sali, gdzie oczekiwały dzieci i rodzice, rozbrzmiewały słowa pieśni, które najbardziej lubił ukochany Papież. Zdobywcami dyplomów, nagród i wyróżnień zostali: Grupa najmłodsza: Iza Dyduła - lat 6 i Bartosz Godula - lat 5 (wyróżnienia) Uczniowie kl. I-III: I miejsce Zuzanna Godula, II miejsce Jakub Abramowicz, III miejsce Adam Miasko. Wyróżnienia: Jakub Godula, Szymon Rothvregel, Anna Sepielak. Uczniowie kl. IV-VI: I m. Katarzyna Michałek, II m. (ex aequo) Anna Lewińska i Maria Bober, III m. Emilia Krężelak. Wyróżnienia: Anna Oleszko, Anna Przędzik, Kinga Gorszkow, Monika Dębowska. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali drobne nagrody pocieszenia. Cieszymy się, że rodzice uczniów, pokolenie Jana Pawła II zachęcają i wspierają swoje pociechy w tych jakże pięknych i wzruszających poetyckich zmaganiach, oddających cześć, szacunek i przywiązanie do Wielkiego Polaka i wspaniałego następcy na Piotrowym tronie. /BK/

9 listopada 2010 Konkurs Poezji Patriotycznej z okazji 92 Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości. W konkursie wzięli udział uczniowie Szkoły Podstawowej nr 124 oraz XXV Liceum Ogólnokształcącego. Jury w składzie: Marta Biernat, Barbara Kumon, Stanisława Piotrowska oceniało uczestników w trzech kategoriach wiekowych: klasy O-III, IV-VI oraz licealiści. W czasie obrad jury Stanisław Kumon grał na pianinie, a cała sala śpiewała pieśni patriotyczne.

31 marca 2011 Młodzi ludzie chcą być dobrzy...i lubią, gdy się im o tym przypomina. Potrzebują tego tak samo, jak kwiaty porastające góry łakną wody i słońca... Jan Paweł II Konkurs recytatorski „Pamiętamy o Tobie Ojcie Świąty” poświęcony był pamięci Jana Pawła II. Był on dla uczestników i słuchaczy okazją do chwili refleksji i zadumy nad przesłaniami Papieża Polaka, płynącymi wprost z wierszy napisanych Jego ręką i ręką innych autorów o Nim. Celem konkursu, który miał miejsce w Katolickim Domu Kultury EDEN, było inspirowanie dzieci i młodzieży do przeżywania głębi poetyckiego słowa Jana Pawła II i innych poetów, wyrażenie wdzięczności i szacunku Papieżowi, umożliwienie uczestnikom prezentacji swoich umiejętności. Uczestnicy konkursu byli podzieleni na dwie grupy wiekowe O-III i IV-VI. Oceniało ich jury, w pracach którego uczestniczyły: Biernat Marta i Kumon Barbara (nauczycielki SP 124), Leszczyńska-Lenda Anna (prezes bieżanowskiego koła SRK). Po wspaniałych recytacjach uczestników, które zrobiły olbrzymie wrażenie na wszystkich obecnych w KDK EDEN, jury udało się na naradę. Podczas prac jurorskich dzieci i ich opiekunowie śpiewali Barwę, ulubioną pieśń Papieża Polaka. W kategorii klas O-III najlepszą recytatorką była Oliwia Osadcow, miejsce drugie zajęli Klara Weichönig i Mateusz Gawel, a miejsce trzecie Zuzanna Olejniczak; wyróżnienie otrzymała Dominika Piłat. Wśród uczniów klas IV-VI pierwsze miejsca zajęły Anna Lewińska i Katarzyna Palonek, drugie miejsce zajęli Aleksandra Wiśniewska i Łukasz Babicz, a miejsce trzecie Katarzyna Michałek; wyróżnienie przyznano Agnieszce Wiśniewskiej i Julii Wołek. Laureaci otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe oraz słodczyce. Pozostali uczestnicy konkursu zostali obdarowani dyplomami uczestnictwa i drobnymi nagrodami. Życzymy dalszych sukcesów młodszym i starszym uczestnikom konkursu – głównie uczniom Szkoły Podstawowej nr 124. Laureaci wystąpili 2 kwietnia na wieczornej pamięci JP II w kościele.

Na koniec przedstawiam autorski wiersz pierwszoklasistki, laureatki drugiego miejsca Klary Weichönig. /MB/

*Opowiadała mi babcia o wielkim Polaku-Papieżu,
o dobrym księdzu-człowieku i...ja babci wierzę,
I nawet nie jest mi smutno, że nigdy Cię nie spotkałam.
Nawet Cię nie pamiętam, jestem po prostu za mała.
ale...*

*Tak sobie czasem myślę, że Ty wiesz o mnie więcej,
że patrzysz na mnie z nieba, podpowiesz mi jak żyć piękniej.*

9 listopada 2011 Święto Niepodległości. Wieczorem KDK EDEN gościł uczestników konkursu recytatorskiego utworów patriotycznych. Laureaci wystąpili w dniu 11 listopada pod pomnikiem poległych Bieżanowian.

30 marca 2012 r. Konkurs poezji Ojca Świętego i o Ojcu Świętym „Pamiętamy o Tobie Ojczyźnie Świętej, Błogosławiony Janie Pawle II”. W siódmą rocznicę śmierci błogosławionego Jana Pawła II odbył się już po raz szósty konkurs recytatorski zorganizowany przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. Konkurs pozwolił na realizację marzeń artystycznych dzieci, pomagając w odkrywaniu zdolności i wrażliwości na otaczający świat, pozwolił zbliżyć się do Wielkiego Polaka-jakim jest błogosławiony Jan Paweł II. Jury konkursu w skład którego weszły: Anna Leszczyńska-Lenda, Barbara Kumon i Marta Biernat, przyznało następujące nagrody: w kategorii klas I-III pierwsze miejsce zajął Bartosz Godula, drugie Jakub Godula, trzecie Joanna Kotarba, a wyróżnienie Filip Gastol. W kategorii klas IV-VI przyznano dwa pierwsze miejsca Annie Lewińskiej i Aleksandrze Wiśniewskiej, dwa drugie Marcinowi Potocznemu i Agnieszce Wiśniewskiej, a trzecie Zuzannie Goduli oraz trzy wyróżnienia Jackowi Nawrotowi, Karolinie Sasiadek i Julii Wołek. Laureaci otrzymali dyplomy i piękne albumy poświęcone Janowi Pawłowi II. Pozostali uczestnicy konkursu otrzymali drobne upominki. W tym konkursie nie było przegranych, po prostu wszyscy wygrali. Każdemu należy się nagroda za chęć, odwagę i wysiłek. Gratulujemy!!! /MB/

9 listopada 2012 r. Obchody Święta Niepodległości. Finalistami konkursu recytatorskiego organizowanego corocznie w KDK EDEN z okazji Święta Niepodległości były w tym roku Ola Michalik i Julia Zając. Laureatki wystąpiły podczas apelu poległych pod Pomnikiem poległych Bieżanowian. Gratulujemy!

Spektakle, pokazy, koncerty

Rok 2002 (...) Dzieci z sekcji teatralnej, prowadzonej przez Annę Pater przedstawiły Jasełka w auli kościoła. Wystąpiły małe dzieci, które zagrały przydzielone role i pięknie śpiewały kolędy. Nie używały mikrofonów, a były dobrze słyszane. Bardzo dobrą dykcję zawdzięczają ćwiczeniom prowadzonym na zajęciach sekcji teatralnej. Zachęcamy przyszłe gwiazdy filmowe do udziału w tych zajęciach...

Swój występ miały dzieci z sekcji muzycznej. Przedstawiły swoje wypracowane utwory o charakterze rozrywkowym oraz kolędy. Było też wspólne kolędowanie i oklaski.



Rok 2003 (...) Tyle piękna w naszej auli. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich zorganizowało pokaz mody ślubnej, wieczorowej i komunijnej w auli naszego kościoła. Miał on miejsce 23 lutego. Swoją kolekcję zaprezentowała znana firma biezanowska "Maja". Państwa Mocarskich. Piękne sukienki, różne dodatki, wiązanki z żywych kwiatów a przede wszystkim uroczę, młode modelki dostarczyły wielu przyjemnych wrażeń. Wybieg, na którym prezentowały się modelki był oblegany przez fotografów i osoby kręcące filmy. Pojawiła się nawet ekipa kręcąca teledysk. W przerwach grał zespół muzyczny Marka W., wystąpił zespół taneczny ze Szkoły Podstawowej nr 124 i instrumentalista sekcji muzycznej z Edenu. Celem tej imprezy było zebranie funduszy na bezpłatne zajęcia dla dzieci w Edenie.

Pani Maria Mocarska ofiarowała do loterii sukienki komunijną i ślubną. W losowaniu brały udział osoby, które złożyły minimalny datek na Eden w kwocie pięciu złotych. Dziękujemy za złożone datki i gratulujemy osobom, które wylosowały drobne upominki i główne nagrody.
/AL-L./

25 listopada 2005 W auli miał miejsce zamówiony przez SRK dla Oazy i chętnych spektakl teatralny pt. "Arka Noego". W wykonaniu p. Artura Wasowskiego posłuchaliśmy historii o potopie z perspektywy zwierząt, deszczu - historii tragicznej, historii nadziei w której Bóg niszcząc ocala. Jak mówi autor, przedstawienie „Arka Noego” to spektakl trochę śpiewany, trochę mówiony, przepełniony ruchem, trochę do pośmiania, trochę do zamyślenia. Występ został ciepło przyjęty przez młodzież.



2007 Śpiewajcie Panu pieśń nową

W dniu 26 maja br. w Biezanowie w ramach XIV Dni Biezanowa odbył się I Młodzieżowy Przegląd Piosenki Chrześcijańskiej pod hasłem: „Śpiewajcie Panu pieśń nową...” zorganizowany dla dekanatów: Prokocim i Podgórze. Organizatorem imprezy była parafia Narodzenia NMP w Biezanowie, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Koło Nr 9 Biezanów oraz Oaza Nowego Życia z opiekunem Ks. Krzysztofem Piechowiczem.

Ks. kardynał Stanisław Dziwisz przyjmując honorowy patronat nad tą imprezą, uczestnikom i wykonawcom życzył „...udanych występów wzbogacających wiarę i radość bycia chrześcijaninem”. Do udziału zaproszono przyparafialne, młodzieżowe zespoły śpiewacze. Rywalizacja do której zgłosiło się ponad 80 osób w 5 zespołach przebiegała w 2 kategoriach: zespołów chórальных i wokально-instrumentalnych. Jury Przeglądu oceniało kulturę



śpiewu, dobór repertuaru, rodzaje stosowanych technik, czystość intonacji, poczucie rytmu, muzykalność, dykcję, emisję, sposób interpretacji i ogólny wyraz artystyczny. W kategorii zespołów zwyciężył reprezentant gospodarzy – „Cymbał brzmiały” z utworami „Gdzie ona jest” i „Bóg nasz Pan”, a w kategorii chórów „Płomień” z Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie-Płaszowie z utworami „Niech zstąpi Duch Twój” i „AyoAyo” - pieśnią śpiewaną w czasie Wielkanocy w Kongo. Podobał się chór oazowy z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Krakowie-Kurdwanowie z utworami „Uwielbiajcie Pana” i „Będziemy tańczyć, będziemy śpiewać” oraz czterogłosowy chór oazowy Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie-Biezanowie, który zaprezentował pieśni „Witaj Pokarmie” i „Czego chcesz od nas Panie”. Ciekawie instrumentalnie zabrzmiał zespół Dread Rock.

Jurorzy, którym przewodniczył p. Wiesław Delimat (dyr. Archidiecezjalnej Szkoły Organistów), podkreślili wysoki poziom artystyczny przeglądu i autentyczną radość wspólnego muzykowania. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe koszulki, laureaci dyplomy i nagrody.

W niedzielnych występach estradowych XIV Dni Biezanowa wzięli udział (...) uczestnicy i laureaci młodzieżowego Przeglądu Piosenki Chrześcijańskiej „Śpiewajcie Panu pieśń nową...”. Duża plenerowa scena okazała się równie dobrym miejscem dla prezentacji chrześcijańskich postaw jak wnętrze kościoła, czy salka katechetyczna. Przegląd okazał się także okazją do wymiany doświadczeń między zespołami. Mamy nadzieję kontynuowania przeglądu w następnych latach, ale już dla zespołów z całego Krakowa. /AL./



ZGODNIE Z NAUKĄ SPOŁECZNĄ KOŚCIOŁA

Udziału członków SRK w życiu społecznym i politycznym

Rodziny polskie czują niedosyt i zaniepokojenie niskim stopniem wsparcia przez Państwo w życiu rodzinnym jego obywateli.

„Nowoczesny świat” usiłuje prawnie umniejszyć instytucję małżeństwa i rodziny. Wspólnota katolicka jest bowiem jedyną znaczącą przeszkodą na drodze zbudowania społeczeństwa bez Boga, z etyką podporządkowaną ideologii liberalnej i współczesnemu relatywizmowi świata wartości, w tym wolności osobistej człowieka („róbta co chceta”).

W Polsce zaczęło się od zliberalizowania ustaw fiskalnych odnośnie związków niesformalizowanych. Pozornie korzystne dla par, ale już otwierające furtkę do odwrótu od życia małżeńskiego i od brania odpowiedzialności za jego skutki. Potem była ustawa o konkubinacie. Dalej ma być ustawa o związkach partnerskich i in vitro. Czy Polska oprze się tym tendencjom i ideologiom? Czy pokażemy Unii Europejskiej czym dla Polaków jest wiara katolicka?

Jesteśmy świadomi wielkiego kryzysu wartości małżeństwa i rodziny, wychowania, rodzicielstwa, miłości ludzkiej i samego życia. Hasła polityki prorodzinnej towarzyszą jedynie kolejnym wyborom parlamentarnym. Niestety wszelkie działania kolejnych ekip rządowych nie doprowadziły do przełomu. Problemem jest ubóstwo dzieci polskich (największy odsetek takich dzieci wśród krajów UE), depresja demograficzna (w 2012 roku Polska przesunęła się na 13 od końca miejsce wśród 240 krajów świata w przyroście naturalnym), masowe rozpady związków małżeńskich, osłabiona funkcja wychowawcza rodziny, duża liczba dzieci umieszczanych w środowiskach zastępczych poza rodziną naturalną, marginalizacja pozycji ojca w rodzinie i wychowaniu. Wręcz obniżania statusu ojca w rodzinie, ośmieszaniu ojca, infantylizowaniu w oczach rodziny (teksty reklam)

W ostatnich z Polski latach masowo emigrują młodzi ludzie i całe rodziny w poszukiwaniu pracy, w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Ich liczbę szacuje się nawet na 2,5 miliona osób. W takiej sytuacji potrzebujemy nie tylko pojedynczych rozwiązań samorządowców, lecz także kompleksowego programu polityki rodzinnej. Powinien on zawierać diagnozę sytuacji rodzin, a także szczegółowe propozycje rozwiązań w zakresie usług rodzinnych. Rozwiązań gwarantujących rodzinom samodzielne utrzymanie na przyzwoitym poziomie i możliwości uzyskania samodzielnego mieszkania, świadczeń rodzinnych, pomocy rodzinom wielodzietnym, prawa odnoszącego się do rodzin i wielu innych.

Potrzebny jest program zbudowany na postawie o Katolickiej Nauce Społecznej, wzmacniany przez media i kulturę. Katolicka Nauka Społeczna nie jest zjawiskiem nowym. Zajmuje się kwestiami życia społecznego, ekonomicznego i politycznego. Opierając się na Piśmie św. i innych formalnych dokumenty (encykliki, dokumenty soborowe, listy pasterskie) nauka ta formułuje zasady postępowania wszystkich uczestników życia społecznego i porządku moralnego.

Jako katolicy mamy prawo i obowiązek budowania życia publicznego opartego na wartościach, które wyznajemy. Polityka jest przecież troską o dobro wspólne. Angażowanie się w politykę nie jest jednak mocną stroną katolików. Nacisk liberalnych kampanii koncernów medialnych wywołuje efekty w postaci dominacji postawy bierności, wstydzania się swojej wiary, pozostawiania jej w domu. Nasza organizacja, czyli Stowarzyszenie Rodzin Katolickich w całej Polsce kieruje się przekonaniem, że na rzeczywistość społeczną (także politykę) powinniśmy mieć jak największy wpływ. Staramy się to czynić poprzez budowanie porządku społecznego opartego na wartościach chrześcijańskich. Angażowanie takie staje się wręcz obowiązkiem

chrześcijanina. Należy mieć bowiem wpływ na tworzone prawo o rodzinie i na decyzje na szczeblu gminy, powiatu, województwa czy kraju. Nie boimy się zarzutu mieszania się Kościoła do polityki. Gwarantuje nam to Społeczna Nauka Kościoła katolickiego.

Warto w tym miejscu przypomnieć słowa śp. Księdza Adolfa Chojnackiego, bieżanowskiego kapłana stanu wojennego. (...) Na pytanie, czy Kościół powinien zajmować się polityką, ks. Chojnacki stwierdził **„że ma prawo i obowiązek oceniania polityki; a to sprawia, że musi się z nią bezpośrednio stykać. To zaś spowoduje jego krytykę, lecz biada Kościołowi, gdyby go nie krytykowano z tego powodu. Jeśli go krytykują, to znaczy, że Kościół robi to, co powinien: nie politykuje, ale politykę ocenia według Ewangelii”**(...). Gdzie indziej dodał: **Uważałem, że duchowny nie może ograniczać swoich duszpasterskich obowiązków wyłącznie do posług czysto religijnych.**

Dlatego Stowarzyszenie Rodzin Katolickich w Bieżanowie wspierało swoich członków mających zamiar wystartować w wyborach samorządowych bądź parlamentarnych. Domagaliśmy się i dalej domagamy prorodzinnej polityki. Życzliwej rodzinie na każdym szczeblu władzy. Bieżanowskie Stowarzyszenie wypełnia taką rolę, i jak się wydaje, nasz głos jest brany pod uwagę. Warto więc wspomnieć w tym miejscu o udziale członków naszej bieżanowskiej społeczności w życiu publicznym.

Po powstaniu w 1993 roku Stowarzyszenie Rodzin Katolickich w Archidiecezji Krakowskiej szybko rozrosło się (zasięgiem obejmuje dawne województwa krakowskie, nowosądeckie, bielsko-bialskie) do prawie 40 kół. Wraz z utrwalanym wizerunkiem stowarzyszenia i wzrastającym jego prestiżem pojawiły się możliwości uczulania władz samorządowych na sprawy rodziny. Zarząd Główny SRK wypowiada się otwarcie w sprawie projektu uchwały o ochronie życia poczętego w 1996 roku. Postuluje i zgłasza do Rady Miasta Krakowa utworzenie komisji do spraw rodziny. Prowadzi też rozmowy w sprawie utworzenia jednej reprezentacji chrześcijańskiej prawicy na scenie politycznej.

Członkowie SRK w 1997 roku uczestniczą w wyborach do Sejmu RP i do Senatu z listy Akcji Wyborczej Solidarność i z rekomendacji Polskiej Federacji SRK. Objęto 17 mandatów w Sejmie i 3 w Senacie. Prezes SRK dr Kazimierz Kapera został Pełnomocnikiem Rządu ds. Rodziny, a w Sejmie i Senacie utworzono po raz pierwszy w historii Parlamentu takie komisje. W następnym roku Małopolska w wyborach samorządowych wybrała na radnych, starostów, burmistrzów i prezydentów wielu członków spośród SRK AK. Szkoda, że efekty ich prac, z uwagi na rozbieżności i zmiany koalicyjne wewnątrz AWS, nie zostały w pełni wykorzystane.

Podczas wyborów samorządowych, 11 października 1998 troje kandydatów z naszego Koła w Bieżanowie uzyskało mandaty radnych. Anna Leszczyńska-Lenda i Wojciech Tokarski zostali radnymi Dzielnicy XII, a Stanisław Kumon – Radny Miasta Krakowa.

Wyborom w Bieżanowie zawsze towarzyszyły wielkie emocje. Miały miejsce dziwne wydarzenia, czasami dochodziło do manipulacji opinią publiczną. Ta przeszłość jest dla uczestników życia publicznego sprawą bardzo bolesną. „Dziwnym zbiegiem okoliczności” w powtórzonych za kilka miesięcy wyborach do Rady Dzielnicy w jednym okręgu straciła mandat z ramienia SRK Anna Leszczyńska Lenda. Starożytni powiadali, nie urząd zdobi człowiek lecz człowiek urząd. W tym konkretnym przypadku wyborcy zdecydowali inaczej.

Drugim radnym Krakowa w 1998 roku został Jerzy Jedliński (koło SRK z Kurdwanowa), późniejszy wiceprezydent. Dzięki ich aktywności w komisjach problemowych Krakowa zasiadało wielu członków ZG SRK. Okazji, wywierania wpływu na życie społeczne i polityczne w Krakowie, nie zmarnowali, także w wymiarze lokalnym. Ich inicjatywy (np. święta wolne od sprzedaży w hipermarketach) doczekały się niestety realizacji dopiero w ostatnich latach . Nie udało się upamiętnić tytułem kardynała Adama Sapiehy jednego z nowo wybudowanych, mostów. Dziś natomiast węzeł komunikacyjny w Łagiewnikach jest imienia Adama Kardynała Sapiehy. Kto o nim wie? Szkoda!



Rok 2000 charakteryzował się wzmożoną aktywnością członków SRK. Angażowali się w prace Rady Rodziny przy Urzędzie Wojewody Małopolskiego organizując konferencje i obchody roku jubileuszowego. W roku 2000 Rada Miasta Krakowa uhonorowała złotym Medalem "Cracoviae Merenti" Archidiecezję Krakowską w 1000-lecie Biskupstwa Krakowskiego. W uroczystościach na Wawelu brali udział m.in. Kazimierz Kapera, prezes SRK w Archidiecezji i rzecznik prasowy Stanisław Kumon.

Członkowie Stowarzyszenia walnie przyczynili się do przywrócenia kursów pociągu na trasie Kraków - Wieliczka. Na czele protestu stanął

radny III kadencji Stanisław Kumon. Był autorem rezolucji Rady Miasta Krakowa. Zainteresował problemem samorząd Wieliczki, Kopalnię i Urząd Marszałkowski. W tym samym czasie ówczesny poseł Kazimierz Kapera wzmocnił lokalne wysiłki interpelacją do ministra transportu. W efekcie, po ponad rocznej batalii i odbudowie części torowiska popularna Wieliczka wróciła na trasę i do dziś służy mieszkańcom. Stało się to w ostatniej chwili. Trwały bowiem prace nad projektem autostrady i planowania wiaduktu nad torami. Bez czynnej trasy kolejowej taki projekt by nie powstał, a autostrada musiałaby zmienić swój bieg.

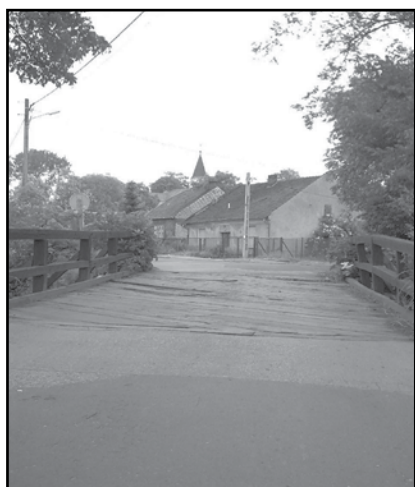


Inicjatyw i przykładów skutecznego wywierania presji na służby miejskie było wiele. Choćby most przy ulicy księdza Popiełuszki. Jest to niewątpliwy sukces samorządowców Bieżanowa. Nowy, piękny most zastąpił starą drewnianą budowlę. Inwestycja oparła się wielkiej wodzie w roku 2010, a na co dzień jest bezpieczną przeprawą nawet dla autobusów.

W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele Zarządu Miasta Krakowa z prezydentem Andrzejem Gołasiem. Po otwarciu, w Katolickim Domu Kultury EDEN odbyła się krótka uroczystość z udziałem przedstawicieli wykonawcy, Zarządu Miasta oraz radnych dzielnicowych. Współpraca z Dzielnicą i jej Zarządem układała się niezwykle pomyślnie (gdzie te czasy gdy Bieżanów miał 5-cioro radnych !). Udało się zaplanować przebudowę przedszkola, zmodernizować oświetlenie ulic, reaktywować Spółkę do zagospodarowania wspólnoty gruntowej.

Szkoda, że zmiany gospodarcze i upadki bieżanowskich zakładów pracy nie przydają uroku osiedlu. Także ciągłe braki w budżecie miasta nie pozwalają na stosowną do potrzeb modernizację infrastruktury komunikacyjnej Bieżanowa. Są też inne porażki typowe dla

peryferyjnego osiedla. Największym sukcesem ostatnich lat jest odbudowa zabytkowego dworu rodziny Czechów de Lindewald i przeznaczenie go na dom kultury. Także skanalizowanie praktycznie całego Bieżanowa jest dużym sukcesem Społecznego Komitetu.



Katolicki Dom Kultury „Eden” przy SRK dla mieszkańców Bieżanowa i nie tylko...

Katolicki Dom Kultury Eden przyjmuje dzieci i młodzież niemal od początku swego funkcjonowania, od roku szkolnego 1994/95. Przyjemnie było opublikować niedługo po I Dniach Bieżanowa ogłoszenie.



KATOLICKI DOM KULTURY PRZY PARAFII N.N.M.P.

**Ogłasza zapisy na zajęcia
w następujących grupach tematycznych:**

Warsztaty plastyczne: dzieci w wieku od 6 do 15 lat
Warsztaty politechniczne: modelarstwo.
Warsztaty teatralne: dzieci szkolne i młodzież.
Warsztaty muzyczne: nauka gry na instrumentach.
Rytmika: dzieci od 6 do 15 lat.
Nauka języków obcych: dzieci, młodzież i dorośli.
Krótkofalarstwo: chłopcy
Warsztaty komputerowe: dzieci szkolne i młodzież.
Klub szachowy: dzieci, młodzież i dorośli.
Gimnastyka: areobik dla Pań.
Turystyka: młodzież, dorośli.

*Zajęcia poprowadzą kwalifikowani
instruktorzy.*

*Zapisy przyjmowane będą
od 24 do 28 października
od 9 do 10 i 16 do 17.30
w salkach pod nowym Kościołem.*

Początek zajęć już w listopadzie !

Pisaliśmy o tym w Płomieniu:

(...) Dzięki zdobytym przez nas funduszom i pomocy finansowej Rady Dzielnic XII udało nam się szybko wyposażyć placówkę w potrzebny sprzęt i rozpocząć działalność KDK „Eden”. Do dyspozycji dzieci było 5 sal lekcyjnych, sala kawiarniana, dwa zaplecza kuchenne i dwie toalety. Bieżanowianie pomagali nam w pracach budowlanych i przeróbkach, niezbędnych dla adaptacji pomieszczeń po siostrach zakonnych i przeznaczeniu wielu pomieszczeń budynku na cele gospodarcze. Poręcze na krętych schodach dla bezpiecznej komunikacji pomiędzy poziomami wykonał Zbigniew Wojtala. Sala główna nie wymagała zbyt wielu przeróbek. W dość dobrym stanie odziedziczyliśmy ją od KSM /Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży/, którym kierował kilka lat wcześniej ks. Janusz Żmuda.

Uroczystego otwarcia EDENU dokonał ksiądz biskup J. Szkołoń w listopadzie 1994r. (...) Od tej chwili aż do dziś uczestniczyło w różnorodnych zajęciach organizowanych przez „Eden” kilkaset dzieci i osób dorosłych. Jest to nasze „oczko w głowie” i największe osiągnięcie. Tam się spotykamy, tam w zajęciach pod fachowym okiem instruktorów rozwijają swoje zdolności nasze pociechy. Każde kolejne Dni Bieżanowa służą dofinansowaniu KDK. (...)

Uruchomieniem placówki zajęła się Małgorzata Boryczko. Przygotowała bogatą ofertę programową: j. angielski, plastyka, muzyka, zajęcia komputerowe, aerobik, kursy przygotowawcze dla klas ósmych, rytmikę. W roku następnym udało się sfinansować i uruchomić na piętrze salkę komputerową, z której korzystali wszyscy chętni. Odkryto tam wiele kursów obsługi komputera, nowego wtedy narzędzia pracy, edukacji i zabawy. W Edenie zapoczątkowane zostały zajęcia Ferii i Lata w Mieście.

W 1997 roku Dom Kultury „Eden” zaczął prowadzić ks. Milan z pomocą Barbary Jani i Anny Leszczyńskiej – Lendy. Były bale, zabawy, konkursy, bilard, wycieczki i inne atrakcje. W niedzielę 7 września zorganizowaliśmy festyn kulturalny „Pożegnanie lata '97 w Edenie”, który dodatkowo uświetnił uroczystości związane z naszym parafialnym odpustem. Dzieci uczęszczające na zajęcia popisywały się swoimi umiejętnościami gry na instrumentach i śpiewem. Członkowie SRK przeprowadzili aukcję prac plastycznych dzieci. Na sprzedaż wystawiono również kilka cennych darów z kolekcji znanego krakowskiego kolekcjonera p. Marka Sosenki oraz akwarele p. Łucji Kłańskiej-Kanarek i Dominiki Mietelskiej. Dochód z całej licytacji zasilił budżet KDK Eden. Później licznie zgromadzeni mieszkańcy oklaskiwali pięknie śpiewający 18-osobowy zespół z Krzeszowic „Postumus”,

a następnie wesoło bawili się podczas loterii fantowej. Sporym urozmaicheniem były smakołyki „małej gastronomii” prowadzonej przez członków naszego Koła. Od września dalszego prowadzenia Domu Kultury podjęła się Małgorzata Chlipała, która została zatrudniona na stanowisku kierownika „Edenu”. Od tego czasu zaczęła działać w Edenie kawiarenka. Dyżury niedzielne prowadziły kolejne rodziny ze stowarzyszenia. Przed Świętami Bożego Narodzenia w „Edenie” M. Chlipała zorganizowała konkurs szopek i bal noworoczny dla dzieci.



(...) Pomyślny dla nas okazał się konkurs na granty na rok 1998. Wnik okazał się pomyślny. Otrzymaliśmy dofinansowanie do „Zimy w mieście”, na kolonię letnią i na „Pożegnanie lata





w Edenie". Bardzo nas ucieszyło docenienie przez Urząd Miasta Krakowa naszej dotychczasowej statutowej działalności i pozyskanie tym samym dodatkowych środków na przyszłość. (...)

W czasie odpustu parafialnego po raz drugi zorganizowaliśmy „Pożegnanie lata w Edenie 98”. Program imprezy zawierał występy dzieci kolonijnych, trębaczy grających pieśni maryjne z wieży naszego kościoła, występy zespołów młodzieżowych, rozgrywki sportowe, aukcje prac i loterię fantową. Fundusze z loterii przeznaczone były na remont podłogi w kawiarni w Edenie. W 1998 r. opiekunem naszego Koła i KDK został nasz nowy wikariusz ks. Stanisław Bielarz. Przez kilka lat z dwóch pomieszczeń korzystali pracownicy uczestniczący w pracach budowlanych i gospodarczych w parafii.

Kolejnymi kierownikami placówki byli Małgorzata Boryczko, Marta Krzemień, ksiądz Milan Michalak, Małgorzata Chlipała, Krystyna Warzybok i Anna Leszczyńska-Lenda. Dyżury w świetlicy sprawowali ochotniczo członkowie koła: Marta Skórska, Danuta Tercjak, Elżbieta Madej i osoby niestowarzyszone.

Ze sprawozdań umieszczanych w „Płomieniu” wynika że w placówce dużo się dzieło. W numerze z 2005 roku napisano: (...) W salkach lekcyjnych na górze odbywają się zajęcia muzyczne (gitara, keyboard), nauka języków i zajęcia plastyczne. Tradycyjnie na wiosnę ruszają kursy do egzaminów kompetencyjnych w zakresie gimnazjum. Na sprzącie Edenu okresowo ćwiczą zespoły muzyczne. Od poniedziałku do piątku w godzinach popołudniowych w świetlicy dzieci i młodzież naszej parafii mogą korzystać z gier, zabaw, uczestniczyć w konkursach, korzystać z komputera i telewizora, a także odrabiać zadania. Dzięki uprzejmości i pomocy pana Jerzego Jamroza z Jego cukierni dostarczane są drożdżówki i rozdawane dzieciom przebywającym w świetlicy. Za niewielką odpłatnością można nabyć herbatę, napoje i inne słodczyce. Dziećmi i młodzieżą opiekują się wolontariusze, w tym najczęściej dyżurująca prezes Koła. (2006 ...) Katolicki Dom Kultury EDEN działalność poszerzył o kursy tańca towarzyskiego, kursy przygotowawcze dla gimnazjalistów i gry na gitarze.

W momencie otwarcia Domu Kultury Dwór Czczów, tj. od września 2007 roku i wprowadzenia tam profesjonalnego programu interesujących zajęć dla dzieci i młodzieży, oferta KDK EDEN (finansowana ze środków społecznych) nie mogła wytrzymać konkurencji na rynku. Oferta wolontaryjna Koła nr 9 SRK stała się mniej atrakcyjna dla bieżanowskich dzieci. Dobrze, że mamy finansowany przez Kraków Dom Kultury z prawdziwego zdarzenia. Czekają na to pokolenia.



Tym niemniej z nadejściem ciężkich czasów dla polskich rodzin wiąże się kolejny aspekt działalności Edenu: rodzice zaczęli szukać kursów i lekcji bezpłatnych. I tu znalazło się miejsce dla działalności społecznej: od pięciu lat dużym powodzeniem cieszą się lekcje - korepetycje z zakresu szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum, włącznie z przygotowaniem do matury. Naszym największym filarem jest tu pani mgr Maria Borejczuk. Od lat cierpliwie pomaga z matematyki uczniom młodszym i starszym, słabym i najlepszym, przy odrabianiu lekcji, rozwiązywaniu zadań, czy opracowywaniu tematów maturalnych egzaminów.



Regularna to i wielka pomoc dla rodziców, tych ze Stowarzyszenia i innych biechanowskich. W miarę potrzeb i możliwości członków Koła organizujemy też pomoc szkolną w innych przedmiotach /np. aktualnie j. angielski i fizyka/. W pomocy przy odrabianiu lekcji przez dzieci młodsze „specjalizuje” się też od lat prezes, mgr Anna Leszczyńska-Lenda. W dalszym ciągu czynna jest sala kawiarniana z bilardem i stołem do tenisa.

Eden stał się w ostatnim okresie niedrogą bazą pielgrzymkowo - noclegową. Dla lepszego wykorzystania posiadanych sal, na pierwszym piętrze Edenu przygotowane zostały tanie miejsca noclegowe. W trzech pokojach pomieszczono 20 łóżek. Do dyspozycji gości jest także mała kuchnia i łazienka z dwoma prysznicami. Prace wykonali w głównej mierze społecznie członkowie naszego stowarzyszenia. Kto może być naszym gościem? Jak przypuszczamy, będą to zarówno grupy pielgrzymkowe, zaprzyjaźnione koła Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, rodziny opiekujące się małymi pacjentami w Collegium Medicum UJ Prokocim, grupy oazowe, przebywający w Biechanowie przy okazji rodzinnych uroczystości nasi krewni. Jakkolwiek by było Kraków jest centrum pielgrzymkowym, kulturalną stolicą Polski.

Po dwudziestu latach działalności KDK „Eden”, przez który przewinęła się duża grupa uczestników, przeprowadzono sporo ciekawych zajęć, odbyło się wiele spotkań, konkursów, imprez sportowych i kulturalnych, wspólnego świętowania, „rodzinnych niedziel”, trudno to wszystko odtworzyć i zrelacjonować. Ograniczymy się do – być może suchego przedstawienia faktów - podania niektórych informacji zapisanych i zarchiwizowanych w dokumentach Stowarzyszenia.

Najwięcej relacji i zdjęć zachowało się z imprez konkursowych i pokonkursowych, w których dużą rolę odgrywała publiczność. Konkursy czy zawody były ogłaszane znacznie wcześniej. Do konkursów przygotowywały się nie tylko dzieci, ale i nauczyciele wyszukując materiały, rodzice odnajdując we wspomnieniach, babcie i dziadkowie wysłuchując deklamacji i prób swoich ukochanych. Eden zapewniał regulamin, fachowe jury, dyplomy, cenne nagrody książkowe, a ściślej czołówce zwycięzców - możliwość wystąpienia podczas oficjalnych uroczystości. No i niepowtarzalna, rodzima publiczność! Tak niewielka rzecz, a tak wzmacnia więzi rodzinne i ubogaca ducha... Zawody sportowe w dwudziestolecie mają także liczną faktografię. Organizowane były corocznie z okazji Dni Biechanowa, a także przy okazji Święta Niepodległości. Wiele imprez miało szerszy, ponadparafialny charakter. Warto przypomnieć niektóre z wydarzeń, które organizowaliśmy kilka z konkursów, które organizowaliśmy w Dzielnicy XII Biechanów-Prokocim oraz w Krakowie.

Konkursy

Rok 2000 Zorganizowane i przeprowadzone we współpracy z Zarządem Głównym SRK w Archidiecezji Krakowskiej, Radą Dzielnicy XII i podgóorskimi kołami SRK.

PROSZĘ, DZIĘKUJĘ, PRZEPRASZAM

Konkurs plastyczny - zaproszenie do opracowania przez dzieci i młodzież ulotek oraz plakatów przypominających o dobrym obyczaju. Nagrody wręczał zarząd MPK.

PRZEŻYWAMY NIEDZIELĘ W RODZINIE

Intencją organizatorów była promocja życia rodzinnego i wspólnego świętowania i przeżywania niedziel. Konkurs plastyczny, skierowany do dzieci uczących się w szkołach podstawowych Dzielnicy XII. Wśród jurorów był prof. Stanisław Rodziński (rektor ASP). Nagrody wręczano 29 listopada 2000 r. w redakcji „Gościa Niedzielnego”.



NAJWAŻNIEJSZY DZIEŃ DLA MOJEJ RODZINY- kartka z pamiętnika. Intencją organizatorów była promocja życia rodzinnego i wszelkich wartości związanych z wzajemnymi relacjami pojawiającymi się w rodzinie. Jury przewodziła pani Anna Osuchowa - redaktor krakowskiego Gościa Niedzielnego.

Konkursy literackie: „**TATO MOIM NAJLEPSZYM PRZYJACIELEM**”; „**WSPANIAŁE CHOĆ TRUDNE ŻYCIE MOJEJ MAMY**” miały wymiar Małopolski. Koło realizowało go w Zarządzie Głównym SRK we współpracy z Radą Rodziny przy Wojewodzie Małopolskim, przy wsparciu finansowym Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny.

Konkurs „**KRAKÓW – NASZA MAŁA OJCZYŻNA**”, a właściwie cykl konkursów, został zorganizowany od 8 do 11.11.2000r w auli Kościoła pw. Narodzenia NMP w Bieżanowie. Wzięło w nim udział 212 uczestników. Przeważali przedstawiciele SP 124, byli także reprezentanci SP 111, Gimnazjów 29 i 30.

Na cykl składały się:

Konkurs wiedzy: „Kraków z Karolem Wojtyłą i papieżem Janem Pawłem II”

Konkurs piosenki o Krakowie

Konkurs teatralny „Legendy krakowskie”

Konkurs „Taniec krakowski”

Konkurs plastyczny „Nasz Kraków”

Konkurs „Poezji patriotycznej”

Wyłonione wcześniej grupy finałowe zawzięcie walczyły o zwycięstwo. Nagrodami były książki i słodycze. Główną nagrodę stanowił aparat fotograficzny. W sprawozdaniu z tamtych lat można przeczytać informacje na gorąco relacjonowane.

(...) Konkurs piosenki o Krakowie cieszył się dużą popularnością. Prezentowano piosenki już znane, ale nie zabrakło piosenek z nowymi tekstami (tworzonymi na zajęciach w klasie). Stroje krakowskie, szewczyków, smoków, lajkoników dopełniały całości. Nagrodami były słodycze i segregatory oraz książki i drobne upominki rzeczowe.

W konkursie „Legendy krakowskie” wystąpiły teatryki klasowe (SP 124) nauczania zintegrowanego. Prezentowane były legendy stare, tradycyjne oraz trochę zmienione, dowcipne i pouczające. Zwycięzcom wręczono słodkie upominki i drobne nagrody rzeczowe.

W konkursie „Taniec krakowski” zespoły prezentowały krakowiaka w różnych wersjach. Figury taneczne, stroje, uśmiechnięte ale skupione twarze dzieci mobilizowały dorosłe jury do docenienia wszystkich uczestników.

Konkurs plastyczny miał najliczniejsze grono uczestników. Dominowały prace indywidualne, ale było też sporo prac wykonanych grupowo. Techniki były przeróżne, malarstwo, rysunek, wydzieranki, witraże, collage, wydrapywanki na tuszu, na szkłe malowane i wycinanki. Wykonane prace można było obejrzeć w hallu auli, po czym były wystawione na aukcji, w czasie której na pewno zostały nabyte przez wielbicieli młodych talentów, czyli rodziców. Najznakomitszych twórców nagrodzono słodyczami i przyborami do malowania.

Laureaci konkursu poezji patriotycznej wystąpili podczas bieżanowskich uroczystości Święta Niepodległości 11 listopada, recytując wiersze w części artystycznej obchodów.

W konkursie „Piosenka Wartościowa” brała udział młodzież gimnazjalna i licealna. Prezentowano utwory poetyckie, turystyczne i sacrosongowe. Występowali soliści i zorganizowane grupy młodzieży. Główna nagroda przypadła Michałowi Bławutowi (drewniane bongosy). Pozostali wyróżnieni uczestnicy otrzymali nagrody książkowe, segregatory, słodycze i pomoce szkolne. /AL./



SPORT TO ZDROWIE i SIŁA !!!

Stowarzyszenie w minionym dwudziestoleciu organizowało zajęcia sportowe, rozgrywki, turnieje, wyścigi oraz imprezy masowe. We współpracy ze Szkołą Podstawową 124 (nauka tenisa ziemnego) oraz Klubem Sportowym " Biezanowianką" odbywały się sportowe zajęcia dla dzieci i młodzieży. Chętni korzystali z siłowni Biezanowianki, a Panie trenowały areobik w auli parafialnej. Zajęcia sportowe Stowarzyszenie organizowało w miarę możliwości finansowych w ciągu roku szkolnego, ferii i wakacji, natomiast większe imprezy z okazji Dni Biezanowa oraz Święta Narodowego 11 Listopada. Przez rok, na wyremontowanym przez SRK korcie tenisowym przy ulicy Smolenia prowadzone były zajęcia z liczną grupą młodzieży. Co roku dla dzieci i młodzieży organizuje się Turniej Dzikich Drużyn, z finałem i uroczystym wręczaniem nagród na scenie podczas Dni Biezanowa.

11 listopada 1999 Bieg Przełajowy „Dwa Pomniki”. (...)Część sportowa obchodów Święta Niepodległości składała się z turnieju siatkówki i koszykówki oraz biegu przełajowego organizowanego przez Stowarzyszenie. Dużą pomoc uzyskano ze strony Rady Dzielnicy XII, Towarzystwa Przyjaciół Biezanowa oraz Szkoły Podstawowej Nr 124. Przed biegiem uczestnicy zawodów złożyli kwiaty pod Pomnikiem Poległych Biezanowian. Start nastąpił o godzinie 15.00, a uczestnicy mieli do pokonania odległość około 3 km. Metę wyznaczono na wzgórzu Kaim obok pomnika z czasów I Wojny Światowej. Wszyscy, a tych było ponad 60 osób, ukończyli zawody. Najliczniejszą grupę stanowiły dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów. Startowały też osoby dorosłe. Do biegu młodych zawodników przygotowywali nauczyciele.



Liczną grupę przyprowadził pan Teodor Wójcik (SP148, Gim 32). Dużą była także reprezentacja SP 124 z opiekunami Anną Gralec-Kaim oraz Jackiem Dzierżakiem. W kategorii szkół podstawowych zwyciężyli Iwona Piotrowska (SP 124) i Przemysław Musiał (SP 148),

w kategorii gimnazjów Iwona Piotrowska (Gim 29) oraz Tomasz Janowski (Gim 29). Spośród osób dorosłych gratulujemy pani Jadwidze Puto. Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe i puchary ufundowane przez SRK oraz Radę Dzielnicy XII oraz nagrody rzeczowe.

zowe.

Organizatorzy przyjęli gratulacje za zorganizowanie ciekawej imprezy, a uczestnicy zawodów nagrodę.

W tym samym dniu kafejka internetowa prowadzona w Edenie przez pana Bartłomieja





Sosenkę zorganizowała konkurs Play Station. Eliminacje trwały cały dzień. Zwyciężył Paweł Salawa, a wszyscy finaliści otrzymali cenne nagrody.

11 listopada 2002 - Mityng kulturalno-sportowy. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich z Bieżanowa godnie a zarazem wesoło i radośnie uczciło 82 rocznicę Odzyskania Niepodległości. O godzinie 9.00 w Katolickim Domu Kultury „Eden” został rozstrzygnięty „Konkurs poezji patriotycznej”. O godzinie 14.00 rozpoczęły się zawody sportowe. W sali gimnastycznej SP124 odbyły się turnieje koszykówki, siatkówki oraz tenisa stołowego. Starsi, młodszy i dzieci miło spędzili czas. Rzadka to okazja rywalizacji sportowej, stąd bardzo duże zainteresowanie zawodami. W turnieju koszykówki startowały 4 drużyny, w siatkówce 5 zespołów; w turnieju tenisowym 12 zawodników. Mecze sędziowali Andrzej Grobicki, Joanna Pater oraz Roman Lenda. We wszystkich konkurencjach byli wygrani i przegrani. Zwycięzcom gratulujemy, przegranym życzymy sukcesów za rok.



ULUBIONY ŚWIĘTY

„Edenowski” Święty Mikołaj przychodzi do wszystkich wcześniej u nas zgłoszonych dzieci. Paczki mikołajowe specjalnie dedykowane o wartości do 50 zł wręczamy regularnie 20 -35 dzieciom. Na prezenty składają się dary pozyskiwane od firm, ale i zakupy własne.

Oto kilka zapisanych relacji:



5 grudnia 2005 Święty Mikołaj nie zawiódł dzieci. Przybył, jak zapowiedział punktualnie o godzinie 17.00 poprzedzony orszakiem aniołków. Za nim podążał jakiś czarny ... z widłami. Wszystkie dzieci były grzeczne i otrzymały prezenty. Niestety dorośli nie !!! Coś w tym musi być... poprawmy się - może na drugi rok?

4 grudnia 2007 roku zawitał do Katolickiego Domu Kultury „Eden” niezwykle gość, czyli Święty Mikołaj. Wszedł w asyście aniołka i diabełka. Bardzo radośnie przywitał się ze zgromadzonymi dziećmi, ich rodzicami, babciami, ciociami i wujkami, po prostu z całymi rodzinami. Święty Mikołaj był bardzo utrudzony drogą bez śniegu, sanie z trudem przemierzały bieżanowskie wyboje, jednak pełen humoru wesoło rozmawiał z każdym dzieckiem. Góra prezentów została sprawnie rozdana. Paczki pełne słodczy i drobnych zabawek powędrowały do najgrzeczniejszych dzieci. Obdarowani odwiedzili Świętego Mikołajowi wręczając pyszne czekoladki, aby wzmocnił się przed dalszą drogą. Szanowny Gość ruszył dalej ze swym orszakiem, odwiedzając dzieci w domach.

5 grudnia 2009 roku wieczorem do auli pod kościołem przybył św Mikołaj ze swoim orszakiem. Cierpliwie czekało na niego ponad czterdzieścioro grzecznych dzieci i również

Kolonie ze Stowarzyszeniem

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich w Bieżanowie od 1995 roku corocznie organizuje dla dzieci i młodzieży kolonie. Z wakacyjnych wyjazdów korzystają nie tylko dzieci członków stowarzyszenia, ale i innych rodzin. Przygotowanie tych wyjazdów wymaga „nieco” czasu i wysiłku. Nie korzysta się bowiem z gotowych ofert pobytowych wyspecjalizowanych biur. Poszukiwane są atrakcyjne, ale niedrogie miejsca wypoczynku. Lokalizacje najlepsze są powtarzane jako że w nich podopieczni czują się bezpiecznie, wygodnie, są najedzeni, mają do dyspozycji ciekawy program. Wychowawcami kolonijnymi byli z początku nauczyciele SP Nr 124 – członkowie Koła SRK; z czasem wykształciła nam się młodsza kadra wolontariuszy, dawnych oazowiczów. Rodzice ufają im i bez obaw powierzają swoje pociechy. Wiele dzieci korzysta z wyjazdów bezpłatnie lub za niewielką odpłatnością. Jako że SRK jest organizacją „non profit”, kolonie kalkulowane są tak, by dzieci płaciły jedynie za ubezpieczenie, transport, pobyt i atrakcje, a koszty opieki są oparte na wolontariacie. Doświadczenie pani prezes mgr Anny Leszczyńskiej-Lendy, przydaje się na każdym kroku. Potrafi zaradzić każdemu problemowi, nawet gdy PKP zapomni o podstawieniu kolonistom pociągu na powrót do Krakowa.

Kolonie Koła SRK od wielu lat cieszą się dużym powodzeniem, nie dla wszystkich chętnych wystarcza miejsca. Dla tego działania nie ma w dzielnicy alternatywy. Przy okazji z wyjazdów korzystają całe rodziny. Tak jest głównie w przypadku, gdy dzieci nie są całkowicie samodzielne. Rodzice lub babcie pomagają wtedy wychowawcom.

Poniżej przytoczono kilka wspomnieniowych notatek spisanych z naszej strony internetowej oraz pełniejsze relacje z „Płomienia” lub „Dwunastki”.



Rok 2002 r - Zakopane. Kolonia odbyła się w Podstawowej Szkole Katolickiej im. Jana Pawła II, prowadzonej przez SRK Zakopane. Z okien widać było Giewont.

Program kolonii nastawiony był głównie na piesze wędrówki i poznawanie gór. Uczestnicy kolonii weszli na Gubałówkę, Kalatówki, Krzeptówki, na szczyt Igła i Nosal; wędrowali Doliną Białego, Strążyską pod wodospad Siklawica, Doliną za Bramką, Ku Dziurze zakończonej zwiedzaniem podziemnej jaskini

i do Morskiego Oka. Najwytrwalsi piechurzy zdobyli Czarny Staw pod Rysami. Zdobyć Kasprowego Wierchu i Giewontu uniemożliwiły złe warunki pogodowe. Ciekawe spacerowały się pod Wielką i Średnią Krokwią, drogą Pod Regłami oraz na Antałówkę. Po takiej porcji wędrówek trudno było nie pokochać gór. Uczestnicy kolonii poznali zakopiańskie muzea, kościoły i kościółki, oraz cmentarz na Pęksowym Brzyzku, gdzie spoczywają zasłużeni mieszkańcy (T. Chałubiński, Sabala, Bronisław Czech, K.Przerwa-Tetmajer, K. Makuszyński

i inni). Krupówki też stanowiły pewne ciekawe doświadczenie.

Oprócz świstaka i białego niedźwiedzia można było spotkać zaklętych rycerzy w srebrnych zbrojach, których budziły ze snu drobne datki, ponadto różne księżniczki i czarodziejki. Niezliczona różnorodność pamiątek przyprawiała uczestników o zawrót głowy.(...). Koloniści doskonalili umiejętność pływania na basenie COS. Korzystali ze szkolnych obiektów sportowych, gdzie rozgrywano mecze piłki nożnej i koszykowej. W ogrodzie szkolnym grano w badminton i w rzutki. Po kolacji odbywały się „pogodne wieczory”, na które program przygotowywały poszczególne grupy. Były zabawy integracyjne, inscenizacje, skecze, śpiew i pląsy. Rozegrano kilkanaście konkursów; oglądano filmy; nie zabrakło nawet czytania „do poduszki”(...) Całości programu dopełniała miła rodzinna atmosfera i smaczne posiłki, zawsze rozpoczynające się wspólną modlitwą. Dzieci godziwie wypoczęły, poznały jeden z najpiękniejszych zakątków naszej Ojczyzny i wróciły z kolonii zachwycone polskimi górami, umawiając się już na zimowisko. /AL./



Rok 2005 W kolonii w Gdyni uczestniczyło 68 dzieci. W programie, oprócz kąpieli słonecznych i morskich, dzieci zwiedziły Gdańsk, Westerplatte, Oceanarium i Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, ZOO w Oliwie. Słuchały koncertu organowego w Oliwie, płynęły statkiem po Motławie. Udało się także odwiedzić moło w Sopocie. Atrakcją był także rezerwat przyrody - Kępa Redłowska. Dzieci pływały statkiem po Jeziorze Łebskim i chodziły po ruchomych wydmach. Kąpiele w wodach otwartego morza odbywały się codziennie! Czas był całkowicie wypełniony przez gry i zabawy, wymyślane przez ratownika nauczyciela WF-u. Atrakcją dla kolonistów były dziki, chodzące po Kępie Redłowskiej i przychodzące pod szkołę - wakacyjny hotel.



Rok 2006 Do Jastrzębiej Góry dzieci kolonijne wyjechały tuż po zakończeniu roku szkolnego. Chociaż Bałtyk nie był jeszcze nagrzany słońcem, pogody, zdrowia, humoru wystarczyło dla wszystkich, co jest udokumentowane na zdjęciach!



Rok 2007 - Jastrzębia Góra. (...) Ależ to była kolonia! 24 czerwca, Kraków, Dworzec Główny. Hello! Tysiące bagaży, a wśród nich blisko setka dzieci, oczekujących z niecierpliwością odjazdu. O 18:23 pociąg ruszył, rozpoczynając naszą szaloną kolonię do Jastrzębiej Góry...
Rok 2009 - Świnoujście. (...) Morze, nasze morze! Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Koło nr 9 w Biezanowie kolejny raz zorganizowało kolonię letnią dla dzieci w Świnoujściu.





Wyjechało 90 dzieci, 8 wychowawców, pielęgniarka i ratownik. Letni wypoczynek był dla wielu dzieci możliwy dzięki znacznemu lub częściowemu dofinansowaniu. Na ten cel Koło przeznaczyło cały dochód z Dni Bieżanowa, pomógł Urząd Miasta Krakowa, Parafia Narodzenia NMP i Caritas Archidiecezji Krakowskiej.

Pogoda dopisała, atrakcji też było sporo. Oto one: rejs statkiem po porcie z przewodnikiem, autokarowa wycieczka do Szczecina, zwiedzanie Fortu Anioła i Zachodniego, w czasie którego przypomniano o słowiańskich korzeniach tych ziem.

Koncert w amfiteatrze, Fabryka seriali, zwiedzanie okrętów Marynarki Wojennej, spacer po parku zdrojowym, zabawy na placach zabaw z interesującymi urządzeniami, pogodne wieczory, dyskoteki, karaoke i liczne konkursy: siatkówka, koszykówka, piłka nożna, dwa ognie, zbijany, konkurs tańca, piosenki kolonijnej, plastyczny, tenis stołowy, skoczki, warcaby, szachy, scrabble, hula-hop, integracyjna zabawa ślimak. Nikt się nie nudził. A oto co najbardziej podobało się dzieciom (wg ankiety): plażowanie, chrzest morski, korowód Neptuna i Prozerpiny z dworem, falochron z wiatrakami, pyszne jedzenie, mili wychowawcy, promenada z licznymi pamiątkami i pysznymi lodami, rejs statkiem i prom szczęśliwego powrotu.

Rok 2010 - Kolonia w Świnoujściu. W kolonii wzięło w niej udział ponad 100 uczestników. Był to wspaniały efekt XVII Dni Bieżanowa, hojności darczyńców i wszystkich, którzy kupili losy na święcie osiedla. Dofinansowanie do wyjazdu otrzymało siedemnaścioro dzieci. Podziękowania należą się też wspaniałym wychowawcom tj p. Marcie Biernat, Annie Świętek, Sylwii Archimowicz, Paulinie Mol, Patrycji Gruszcze, Betinie Bogacz, pielęgniarce Anicie Chmurze i ratownikowi Sławomirowi Górze.

Rok 2011 - Kołobrzeg zdobyty! (...) Tegoroczne wakacje spędziło tam ponad 90 bieżanowskich dzieci. Było wspaniale. Do kolonistów dojechało wiele rodzin i pod koniec turnus liczył 115 osób. Wszyscy wrócili zdrowi i wypoczęci.

Rok 2012 - Wakacje ze Stowarzyszeniem w Świnoujściu. (...) W gościnnej Szkole Podstawowej nr 1 w Świnoujściu uczestnicy kolonii nie mogli narzekać na nudę. Poza plażowaniem, brali udział w zabawach sportowych, tanecznych, wokalnych, plastycznych. Nie zabrakło atrakcji w postaci: wycieczki do Szczecina, wspinaczki w parku linowym, rejsu statkiem, zwiedzania Fortu Anioła i Gerharda, latarni morskiej, Portu Marynarki Wojennej (okrętu ORP KRAKÓW), udziału w Karuzeli Cooltury (spotkania ze znanymi, ciekawymi ludźmi). W dniach 16-30 lipca 2012r. na kolonii przebywały 103 osoby w wieku od 7 do 16 lat pod opieką wychowawców, pielęgniarki, ratowników WOPR i kierownika kolonii, Anny Leszczyńskiej-Lendy. Oprócz nagród, jakie dzieci tradycyjnie mogły zdobyć w czasie zawodów i konkursów, każdy kolonista na zakończenie otrzymał drobny upominek. Wszyscy wrócili do swoich domów zadowoleni i szczęśliwi. W przyszłym roku planowany jest wyjazd do Sopotu. /MB/

„LATO W EDENIE”

Stowarzyszenie od 1995 roku corocznie organizuje dla dzieci i młodzieży zajęcia podczas wakacji, zwane popularnie „Latem w mieście”. W zależności od liczby zgłoszonych opiekunów wolontariuszy oraz od środków finansowych, przez te 20 lat zajęcia trwały od 2 do 4 tygodni. Ostatnimi laty, harmonogram akcji synchronizuje się z zajęciami w SP 124 lub w Domu Kultury „Dwór Czeczów” tak, by dzieci rodziców pracujących mogły jak najdłużej korzystać z naszej opieki. W tym okresie udostępniany jest Eden, boisko przed nim, a ksiądz proboszcz pobłażliwym okiem spogląda na (nieliczne zresztą) biegi po ogrodzie plebanii. W świetlicy dzieci mają do dyspozycji materiały i przybory plastyczne oraz gry i urządzenia sportowe.

W latach dziewięćdziesiątych najciekawsze były wycieczki, między innymi do Niepołomic i Muzeum Lotnictwa w Krakowie. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zawsze zbiorowe wyjazdy na basen oraz wycieczki poza miasto.

W roku 1994 pierwszą poważniejszą osiedlową imprezą, do której organizacji włączył się Klub Sportowy „Bieżanowianka” była właśnie akcja „Lato w mieście”. Wtedy to został stworzony bogaty program zajęć i wycieczek dla dzieci z Bieżanowa na okres wakacji. Zapisanych zostało i przewinęło się w trakcie trwania akcji około 60 dzieci. Były to nasze pociechy: 4-5 letnie z opiekunkami, dzieci szkolne, jak również młodzież ze szkół średnich. Była również grupa dzieci spoza Bieżanowa, a spędzająca wakacje u rodzin w Bieżanowie (Tychy, Stalowa Wola, Nowa Huta, Wieliczka) (...). Podczas dyżurów naszego Koła, boiska tętniły życiem. Trzy razy w tygodniu na boiskach K.S. „Bieżanowianka”, prowadzone były zajęcia sportowe. Rozgrywano mecze piłki nożnej, zawody rowerowe, staczano pojedynki w tenisie stołowym. Ćwiczano grę w siatkówkę, badminton, jazdę na rowerze z przeszkodami, rozgrywano turnieje w szachy i warcaby, skakano w dal. Gdy dopieło słońce, dzieci chroniły się do cienia. Budowano w piaskownicy wspaniałe budowle: zamki, pałace, podgrodzia, mosty wiszące, stojące naprzeciw siebie armie... lub: smoki, węże, żółwie i inne zwierzęta, Wykonawcy najbardziej



oryginalnych budowli otrzymywali w nagrodę lody. W czasie deszczu zajęcia prowadzono w budynku, gdzie do dyspozycji dzieci oddano gry planszowe. Mile spędzone chwile uwieczniono w pracach plastycznych. Wszyscy uczestnicy otrzymywali skromny poczęstunek: drożdżówki i soczek. Jednak największą frekwencją cieszyły się wyjazdy na basen „Polfy”, gdzie temperatura wody sięgała 28° i naprawdę nie chciało się z niej wychodzić. Dzieci miały niesamowitą frajdę: nurkowały, skakały, uczyły się pływać i żadne, nawet to najmłodsze, nie odczuwało lęku przed przezroczysto czystą wodą. Te mile spędzone chwile zawdzięczamy uprzejmości pani mgr Haliny Czajki, która umożliwiła bezpłatny wstęp na basen.

Poza tym organizatorzy raz w tygodniu zabierali dzieci na ciekawe wycieczki. Do Muzeum Lotnictwa pojechali 33 osoby, gdzie dzięki uprzejmości dyrekcji wstęp mieliśmy bezpłatny. Dzieci z zainteresowaniem oglądały zarówno drewniane konstrukcje samolotów z okresu sprzed I wojny światowej, jak również późniejsze eksponaty. Największe zainteresowanie wzbudziły jednak współczesne maszyny bojowe. Wycieczka, choć męcząca, należała do bardzo udanych. Innego dnia, nawiązując do tradycji kolejarskich Bieżanowa, odwiedziliśmy nastawnię w Bieżanowie. Dzieci zobaczyły w jaki sposób kieruje się ruchem kolejowym. Dużym powodzeniem cieszyły się wycieczki rowerowe. Pomimo upałów wybraliśmy się z dziećmi na wędrowkę: z Szarowa przemierzaliśmy trasę aż do Niepołomic, a potem skrajem lasu dojechaliśmy aż do Staniątek. Do puszczy nie wchodziliśmy z powodu zagrożenia pożarowego, a odpoczywaliśmy na placu zabaw.

Ciekawym doświadczeniem było też obejrzenie studia telewizyjnego na Krzemionkach. Myślę, że niejedno dziecko poszerzyło swoje zainteresowania, a może już wybrało swój przyszły zawód. Upały przeszkodziły nam w zaplanowanej wycieczce do Chabówki, gdzie chcieliśmy zwiedzić Muzeum Parowozów. Nie doszło też do wyjazdu na Chorągwicę ponieważ nie przyjechał zamówiony autobus.

W czasie tych dwóch miesięcy członkowie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich pracowali bezpłatnie, zapewniając dzieciom opiekę i godziwą rozrywkę. Czasem włączali się rodzice, a nawet dziadkowie, którzy dopiero wtedy dostrzegali, jak miło można spędzać czas z dziećmi na

zabawie, grach czy w wodzie. Było to pożyteczne spędzenie wolnego czasu z dala od tak często pokazywanej brutalności i przemocy w telewizji czy na kasetach wideo. Za to wszystko słowa podziękowania i wdzięczności należą się rodzinom Borejczuków, Kumonów, Lendów, Madejów, Krzemieniów, Piotrowskich, Koników, Mieltskich, Putów, Wójcików. /AL/



Rok 2010 Zajęcia „Lato w mieście” trwały od 2 do 27 sierpnia 2010 r. Uczestniczyło w nich około 20 dzieci z Biezanowa i spędzające wakacje w Biezanowie. Były atrakcyjne wycieczki, konkursy, zawody sportowe. Wszystkie dzieci były zadowolone z zajęć, miło wykorzystanego czasu i poznania nowych przyjaciół. Specjalne podziękowania należą się pani prezes SRK Annie Leszczyńskiej-Lendzie.

Rok 2011 W okresie 2 tygodni sierpniowych weszliśmy m.in. na Kopiec Krakusa i zwiedziliśmy Centrum Jana Pawła II w Łagiewnikach. W świetlicy Edenu odbyło się wiele gier i zabaw integracyjnych i edukacyjnych oraz konkursów, zawsze z nagrodami. Ze względów ekonomicznych większość wycieczek była organizowana za pomocą transportu miejskiego. A to ograniczało ich atrakcyjność i wymagało niezwykle czujnego nadzoru opiekunów.

Rok 2012 SRK zorganizowało w sierpniu 2012 roku w KDK Eden akcję „Lato w mieście”. Program zajęć był bardzo ciekawy. Obejmował dzieci od 5 do 15 lat. Były wyjazdy do kina, warsztaty w Muzeum Etnograficznym, spacer po Biezanowie, spotkanie z artystą rzeźbiarzem p. Osieckim, gry i konkursy z nagrodami. Największą frekwencją cieszyły się wyjazdy na basen przy ul. Kurczaba. Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w tę akcję.

A teraz kilka liczb:

Kolonie i akcje „Lato w mieście”

Rok	Kolonia- miejscowość	Liczba dzieci na kolonii	Lato w mieście	Wczasy rodzinne
1994		30	Tak	
1995		30	Tak	
1996		30	Tak	
1997	Żabnica	40	Tak	
1998	Kalwaria Zebrzyd.	1 turnus - 50	Tak	
1999	Brzeźno Lęborskie	3 turnusy - 150	Tak	
2000	Niedzica	2 turnusy - 100	Tak	
2001	Jastrzębia /Ciężkowice/	2 turnusy - 100	-	
2002	Odrowąż Podhalański	10	Współpraca	Caritas
2002	Zakopane	44	Tak	
2003	Lipnica Wielka	50	-	
2004	Gdynia Redłowo	60	-	
2005	Gdynia Redłowo	68	Tak	
2006	Jastrzębia Góra	70	Tak	Tak
2007	Jastrzębia Góra	100	-	Tak
2008	Świnoujście	100	-	Tak
2009	Świnoujście	90	-	Tak
2010	Świnoujście	109	Tak	Tak
2011	Kołobrzeg	95	Tak	Tak
2012	Świnoujście	110	Tak	Tak



Ferie zimowe

Stowarzyszenie bardzo serio podejmowało zadania pomocy rodzinom w okresie szkolnej przerwy zimowej. Już w lutym 1995 r. po raz pierwszy zorganizowaliśmy „Ferie w mieście” w KDK „EDEN”. Dzieci i młodzież miały do dyspozycji bilard, ping-pong, gry komputerowe, zajęcia plastyczne, wyjazdy na lodowisko i wyjazdy w góry. W trakcie zajęć otrzymywały słodki poczęstunek i herbatę przygotowywane przez panie z SRK i wolontariuszy spoza organizacji. (...) W lutym 1996 r. zorganizowaliśmy następne „Ferie w mieście”. Program zajęć był podobny do poprzedniego roku. W czasie ferii współpracowaliśmy ze SP 124, która zorganizowała zajęcia dla dzieci rano, a my po południu.



Początkowo więc były to zajęcia stacjonarne i wyjazdy wycieczkowe, potem przyszedł czas na atrakcyjne zimowiska. Te zimowe kolonie przeznaczone głównie dla biechanowskich dzieci cieszą się od lat dużą popularnością. Uczestnicy korzystają co roku z uroków zimy uprawiając sporty zimowe. SRK ma trochę własnego sprzętu sportowego.

Patrząc w przeszłość dobrze nam się współpracowało z Gminą Ciężkowice ze względu na niewysoki koszt wyciągu narciarskiego.



W Lipnicy Wielkiej dzieci miały udostępnioną profesjonalną halę sportową, ale dojazdy do stoków narciarskich kosztowały drogo... W Maniowach było znacznie bliżej do wyciągu w Kluszkowcach, a Białka Tatrzańska to tzw. hit sezonu. Za to dotychczas najlepiej uczestnicy byli karmieni w Poroninie! Ale cena wyjazdu już nie ta, co 10 lat temu. Oto kilka relacji zarówno z zajęć w Edenie jak i z ferii wyjazdowych.

Rok 1997 W minione ferie Katolicki Dom Kultury służył dzieciom i młodzieży organizując różne zajęcia, codziennie w godzinach przedpołudniowych. Była możliwość skorzystania z bilardu, tenisa stołowego, gier planszowych. Ponadto odbyły się: biegi z przeszkodami na czas, turniej tenisa stołowego i konkurs plastyczny. We wtorki, środy i czwartki odbywały się wyjazdy na lodowisko. Wycieczkę na Chełm, w której wzięło udział 25 osób, zorganizowała pani mgr Maria Borejczuk. Ogólnie w zajęciach w „Edenie” uczestniczyło codziennie około 40 osób, nie licząc wyjeżdżających na lodowisko. W południe każdy mógł wypić gorącą herbatę i posilić się drożdżówką z cukierni pana Jerzego Jamroza. Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania ferii w „Edenie”, w szczególności zaś tym, którzy społecznie opiekowali się dziećmi, składamy serdeczne podziękowanie. /MK/



Rok 1998 (...) W okresie ferii zimowych młodzież z terenu naszego osiedla mogła spędzać wolny od nauki czas, uczestnicząc w zajęciach organizowanych przez Katolicki Dom Kultury i Szkołę Podstawową 124 oraz KS Bieżanowianka. Byli i tacy, którzy pojechali na zimowiska. Na program w Edenie składały się zajęcia w siedzibie KDK i w sali gimnastycznej SP nr 124. Zaplanowano również wyjazdy na lodowisko „Krakowianka”, do Białki Tatrzańskiej na tamtejsze trasy narciarskie

i na Śnieżnicę. Niestety, jak się to ostatnio zdarza, pogoda była najsłabszym elementem tegorocznych ferii. Tylko pierwszy tydzień był jeszcze śnieżny i zimny. Później pogoda zaczęła przypominać raczej wiosnę. Temperatura, bardzo wysoka jak na luty, przekraczała 10° C. Jakby tego jeszcze było mało, ostatnie dni ferii to nieustanne opady ulewnego deszczu. /MK/



Rok 1999. Zimowisko w Murzasichlu. (...) Dzięki środkom własnym SRK oraz dofinansowaniu uzyskanemu z Urzędu Miasta, Parafii i od prywatnego sponsora; wśród 43 dzieci 11 uczestniczyło w wyjeździe bezpłatnie.

W pierwszym tygodniu wypoczynku śródrocznego czynny był „Eden”, w którym odbywały się zajęcia dydaktyczne, artystyczne i świetlicowe. Zaplanowane były one w godzinach popołudniowych, gdyż miały stanowić uzupełnienie zajęć porannych innych placówek. Oprócz konkursów i turniejów odbyły się dwie udane dyskoteki dla młodzieży. Cieszyły się sporą frekwencją. Współorganizatorami była siedmioosobowa grupa młodzieży, która potrafiła obsługiwać nagłośnienie, szatnie i pilnować porządku. W drugim tygodniu ferii członkowie SRK wyjechali na zimowisko do Zakopanego. Rewelacyjnie

przebiegły zapisy: po niedzielnym ogłoszeniu, we wtorek był już komplet dzieci. Pierwszymi zapisanymi byli, co prawda dzieci z sąsiednich osiedli, które od lat są stałymi uczestnikami naszych wyjazdów; potem lista rezerwowych była bardzo długa. Zimowisko miało charakter narciarski. Wszyscy mieli narty i byli nastawieni na naukę jazdy lub jej doskonalenie. Dla części dzieci narty pożyczyła rodzina, zaprzyjaźniona z SRK. Niniejszym składam serdeczne podziękowania Państwu E. i T. Krokowi. Początkujący jeździli na oślich łączkach pod

skoczną. Bardziej zaawansowani szusowali z Budzowskiego Wierchu, na Polanie Szymoszkowej, Kotelnicy oraz z Gubałówki. Dzieci były dowożone na stok. Wszędzie narciarzy było bardzo dużo. Najmłodsi liczyli nie więcej jak 2 lata i już sobie świetnie radzili. Śniegu nie brakowało, czasem nawet przeszkadzał, sypiąc w oczy. Oprócz jazdy na nartach uczestnicy zimowiska mieli możliwość doskonalić jazdę na łyżwach i pływanie w Centralnym Ośrodku Sportowym Przygotowań Olimpijskich. Przywieziony stół do tenisa stołowego był oblegany w każdej wolnej chwili. Sporo atrakcji dostarczył nam trening młodych skoczków z Poronina. Następcy Adama Małysza, w wieku 10 - 12 lat skakali z małej i średniej skoczni, wzbudzając podziw zgromadzonych turystów.

W niedzielę uczestniczyliśmy we Mszy św. w kościele pw. Świętej Rodziny, w którym Papież spotkał się z dziećmi komunijnymi podczas swej pielgrzymki do Ojczyzny w 1997 roku. Jeszcze w lipcu podziwialiśmy góry i dolinki z bliska, teraz góry były też piękne ale groźne. Zrezygnowaliśmy więc z pieszych wędrówek, gdyż istniało zagrożenie lawinowe. Ośnieżony Giewont zaglądał nam do okien. Po trzydniowych intensywnych opadach mogliśmy nareszcie nacieszyć się śniegiem w ogrodzie. Śnieg sięgał po szyję. Na chodnikach chodziliśmy śnieżnymi tunelami. Tak wysokich zasp w Bieżanowie nie widziano!

Wszystko co dobre, kiedyś się kończy. Dobiegła końca nasza przygoda z nartami. Cali, szczęśliwi, wypoczęci, zdrowi i bez grama gipsu, w wróciliśmy do Bieżanowa. Pan Bóg nad nami czuwał. Gorące podziękowania składam nauczycielom SP 124 pp. mgr Jadwidze Puto i Annie Kaim-Gralec za nieodpłatną pracę wychowawców. /AL./

Rok 2002 Jastrzębia po raz drugi. (...) Bardzo liczna grupa dzieci z naszej parafii wzięła udział w zimowisku w Jastrzębi. Wyjazd do Jastrzębi na zimowisko odbył się w zimowej scenerii. Większość uczestników była zaopatrzona w narty, gdyż chciała się nauczyć na nich jeździć. Codziennie w godzinach popołudniowych instruktor szkolił i szlifował umiejętności młodych i chętnych narciarzy. Włożony trud zaowocował w końcowych wynikach prze prowadzonego slalomu. Sprawdziło się powiedzenie: "Do odważnych świat należy". Równie udany był konkurs figur śniegowych. Dzieci budowały różne śmieszne rzeczy, ale zwyciężył 3-metrowy Smok wawelski zbudowany przez grupę najmłodszych. Tradycyjnie zorganizowano kulig. Cztery duże sanie ciągnęły kilkanaście kanaście małych sanek. W trakcie trzech godzin jazdy trwała wojna śnieżna. Najładniejsze dziewczyny zasypywane były gradem śnieżnych kul. Oj, było co suszyć po powrocie.

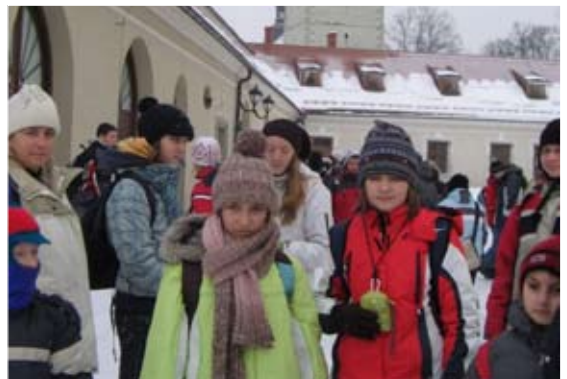
W Jamnej, miejscowości spacyfikowanej podczas II wojny św. przez Niemców, obejrzelśmy małe muzeum poświęcone Ojcu Świętemu. Pamiątki te gromadzi dominikanin ojciec Jan Góra, organizator spotkań młodzieży w Lednicy. Zima zimą, ale pływanie to też świetna zabawa zwłaszcza ślizgi w długiej rurze. Najlepsi pływacy zmierzili się w zawodach na basenie w Gorlicach. Kręgielnia też cieszyła się powodzeniem. Najbardziej zagorzali internauci nie oparli się pokusie odwiedzenia kafejki internetowej w mieście.

Codziennie w godzinach popołudniowych rozgrywane były liczne zawody, konkursy i turnieje sportowe i kulturalne. Każdy z uczestników znalazł dziedzinę, w której czuł się mocny i zbierał zasłużone laury. Sale lekcyjne jako sypialnie błyszczały czystością zwłaszcza rano, gdy Wielka Rada Zimowiska sprawdzała, oceniała porządek i przyznawała punkty w konkursie czystości. Prym wiodły grupy dziewczęce: Ananasy, Truskaweczki i Roksany. A czystość trudno było utrzymać, gdyż słodkich smakołyków i chipsów spożywano duże ilości, a nie zawsze rzuty do kosza na śmieci były celne.

Świeże powietrze i dobre jedzenie służyło wszystkim uczestnikom i obyło się bez wizyty u lekarza. Bieżanów powitał nas po powrocie wiosenną aurą. Przy ogólnym narzekaniu na wulgarne i chuligańskie zachowanie młodzieży, na zimowisku sytuacja była wręcz odwrotna. Młodzież i dzieci zachowali się bez zarzutu. Za drobne przewinienia potrafili przeprosić, naprawić swój błąd a nawet przykładowie się ukarać. Bardzo się cieszę, że mogę o tym napisać.

AL.





Rok 2005 Lipnica Wielka. Dzieci biechanowskie uczestniczyły w lutym w zimowisku organizowanym przez nasze Koło. Oprócz jazdy na nartach była też kąpiel w ciepłych źródłach na Orawie (Słowacja). A dookoła śnieg i mróz trzaskający!

Rok 2007 Maniowy. Obóz, w którym wzięło udział 50 dzieci i 5 wychowawców zlokalizowany został w Parafialnym Domu Rekolekcyjnym w Maniowach. Warunki socjalne były bardzo dobre, małe pokoje z łazienkami, do dyspozycji sala gimnastyczna /nieogrzewana/, kominkowa, świetlicowa z TV. Dzieci były codziennie dowożone do Białki Tatrzańskiej gdzie na Kaniówce doskonaliły jazdę na nartach i snowboardzie pod okiem instruktora i wychowawców. W ramach zajęć rekreacyjnych dwukrotnie korzystały ze ślizgawki na krytym lodowisku w Nowym Targu oraz zjeżdżały na torze saneczkowym w Kluszkowcach na Górze Wdżar. W trakcie całodiennej wycieczki do Zakopanego zażywały kąpeli w aquaparku na Antałówce. W altanie ośrodka grillowaliśmy i śpiewaliśmy kolędy. Odwiedziliśmy też Słowację. W zajęciach popołudniowych dominował sport na sali gimnastycznej. Rozegrano turnieje w piłce nożnej, siatkowej, koszykowej, tenisie stołowym, skokach na skakance, hula-hop, zbijanego, dwa ognie, warcaby, szachy, skoczki, scrabble. Przeprowadzono konkurs czystości, plastyczny, piosenki obozowej, pływacki, fantastycznych fryzur.

Wybrano Najsympatyczniejszą i Najsympatyczniejszego uczestnika obozu. Wręczono dzieciom ponad sto dyplomów i wiele drobnych upominków. Pogodne wieczory to miła zabawa, wspólny śpiew i zabawy integracyjne. Dzięki temu grupa się bardzo zżyła ze sobą, co było widać przy pożegnaniu. Dzieci i młodzież już umawiały się na wyjazd wakacyjny.

Rok 2008 Ferie na Orawie! Stowarzyszenie zorganizowało dzieciom z Biechanowa dwa jednotygodniowe turnusy. Dopisała pogoda i organizatorzy zrealizowali program wypoczynku, w tym naukę jazdy na nartach. W pierwszym tygodniu - od 26.01 do 02.02.08 na obozie narciarskim przebywało 48 osób, którym przewodziła pani Marta Biernat. Ścisłe wypełniony program dnia nie dawał czasu na nudę. Codziennie jeździliśmy na wyciąg narciarski w Orawce lub Spytkowicach, gdzie dzieci szalały na nartach i snowboardzie. Był również wyjazd do Zakopanego, pływanie i pławienie się w basenie. Byliśmy na Słowacji, zwiedzaliśmy kościół w Orawce, słuchaliśmy "góralskiego bajania". Konkursy fryzur, piosenek, rysowania, konkursy sportowe, szachowe, rzucania do celu śnieżkami i wiele innych imprez skutecznie wypełniało każdą wolną chwilę. Do tego sprzyjała nam aura, lekki mróz, zaśnieżone stoki, słoneczko a niekiedy padający śnieg. Jesteśmy bardzo zadowoleni z wyjazdu. Świetna organizacja, piękna pogoda, doskonałe warunki mieszkaniowe. Czekamy do następnego roku ...

Grupa, która wyjechała na drugi turnus pod kierownictwem pani Anny Leszczyńskiej - Lendy miała obfitsze posiłki i towarzyszyły jej trzy rodziny.

Rok 2009 Zimowisko – Maniowy. W dniach 14 - 21.02. 2009 r. SRK zorganizowało obóz narciarski. Maniowy powitały nas wspaniałym śniegiem, piękną pogodą i smacznym obiadem. Serdecznie powitał nas ks. proboszcz T. Sedlak na niedzielnej Mszy św. Przytulne pokoje z łazienkami, duża stołówka, sala gimnastyczna, niedaleki stok w Kluszkowcach to idealne warunki do feryjnego wypoczynku. Codzienne szusowanie z Góry Wdżar, kulig, ciepłe baseny w Szaflarach, zabawy na śniegu, mnóstwo konkursów, wspólne śpiewanie, drobne upominki to tydzień, który zapamięta się do następnych ferii. Nie brakło trudnych sytuacji, jak np. udzielenie pomocy rannemu Francuzowi na stoku, dotarcie do właściciela znalezionej komórki i aparatu fotograficznego.

Uczestnicy obozu stanęli na wysokości zadania, spisali się na "szóstkę". Najsympatyczniejszymi osobami na obozie zostali wybrani: Nikola Hajduk i Artur Nalepa za kulturalne zachowanie i pogodę ducha. Opiekę nad dziećmi sprawowały wolontariuszki panie: J. Puto, M. Biernat, A. Świątek, S. Archimowicz i A. Leszczyńska-Lenda.

Rok 2010 Ferie na Żywiecczyźnie. W dniach od 16 do 23 stycznia grupa 54 dzieci i młodzieży wraz z wychowawcami udała się na ferie do Soli k/Żywca, aby pojeździć na nartach. W Domu Wczasów Dziecięcych przyjęła nas bardzo miła obsługa. Uczestnicy obozu codziennie jeździli na nartach na stoku Skalanka, gdzie do dyspozycji były 3 wyciągi. Początkujący narciarze pod okiem instruktora szybko opanowali tajniki jazdy na nartach i już do końca samodzielnie szusowali po stokach. Snowboardziści wybierali trudniejszą trasę, trochę oblodzoną, więc nie obyło się bez upadków. W środowy wieczór odwiedził nas przemiły gość, muzyk góralski, gwiazda programu "Mam talent" Jacenty Ignatowicz. Zachęcał nas do nauki gry na różnych instrumentach, nawet na liściu i pile.

W trakcie wyjazdów autokarowych pilotka zapoznała nas z historią i geografią Ziemi Żywieckiej. Uczestnicy obozu zwiedzili z przewodnikiem zamek w Żywcu, gdzie mieszka od 2001 roku ostatnia arcyksiężna z żywieckiej linii Habsburgów.

W Zwardoniu, w pięknym ośrodku wczasowym kąpaliśmy się i przeprowadziliśmy zawody pływackie. Zwyciężyły w nim siostry Ania i Ola Biernat, zawodniczki klubu "Korona". Miłym przeżyciem był kulig, ognisko i pieczenie kiełbasek, a następnie powrót w blasku pochodni i przy śpiewie piosenek obozowych.

W niedzielę grupa uczestniczyła w Mszy św. w pięknym parafialnym kościele i modliła się przy tradycyjnej góralskiej szopce. W godzinach popołudniowych i wieczornych obozowicze także nie próżnowali. Rozegrano mnóstwo konkursów (szachy, warcaby, skoczki, czystości, języka angielskiego, piłkarzyki, scrabble, tenis stołowy, plastyczny, taneczny i fryzur). Zwycięzcy zostali obdarowani licznymi dyplomami i nagrodami od naszych wspaniałych bieżańskich sponsorów.

Panie kucharki spisały się na medal, posiłki były smaczne, obfite, z owocowymi podwieczorkami. Każdego dnia było tak dużo zajęć, że nie wystarczyło czasu na wydanie kieszonkowego. Dopiero w przedostatnim dniu dzieci zakupiły drewniane, ekologiczne pamiątki z Soli. Należy pochwalić uczestników zimowiska, gdyż byli uczynni i pomagali sobie nawzajem. Opiekę nad dziećmi sprawowały panie: Jadwiga Puto, Marta Biernat, Dorota Dobrzyńska, Sylwia Archimowicz. /AL./

Rok 2011 Maniowy. Tegoroczne ferie z Edenem około 50 bieżańskich dzieci spędziło w górach w miejscowości Maniowy. Były zjazdy na nartach, kąpiele w scenerii zimowej, zajęcia na lodowisku i wiele innych atrakcji. Wszyscy wrócili zdrowi i wypoczęci.

Rok 2012 Zimowisko w Poroninie odbyło się w dniach 11-18.02.2012r. Wzięło w nim udział 65 uczestników, głównie dzieci i młodzież z Biechanowa oraz 7 osób wykwalifikowanej kadry pedagogicznej. Na bazę noclegową wybrano bardzo gościnny Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy LIMBA. Na zimowisku dzieciom zapewniono atrakcyjny program, który dawał możliwość relaksu i wypoczynku. Dzieci i młodzież brały udział w zajęciach sportowych, rekreacyjnych, kulturalnych. Organizowane były zajęcia plastyczne, na których obozowicze tworzyli prace plastyczne na konkursy: „800 lat Biechanowa” i „Moje zimowisko w Poroninie”. Odbył się konkurs tańca i piosenki. Konkursy sportowe to: jazda na jabłuszku, tor przeszkód, skakanki, cymbergaj, ping-pong, odbijanie piłeczki, skakanki, szachy, skoczki, warcaby.

Na wielką atrakcyjność zimowiska wpłynęły wyjazdy na stoki narciarskie do Murzasichla, Małego Cichego, Jurgowa i Czarnej Góry. Miały miejsce: kulig, grill z pieczeniem kiełbasek, kąpiele w basenach termalnych w Szaflarach. Na zakończenie obozu wręczono uczestnikom dyplomy i drobne upominki.

W minionym dwudziestolecu z wyjazdów wakacyjnych skorzystało ponad 1300 dzieci a w zimowiskach wzięło udział 630 osób. Dodając do tego dwudziestoparokrotne cykle zajęć „Lata i Zimy w mieście”, z ponad pół tysięczną ilością uczestników, skala pomocy dla rodzin jest imponująca.

Oto kilka liczbowych informacji:

Zimowiska i akcje „Zima w mieście”

Rok	Zimowisko - miejscowość	Liczba dzieci	Ferie w mieście	Pobyty rodzinne
1995			Tak	-
1996			Tak	-
1997			Tak	-
1998	Murzasichle	40	Tak	-
1999	Murzasichle	40	Tak	-
2000	Jastrzębia /Ciężkowice	45	Tak	-
2001	Zakopane	40	Tak	-
2002	Jastrzębia /Ciężkowice	45		-
2002	Odrowąż Podhalański	20	Współpraca z	Caritas
2003	Jastrzębia /Ciężkowice	45	Tak	-
2004	-	-	Tak	-
2005	Lipnica Wielka	40	Tak	-
2006	Lipnica Wielka	40	Tak	-
2007	Maniowy	50	Tak	Tak
2008	Orawka	100	Tak	Tak
2009	Maniowy	47	Tak	Tak
2010	Sól Żywiecka	54	Tak	Tak
2011	Maniowy	50	Tak	Tak
2012	Poronin	60	Tak	Tak
2013	Poronin	90	Tak	Tak



ŚWIĘTO OSIEDLA - DNI BIEŻANOWA

DNI BIEŻANOWA są najszerzej znanym i najbardziej popularnym przejawem działalności społecznej SRK. Formuła organizacyjna Dni Bieżanowa wywodzi się z wzorców amerykańskich osadników, a u nas z imprez promocyjnych typu „Dni Krakowa”, „Dni Niepołomic” itd. Pierwsze (jako pierwsza tego typu impreza wśród XVIII dzielnic Krakowa) Dni zostały zorganizowane już w roku 1994, wraz z „przebicciem się” idei samorządności. To Stanisław Kumon zaraził członków stowarzyszenia i księdza proboszcza Bogdana Markiewicza Ideą ich organizacji. Jak wspomina, gdy obejrzał u sąsiadów w 1993 roku I Dni Niepołomic, obiecał sobie że za rok musimy mieć taką imprezę u nas, w Bieżanowie. Przekonywał nas, że jeżeli taki festyn kulturalno-sportowy się uda, zdobędziemy fundusze na założenia w Bieżanowie Domu Kultury. W tych okolicznościach, wobec prawdziwego entuzjazmu członków Stowarzyszenia doszło w 1994 roku do wrześniego wspaniałego osiedlowego święta, Pierwszych Dni Bieżanowa.

W założeniu jest to integracja mieszkańców, instytucji i organizacji wokół sceny i boisk. Parafia jest bardzo ważnym elementem Dni a część imprez jest o charakterze katolickim i ma miejsce także w obiektach Parafii Narodzenia NMP. Corocznie obchody inauguruje Msza święta w intencji organizatorów i uczestników. Odbęto się już 19 edycji tego święta!

Tak więc od wielu lat SRK współpracuje z okolicznymi szkołami i przedszkolami, Radą i Zarządem Dzielnicy XII, Klubem Sportowym Bieżanowianką, Ochotniczą Strażą Pożarną, Towarzystwem Przyjaciół Bieżanowa, a ostatnio z DK Dwór Cieczów i restauracją „Magillo”. Organizacja Dni Bieżanowa to duży wielomiesięczny wysiłek. Świadczy to o wielkiej sile witalnej naszego grona. Jak się wydaje, nie zawiedliśmy nigdy szlachetnych sponsorów, bez których ta, właściwie społeczna, impreza nie mogłaby zaistnieć. Dopiero od kilku lat scena z nagłośnieniem jest sponsorowana przez Samorząd Krakowa.



Obchody organizowane są zwykle w ostatnim tygodniu przed Dniem Dziecka. Program i liczne atrakcje adresowane są do rodzin, dzieci i młodzieży. Dla członków Stowarzyszenia impreza ta oznacza bardzo wytężoną pracę społeczną dla wszystkich członków i ich rodzin (pozyskiwanie sponsorów, przygotowywanie loterii małej i dużej, przygotowanie turniejów sportowych, zapewnianie małej gastronomii, wypełnianie programu estradowego itp.). Od lat owoce tej pracy, czyli środki finansowe, są przeznaczane na dofinansowanie wakacji i ferii dzieciom z rodzin potrzebujących pomocy, na funkcjonowanie zajęć i organizację innych imprez w KDK „Eden”. Terenem tego osiedlowego święta były i ogród parafialny i tereny szkolne (SP 124), boiska i park KS Bieżanowianki. Najlepiej jednak sprawdziły się boiska szkolne SP nr 124 przy

ulicy Weigla 2. Za coroczną gościnę jesteśmy wdzięczni Dyrekcji Szkoły i Gronu Pedagogicznemu. Każdej imprezie towarzyszy inne hasło i logo. Corocznie więc poszukujemy myśli przewodniej dla imprezy. Drukujemy banery i programy, a wielu mieszkańców pozostawia sobie na pamiątkę Dni specjalnie zdobione podkoszulki. Warto wspomnieć, iż projektantem pięknego znaku graficznego Dni Bieżanowa, charakterystycznej wieży kościoła w owalu, ze świątecznie powiewającymi proporcami i elementami zadrzewienia parku Czeczów jest Marek Górny.

Poniżej przedrukowujemy fragmenty relacji o I Dniach Bieżanowa z parafialnego Płomienia a także tekstów zamieszczonych na stronie internetowej stowarzyszenia www.srk9.diecezja-krakow.pl, którą od lat administrują Stanisław i Barbara Kumonowie. Z uwagi na obszerność materiału prezentujemy w tym opracowaniu pełną relację tylko z I Dni. Natomiast z pozostałych Dni mniejsze fragmenty, które oddają atmosferę i relacjonują przebieg uroczystości.

W pamiętnym roku 1994 wielki był entuzjazm wśród mieszkańców. Stowarzyszenie zyskało w tym czasie wielu wspomagających, niektóre przyjaźnie z tamtych lat przetrwały do dzisiaj.

I DNI BIEŻANOWA - 1994 rok

„Mierz siły na zamiary”

Trud przygotowań opłacił się. Te dwa dni jakże różniły się od innych. Organizatorzy obchodów zrealizowali postawione przed sobą zadania. Spotkaliśmy się wszyscy w atmosferze życzliwości i wzajemnego zrozumienia. Msza św. polowa, występy estradowe, konkursy, zawody, promieniujące radością dzieci, dziadkowie, ich obraz na wiele tygodni pozostaną w pamięci.

17 i 18 września byliśmy jedną wielką rodziną. Każdy z nas miał w tych uroczystościach mniejszy lub większy swój udział. Dzieci pilnie przygotowywały się do występów. Sponsorzy swoją hojnością pozwolili na wypełnienie programu treścią. Panie przygotowywały się do konkursu na najsmakowitszy placek. Panowie zastanawiali się, ile pieniędzy należy zabrać, aby nakarmić rodzinę daniami z kuchni polowej.

Wszyscy rozważali czy w miarę powiększania się puli nagród loterii fantowej ich szanse rosną, czy maleją. Podobno klika osób zamierzało postawić wszystko na jedną kartę i wykupić wszystkie losy. Przed czynem tym powstrzymywała ich tylko jedna myśl. Ile organizatorzy mają przygotowanych losów do sprzedaży? Tak czy inaczej, w pierwsze Dni Bieżanowa zostaliśmy zaangażowani wszyscy. Nawet żywy inwentarz! Przedstawmy jednak tych, którzy z własnej woli zaangażowali się więcej.

Dzień pierwszy 17 września (łało jak z cebra), ale od 8.55, jakby przeczuwając zmianę pogody, Pani Zofia Wojtala razem z jurorami, rozpoczęła wcześniej konkurs puszczania latawców. Plotka głosi, że był jeszcze inny powód jej decyzji. Otóż organizatorzy planując zawody zapomnieli, że latawcom nie. Wystarczy do latania wolne niebo, potrzebny jest jeszcze rozbieg. A o godzinie 9-tej na płycie boiska rozpoczynał się mecz. Tak czy inaczej komisja w składzie: pani dyrektor Grażyna Szabelska, Zofia Wojtala oraz Tomasz Kraszewski; Ewelina Pawłowska, Iwona Luraniec, podjęła pracę. Oceniono 12 modeli zbudowanych przez 25 zawodników, przyznając: I miejsce - Adamowi Borejczukowi i Michałowi Groblickiemu, II miejsce - Pawłowi i Piotrowi Rybce, III miejsce - Tomaszowi Wojtali i Grzegorzowi Gruszeckiemu.

Konkursami estradowymi oraz niedzielnym blokiem estradowym kierował, jak zawodowy manager, Artur Ptasznik. Zapisy oraz eliminacje do sobotniego bloku estradowego przeprowadzili: Barbara Kumon z zespołem polonistów, Anna Lenda, Krystyna Kapala oraz Artur Ptasznik. Publiczność: dopisała. Występy podobały się bardzo. Oto laureaci konkursów:

Minilista przebojów - prowadzący Artur Ptasznik: I miejsce - Agnieszka Płaszowska, II miejsce - Katarzyna Słowikowska - Anna Kumon, III miejsce - Olga Maksymowicz, Anna Bochenek, Renata Owsiak, Barbara Wojnarowicz. W eliminacjach brało udział 10 wykonawców, w konkursie 8. Występy dzieci oceniali jurorzy w składzie: Ewa Jania, Joanna i Michał Mielcscy, Barbara Leśniak.

Konkurs piosenkowski - prowadzący Artur Ptasznik: Grupa młodsza: I miejsce - Jakub i Tomasz Pater, II miejsce - Tomasz Pacura, III miejsce - Małgorzata Wójcik. Grupa starsza : I miejsce Justyna Stanula, II miejsce - Ewa i Barbara Bieda, III miejsce - Ewelina Pawłowska. W eliminacjach wzięło udział 25 uczniów, w konkursie 20. Jurorzy tego konkursu to: Artur Ptasznik, Ewa Jania, Agnieszka Oleśkiewicz, Barbara Kumon.

Konkurs Recytatorski - prowadząca Barbara Kumon: Grupa najmłodsza: I miejsce - Marcin Adamski, II miejsce - Piotr Kumon, III miejsce - Olga Maksymowicz. Grupa średnia: I miejsce - Jakub Pater, II miejsce - Anna Kumon, III miejsce - Monika Zając. Grupa starsza: I miejsce - Paweł Laski, II miejsce - Justyna Stanula miejsce, III - Joanna Gastoł. W eliminacjach wzięło udział 40 dzieci, w konkursie 28. Jurorzy tego konkursu to: Janina Bożek, Anna Lenda, oraz studenci filologii polskiej; Halina Dudzicz, Bartłomiej Wieczorek, Katarzyna Jania.

Konkurs Wiedzy Religijnej: I miejsce - Julia Korpak II miejsce - Aleksandra Osuch, III miejsce - Michał Flak W konkursie wzięło udział 7 osób. Jurorami byli : Maria Jania, Agnieszka Oleśkiewicz, Iwona Podgórska, pytania opracowywał i konkurs prowadził z wdziękiem Ks.Krzysztof Wieczorek.

To był udany blok. Dużo radości miały dzieci, zadowoleni byli rodzice, oraz zaangażowani w przygotowanie występów nauczyciele. Aula tętniła życiem. Głodnych i spragnionych obsługiwała młodzież oazowa.

Godzina 17.00 - to czas dyskoteki dziecięcej, potem młodzieżowej.

Godzina 18.00 (sala KS.Bieżanowianki) - Piosenka biesiadna. Niestety, ciągle padający deszcz przeszkodził wspólnemu śpiewaniu w większym gronie. W sali było wiele pustych miejsc, za to atmosfera była wspaniała. W sali rozbrzmiewały najpierw piosenki harcerskie, potem żołnierskie, następnie biesiadne. Imprezę tę należałoby powtórzyć.

Godzina 20.00 - Zabawa taneczna w klubie. Uczestniczyło w niej około 100 osób. Zabawa wesoła, choć- niestety przy pustych żołądkach. Zmęczone i zmarznęte zespoły gastronomiczne nie były w stanie, po całodziennym handlu na deszczu kontynuować sprzedaży. Rosnąca z godziny na godzinę temperatura zabawy spowodowała, że losy loterii fantowej rozprowadzane przez Barbarę i Stanisława Kumonów szły jak woda! Do końca nie byliśmy, aby nie zasnąć na Mszę św, co niektórym się o mało się to nie zdarzyło... Dochód ze sprzedaży biletów podzielono między KS.Bieżanowiankę oraz SRK. „Operacji” podziału dokonał główny kasjer Dni Zbigniew Krzemień. Lało dalej !

Drugi dzień 18 września, Niedziela - SŁONECZNA!!! Wszystko zaczęło przebiegać inaczej, po prostu tak, jak zostało zaplanowane. O godzinie 10.45 ołtarz był już przygotowany, mikrofony włączone, tłumnie na uroczystą Mszę św. połową przybywali bieżanowianie oraz zaproszeni goście. Nastrój był podniosły. Homilia Ks.Proboszcza nawiązywała do zbiorowego wysiłku grupy ludzi dla zjednoczenia społeczeństwa, dla poczucia się gospodarzami tej ziemi. Zachęcała do kształtowania jej oblicza w duchu chrześcijaństwa. Uroczysty charakter Mszy św. podkreślił występ chóru parafialnego. Po Mszy św. wszystko potoczyło się zgodnie z planem. Z zaproszenia do bufetów skorzystali liczni uczestnicy nabożeństwa. Mniej głodni mieli okazję wysłuchać koncertu Orkiestry Dętej MPK. Grała wspaniale, gromadząc wokół siebie, wielu słuchaczy. Po koncercie muzycy zostali zaproszeni na gorący poczęstunek. Może przyjadą jeszcze kiedyś? Tymczasem na plebanii Ks.Proboszcz podejmował Prezydenta Miasta Krakowa Józefa Lassotę oraz Komitet Honorowy.

Po posiłku goście zwiedzili wystawę w auli, a następnie przybyli na stadion, aby uczestniczyć w naszych uroczystościach.

Godzina 13.00 Rozpoczęcie konkursu degustacyjnego oraz pokazów sportowych.

Do konkursu „plackowego” zgłosiło się ze swoimi wypiekami 19 Pań. Wina do degustacji przyniosło 6 panów. Konkurs wzbudził tak wielkie zainteresowanie, że po niedługim czasie nie było już czego próbować! Komisja w składzie: Piotr Michałek - przewodniczący (też płacił za degustację), oraz Zofia Wojtala, przyznała nagrodę pierwszą Krystynie Podgórskiej za efektowny i smakowity tort. Publiczność najwyżej oceniła wyrób Pani Heleny Jaglarz (piernik





przekładany masą orzechową). Najlepszym winem okazał się wyrób Janusza Gastoła (wino z mniszka lekarskiego, czyli tzw. mleczu). Gratulujemy. Konkurs degustacyjny przygotowali i prowadzili; Janina Wójcik, Zofia Wojtala, Jadwiga i Stanisław Puto.



Pokazy sportowe otwarta sekcja zapaśnicza, prowadzona przez Pana Andrzeja Wojasa (przy fachowym komentarzu Prezesa Krakowskiego Okręgowego Związku Zapaśniczego Wacława Orłowskiego). Po nich nastąpiły wywiady z olimpijczykami (zapasy - Wacław Orłowski; łucznictwo - Krzysztof Włosik; piłka nożna - Zbigniew Krawczyk) oraz pokazy piłkarskie i łucznicze (m.in. strzały do brzaskwini) prowadzone przez wymienionych Panów.

Godzina 14.00 Zawody i zabawy przedszkolaków, Ta pozycja programu została przygotowana przez Państwa Martę i Zbigniewa Krzemińskich oraz Barbarę i Jerzego Piotrowskich. Pomagały im panie: Maria Kłaput, Maria Gielarowska, Genowefa Nowak -

reprezentacja przedszkola 135. Było to kilka konkurencji, w których rywalizowały dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Dzielnie radziły sobie z postawionymi zadaniami. Mogły wykazać się sprawnością fizyczną na torze przeszkód, w biegu sztafetowym oraz w zabawach zręcznościowych. Sztafety i tor przeszkód powtarzane były wielokrotnie, z uwagi na duże zainteresowanie. Oj, natrudziły się nasze maluchy, natrudziły! Każde dziecko za wysiłek i wytrwałość otrzymało nagrodę. Gorycz porażki była natychmiast osładzana przez organizatorów.

Pokaz modelu latającego. Sami Państwo widzieli, jak duże zainteresowanie wzbudził wspaniały model samolotu wykonujący piękne i zarazem trudne akrobacje. Mistrzem okazał się pan prezentujący model na uwięzi. Był nim Artur Paciorek z Aeroklubu Krakowskiego. Może w czasach dyskotek, telewizji, wideo, choć kilku chłopców „połknie” takiego bakcyła...



Godzina 14.30 Występy estradowe. Atrakcją tej części programu była niezwykle uzdolniona bieżanowianka, 12-letnia Ania Stanisławska. Śpiewała swoje piosenki, grała utwory fortepianowe. Została zauważona przez bardzo ważne, goszczące u nas osobistości. Życzymy jej dalszego rozwoju talentu i sukcesów. Po Ani, umiejętnością gry na keyboardach popisali się bracia Paterowie oraz Grzegorz Chleba. Wszystkim podobał się kabaret kl. 8 b, przygotowany do występu przez Panią Marię Borejczuk. W jednej z piosenek powtarzał się motyw „Dzisiaj stoją tylko mury, jutro będzie dom kultury.”. Może wyśpiewają? Autorką prezentowanych tekstów jest Pani Urszula Laski, muzykę opracował pan Artur Ptasznik

Po występie kabaretu nastąpił nieoczekiwany atak na scenę. Mikrofony zostały zajęte na dłuższy czas przez najmłodszych. Jak występy, to występy! Maluchy też chciały pokazać co umieją. Po pierwszych wierszykach i piosenkach, kolejka do mikrofonów zamiast się zmniejszać, rosła. Sytuację uratowała wezwana na pomoc pani Maria Kłaput - Dyrektor naszego bieżanowskiego przedszkola. Pod jej kierownictwem, popisy maluchów sprawnie zostały przeprowadzone, aż do ostatniego chętnego dziecka. Szczęśliwie udało się im wręczyć drobne nagrody.

Godzina 15.00 - mecz piłkarski. Księża dekanatu contra oldboye Bieżanowianki. Wynik meczu 0:3 (0:1). Bramki strzelali: Adam Boratyński, Józef Jakubiec i Jerzy Jamróz. Komentarz tego wydarzenia sportowego może być tylko jeden... Oj, przydałyby się nowe powołania. Gdyż trudno domniemywać, że oldboye młodnieją. Nagrodą dla zwycięzcy meczu był piękny piętrowy tort, przygotowany przez cukierników Pana Jerzego Jamroza. O jakim smaku? Nie wiemy! Wiemy natomiast, że na drugi dzień poszukiwana była podstawka, na której jeszcze około godziny 20 wspomniany tort stał na scenie.

Zawody rowerowe - boisko szkoły 124. Pozycja ta została przeniesiona na niedzielę z wiadomego powodu. Zawody składały się z dwóch konkurencji. Pierwszą stanowił przejazd terenowy wytyczonej trasy, w którym o zajętej pozycji decydowała ilość podparć lub zejść z roweru. Druga konkurencja to czasowa próba przejazdu jednego okrążenia wokół boiska. Obie próby były równorzędne, suma wyników z obu decydowały o miejscu w zawodach.

Do godziny 15 zgłosiło się 44! zawodników. Podzielono ich na dwie grupy wiekowe (do 10 lat włącznie i od 11 do 15 lat). W grupie pierwszej zapisano 25 osób, w tym 5 dziewczynek. W drugiej - 19 osób, w tym jedna dziewczyna. Oto zwycięzcy:

Grupa młodsza:

I miejsce - Michał Michałek, lat 10

II miejsce - Michał Kulka, lat 9

III miejsce - Łukasz Jelonek, lat 9 i Michał Marek, lat 9

Najmłodsi uczestnicy: Agnieszka Ziarko, lat 6, Michał Kocot, lat 5 i pół, Michał "Wcisło, lat 6. Prawie same Michały!

Grupa starsza, też Michałowa:

I miejsce - Michał Żarski

II miejsce - Michał Szewczyk

III miejsce - Mateusz Madej i Robert Witkowski.

Imprezę trwającą 3 godziny zorganizował i nagrody rozdał Pan Tomasz Konik. Pomagali mu: Magda Tomerska, Renata Szostak, Wojtek Tokarski, Maciek Kobyłko, Paweł Frączak i inni. Gratulujemy i dziękujemy.

Godzina 16.00 Przyjechał balon Aeroklubu Krakowskiego. Załogą dowodził Pan Roman Sendor To była DUŻA atrakcja. Dzielnie spisywał się nasz człowiek Julian Wójcik, kasjer lotów balonowych. A jak sądzicie Państwo, co rysowały dzieci na drugi dzień w szkołach? Oczywiście Tatę, Mamę i balon.

Godzina 16.30 Brakło losów!!!

Godzina 16.45 - Turniej Rodzinny przygotowany przez Joannę i Michała Mietelskich. Zakładany czas trwania 15 minut. Do ostatniej chwili ani jednego zgłoszenia, pomimo ogłoszeń w „Płomieniu”. Pojawienie się organizatorów na scenie i prośba o wzięcie udziału w konkursie skierowana do gęstniejącego z minuty na minutę tłumu oczekującego na loterię, daje nieoczekiwany rezultat. Zgłasza się 15 Rodzin. Pan Michał nie poddaje się jednak i z dużą swobodą, jakby nic innego w życiu nie robił, konkurs przeprowadza. Do ścisłego finału przeszły cztery zespoły; Boryczkowie, Grzesiakowscy, Pudlikowie i Witkowscy. Walka trwała do końca. Do ostatniego wolnego pytania! Ostatecznie turniej rodzinny wygrali Państwo Małgorzata i Mirosław Boryczkowie.

Godzina 17.15 Rozpoczęcie losowania loterii fantowej pierwszych Dni Bieżanowa. Temperatura rośnie. Tłum gęstnieje i ciasnym kręgiem opasuje estradę. Trzeba zaczynać. Ostatni instruktaż, sprawdzenie maszyny losującej, przywiezionej z Niepołomic przez księdza proboszcza. Wybór z tłumu dwóch „sierotek”, czynnika społecznego (pan Markiewicz).

Ruszyła... Z protokołu Komisji Nagród i Fantów: „do loterii fantowej przeznaczono 229 przedmiotów wg załączonej listy. Pozostałe dary zostały przeznaczone na nagrody dla dzieci, młodzieży i dorosłych występujących w konkursach; zawodach sportowych, turniejach i występach artystycznych”. Z innego protokołu: “Losów sprzedano 1956 za ogólną kwotę 48.900.000 zł.”. Oto informacja dotycząca głównych nagród:

1 nagrodę loterii - narty, kijki, wiązania, gogle wygrała Magdalena Kasprzyk, Nowy Bieżanów. 2 nagrodę loterii - telewizor kolorowy wygrała pani Celina Wójtowicz. 3 nagroda loterii - rower górski padła na los pana Józefa Pracucha. Serdecznie gratulujemy !!! Kto wygrał resztę, wszyscy wiemy. Tylko kto kręcił maszyną? Wszyscy widzieli!

Godzina 19.30 Zabawa taneczna. Już tak dawno nie było zabawy w Bieżanowie, a jednak więcej było słuchających, niż tańczących. Być może cały pracowity dzień domowych kasjerów do reszty огоłocił rodzinne portfele. Zdarzało się zaciąganie pożyczek u partnerek prowadzonych na podest. Zdarzały się też sytuacje, którym sprawnie przeciwdziałali bileterzy zabawy pod wodzą Stanisława Puto. Byli to po kolei prawie wszyscy mężowie Pań od bigosów, balonów, ciast, kabaretów, konkursów. Już dobrze po północy organizatorzy zaczęli pierwsze prace porządkowe...

Przewodniczący Komitetu
Organizacyjnego I Dni Bieżanowa
Stanisław Kumon

Oto dodatkowa lista osób, które pracowały społecznie przed, w czasie i po obchodach I Dni Bieżanowa.

1. Sponsoring.

- Bogumiła Madej i Anna Lenda: Kaim, Zadworze. Rybitwy, Półanki
- Grażyna Rams, Barbara Piotrowska, Jadwiga Puto: Rybitwy
- Barbara i Jerzy Piotrowscy, Marta i Zbigniew Krzemieniowie: ul.Bieżanowska i Rynek,
- Bożena Gawor i Jan Kruszecki: Gaj
- Stanisław Kumon: Kolonia, Urzędy i Zakłady Pracy.
- Roman Borejczuk: Urzędy, Zakłady Pracy,

2. Kwalifikacja nagród, sporządzanie list, pakowanie: Anna Lenda, Maria Borejczuk, oraz wspomagający: Krzysztof Lenda, Barbara Kumon, Roman Borejczuk.

3. Organizacja wystawy: Marek i Bożena Sosenko,

4. Przygotowania specjalnego wydania gazety „Płomień”: seniorzy pod przewodnictwem Ireny Wcisło, Współpraca: Roman Borejczuk, Stanisław Kumon. Przepisanie tekstów, skład i druk Ks.Krzysztof Wieczorek.

5. Grafika komputerowa, poligrafia, projekty plakatów, losów, opracowanie śpiewnika piosenki biesiadnej: Stanisław Kumon

6. Dekoracje i prace porządkowe: Zofia Wojtala z klasą VIII c (SP Nr 124) oraz Józef Osuch.

7. Współpraca z ZGK II - Józef Osuch

8. Współpraca z Aeroklubem - Michał Mietelski

9. Nagłośnienie impezy - Jerzy Kumon

10. Elektryfikacja stoisk i estrady - Bogdan Łanoszka, Roman Borejczuk

11. Transport estrady, podestu i kuchni polowej Andrzej Salawa, Firma „AS”

12. Budowa i demontaż estrady oraz spadochronów: Janusz Ludwin, Jan Jania, Zbigniew Krzemień, Roman Landa, Ks.Krzysztof Wieczorek, Wiesław Płaneta, Stanisław Kumon, Jerzy Kumon, Stanisław Puto, Jerzy Piotrowski. W chwilach krytycznych pomagali im: Franciszek Łukasik, Adam Jaglarz, Jan Płasowski, Paweł Poszeliżny, Marcin Walka, Mirosław Wysogład, Tomasz Kraszewski.

13. Przygotowanie bigosu: Anna Lenda, Barbara Jania, Jadwiga Pulo, Władysława Kruszecka.

14. Przygotowanie stoiska SRK: Jadwiga Pulo, Bogusława Madej, Janina Wójcik; Grażyna Rams i inni

15. Obsługa stoisk SRK: Janina Wójcik, Jadwiga Puto, Teresa Planeta, Bogusława Madej, Danuła Osuch, Grażyna Rams, Barbara Piotrowska, Marta Krzemień, wraz z pomocnikami.
16. Przygotowanie i obsługa stoiska KSM: Agnieszka Gielarowska, Bożena Okulicka, Teresa Okulicka, Beata Słowik; Mariusz Dziob, Łukasz Koźbiał, Tomasz Kraszewski, Tomasz Krzemień, Jacek Wójcik oraz Józefa Szupke i inni.
17. Przygotowanie i obsługa stoiska Oazy: Sabina Dziob, Ewa Flanek, Ewa Jania, Maria Jania, Justyna Małocha, Agnieszka Oleśkiewicz, Bogumiła Płaszowska, Iwona Podgórska.
18. Sprzedaż losów, balonów, śpiewników, gazety „Płomień: Barbara Jania i Aleksandra Gastoł z dziećmi.
19. Kolportaż śpiewników w okresie poprzedzającym uroczystości: Barbara Kumon.
20. Pierwsza pomoc medyczna (na szczęście nie wykorzystana): Teresa Planeta
21. Główny księgowy i kasjer - Zbigniew Krzemień XXII.
22. Koordynacja - Stanisław i Barbara Kumon, Roman Borejczuk.

Nazwiska z konieczności powtarzają się. Znaczy to, że było nas za mało, o wiele za mało do przedsięwzięcia o takim rozmachu i charakterze. Mamy jednak nadzieję, że tak w przyszłości nie będzie. Już dzisiaj zapraszamy na spotkania Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, aby tworzyć nowy obraz naszej miejscowości, dla dobra dzieci, rodzin i całej wspólnoty.

Na nasz apel o wyrażanie swoich uwag na temat I Dni Biezanowa odpowiedziały osoby, których opinie drukujemy poniżej:

I Dni Biezanowa odbyły się 17 i 18.IX. Były bardzo przyjemne, chociaż w sobotę padał deszcz. Za to w niedzielę było słonecznie i wesoło. Największą atrakcją był balon. Najsmaczniejsze były zapiekanki i hamburgery. A w sobotę, choć padało, dzieci brały udział w świetnej zabawie: Justyna Kostuch zajęła I miejsce w Mini Liście Przebojów, a II - Olga Maksymowicz. W niedzielę na estradzie wystąpiła grupa baletowa i zadziwiła całą widownię, i było świetnie.

Marta Dziob, lat 9

OKIEM SENIORA

Od 70 lat jestem mieszkanką Biezanowa, tu żył mój dziad. Stąd wywodzili się przodkowie. Mimo, że tyle lat tu mieszkam, ale takiej imprezy nie widziałam, ani nie brałam udziału. Były małe uroczystości gminy czy gromady, zabawy, obchody, w latach 50-tych wojewódzki Złot Zespołów Śowińcowych, w którym uczestniczył biezanowski zespół pod kierunkiem mgr Wł. Wójcika. On był głównym motorem tego zlotu. Lokalne uroczystości lat 30-tych ograniczały się do tzw. „majówek”, czyli zabaw dla dzieci szkolnych, urządzanych na pastwiskach Łazów Północnych przez Komitet Rodzicielski. Tu organizowano gry i zabawy oraz wspólny posiłek. Były też różne festyny, czyli ludowe zabawy na wolnym powietrzu, ku uciechu ludzi dorosłych. Dzieci były tylko widzami i o zmroku zmykały do domów. Z okazji świąt państwowych i dożynek również się bawiono, ale takich imprez, w których uczestniczyłyby młodzież i dzieci, dorośli, a nawet starzy, nie było. Uważam, że program obchodów otwierał wszystkim możliwość uczestniczenia. Wszystkie punkty programu były organizowane z dużym zaangażowaniem - efektywniejsze były te niedzielne, do czego w dużej mierze przyczyniła się pogoda. Zastanawiałam się tylko dlaczego w pierwszym dniu nie otwarto obchodów uczestnictwem we Mszy św., byłoby na pewno bardziej uroczyste i godnie, tak jak to było w niedzielę, gdzie Msza św. odprawiona po raz pierwszy na stadionie zgromadziła licznie mieszkańców i gości.

Stadion „Biezanowianka” był dobrym miejscem dla imprezy, drzewa i krzewy dodawały romantycznego nastroju, ale stwarzały możliwość nieprzewidzianych, nieoczekiwanych niemiłych sytuacji. Bliskość dość ruchliwej ulicy i lokalu, możliwość używania napojów wysokoprocentowych, stwarzały możliwość awantur i zatargów. Uważam, że lepszym miejscem na taką uroczystość byłoby utwardzone, oświetlone szkolne boisko sportowe, z zapleczem w budynku szkolnym.

Mimo tych niewielkich usterek należą się duże brawa dla organizatorów, w szczególności dla Stowarzyszenia Rodzin Katolickich z prezesami St_Kumonem i R.Borejczukiem,

KSM-owi [Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży] i jego opiekunowi ks. Januszowi, Młodzieży Oazowej i ks. Krzysztofowi, ks. Proboszczowi, Towarzystwu Przyjaciół Biezanowa i Klubowi Sportowemu „Biezanowianka” oraz wszystkim tym, którzy włożyli wiele wysiłku i czasu, by dzięki ich pracy inni mogli się bawić.

Już słyszałam głosy, że takie zabawy powinny być organizowane częściej, by nauczyć dzieci i młodzież, jak należy się bawić bez alkoholu i awantur.

Bardzo miłe i przyjaźnie zachowali się właściciele firm, zakładów, sklepów lub innej działalności gospodarczej, deklarując się z pomocą finansową i rzeczową jako ofiarodawcy-sponsorzy, a lista ich jest bardzo długa. Miło, że w ten sposób okazali zrozumienie dla akcji, gdyż bez ich udziału nie można by było nic uczynić.

Jeszcze jedna uwaga: Dni te powinny być rozreklamowane na dużych afiszach - te, które były, okazały się mało widoczne. Ogólnie obchody Pierwszych Dni Biezanowa uważane są za bardzo udaną imprezę. Można powiedzieć:, że Organizatorzy działali w myśl Mickiewiczowskiej „Ody do młodości”: „Mierz siły na zamiary a nie zamiar według siły”.

Irena Wcisło

PIONIERZY III RZECZYPOSPOLITEJ (BIEŻANOWSKIEJ),

Pierwsze Dni Biezanowa przeszły już do historii. I choć były bardzo udane, nie to jest jednak najważniejsze. Ważniejszym jest fakt, że po raz pierwszy od kilkunastu lat, by nie powiedzieć od kilkudziesięciu, odbyła się w Biezanowie impreza kulturalno – towarzyska, która wzbudziła wśród mieszkańców zainteresowanie i zintegrowała większość społeczeństwa. I to jest najważniejsze! Po latach bowiem wychowania socjalistycznego, gdzie o swobodnej inicjatywie można było sobie tylko pomarzyć, okazało się, że staliśmy się społeczeństwem biernym, ospałym, zgorzkniałym, niezadowolonym z niczego i krytykującym wszystko.

Nagle oto nastąpiło jakby przebudzenie. Okazało się, że jest możliwe, by kilka, czy kilkanaście osób stworzyło coś, co może stać się tematem głównym i wspólnym dla wszystkich mieszkańców Biezanowa. Jest to o tyle ważne, że w dobie rozwoju samorządności w naszym kraju napotyka ona wciąż na wiele przeciwności. Za Ojczyznę szliśmy między innymi walczyć pod sztandarem Solidarności. Dzisiaj mieliśmy możliwość poznania jej w praktycznym wymiarze. Samorządność lokalna jest najwyższą formą demokracji, ale trzeba umieć z niej skorzystać, jej się nauczyć. Pod szyldem samorządności kryjemy się wszyscy. Od nas wyłącznie zależy, czy będzie nam się lepiej i wygodniej żyło, od naszej wspólnej aktywności. To my malujemy rzeczywistości obraz Biezanowa dla siebie i dla przyszłych pokoleń.

Pierwsze Dni Biezanowa pokazały nam, że jesteśmy w stanie sobie i innym zrobić coś pożytecznego. I dlatego tak ważne jest, że Dni Biezanowa zostały zorganizowane, a organizatorów tej imprezy dlatego można nazwać pionierami III Rzeczypospolitej Biezanowskiej - Samorządowej.

Jeszcze jedna refleksja, która nasuwa mi się sama. Sądzę, że nieprzypadkowo tak się stało, że inicjatorami całej imprezy byli ludzie, którzy w latach swojej studenckiej młodości należeli do bardzo prężnej grupy studentów, skupiającej się wokół kościoła biezanowskiego, do grupy, o której bardzo głośno było w całym Biezanowie. To tam zaczęli i nauczyli się robić rzeczy wielkie i pożyteczne dla siebie i swoich kolegów, dziś również dla nas wszystkich. Dlatego chciałbym, by to co zaczęli razem z innymi mogli kontynuować dla rozwoju tradycji i historii Biezanowa, czego im serdecznie życzę.

Paweł Włodarczyk

Dni Biezanowa od lat są imprezą społeczną. Bez sponsorów i ich oddaniu organizacja święta nie byłaby możliwa. Lista sponsorów jest zawsze drukowana w "Płomieniu". Nad jej kompletnością czuwa od lat Roman Borejczuk. Jako ciekawostkę publikujemy fragment z listy liczącej ponad 120 pozycji. Przypomnijmy sobie jacy byliśmy w 1994 roku - bogaci i szczydry!

Miraculum sp.z 0.0 - towary wartości 1.000.000,-

Hurtownia słodyczy Ma-GA - słodycze o wartości 400000,-

Fabryka Drożdży - 2 radiomagnetofony o wartości po 1.500.000,- oraz energia elektryczna (ogólna wartość sponsoringu ok. 3.500.000 zł)

Rada Dzielnic XII - 4 walkmany + kryształ

Kawiarnia Pod Orłem dodała piłkę i pompkę do materaca.

Janusz Ludwin - kogut żywy, dobrze odżywiony.

Maria Łanoszko - kaczka, także żywa i okazała.

Piekarnia Braci Madejów - 500 bułeczek chrupiących.

Supermarket INOWA - towary o wartości 3.000.000 zł.

Firma As - transport podestu estradowego; kuchni polowej i podłogi /2 x/

Profesor Helena Wcisło - 500.000,

Korporacja EFEKT - Plac Na Rybitwach - reklama w radiowęźle, pomoc przy zbieraniu fantów wśród handlujących.

Parafia pw. Narodzenia N.M.P - nagrody konkursu wiedzy religijnej (walkman, 2 kasety video, książki oraz trzy bezpłatne uczestnictwa w wyjazdach wakacyjnych).

Autoryzowana Stacja Obsługi Fiat-Service ul. Barbary - 500.000,-

Wszystkim sponsorom dziękujemy, bez Was nie byłoby I Dni Biezanowa!!!

Biezanowscy Seniorzy naszej miejscowości z wielką życzliwością odnieśli się do Stowarzyszenia Rodzin Katolickich i innych organizatorów obchodów. Ofiarowano nam kronikę do odnotowywania ważniejszych wydarzeń, zebrano także drobne, ale wartościowe przedmioty z przeznaczeniem na nagrody.



Helena Wcisło, Stanisław Jędrzejczyk,
Irena Wcisło, Stanisława Madej, Helena Jaglarz, Jan Madej

Kalendarium ważniejszych wydarzeń

1994	• luty - Zebranie założycielskie, tymczasowy zarząd: Barbara Kumon, Roman Borejczuk, Tomasz Konik, • kwiecień - pierwszy zarząd w składzie Roman Borejczuk - prezes, wiceprezes Stanisław Kumon, sekretarz Anna Leszczyńska – Lenda, skarbnik Zbigniew Krzemień, członek zarządu Stanisław Gastoł, • spotkanie programowe dla Bieżanowa z udziałem dyrekcji SP nr 124, księży parafii, prezesa KS Bieżanowianka i licznych członków SRK, • lipiec – sierpień pierwsza akcja „Lato w mieście” na obiektach KS Bieżanowianka, • wrzesień - I Dni Bieżanowa, listopad - otwarcie Katolickiego Domu Kultury Eden, • akcja „zimowa odzież”, • grudzień – poświęcenie KDK EDEN przez księdza biskupa J. Szkodonia
1995	• styczeń - udział w opłatku SRK u ojców redemptorystów w Podgórzu, • luty -współorganizowanie zimowiska w Szarem k. Żywca, • „Zima w mieście” przy współpracy z SP nr 124, • czerwiec - II Dni Bieżanowa, • wrzesień -udział w trzeciej Pielgrzymce Rodzin do Kalwarii Zebrzydowskiej, • Inauguracja drugiego roku działalności KDK EDEN
1996	• styczeń opłatek SRK AK z Ks. Kardynałem Franciszkiem Macharskim u oo. Redemptorystów w Podgórzu, • luty - „Ferie w mieście” -140 uczestników, • marzec - udział w Drodze Krzyżowej po ulicach Bieżanowa, • czerwiec - III Dni Bieżanowa, • lipiec –sierpień - „Lato w mieście” w KDK EDEN, • wrzesień - zapisy na zajęcia do KDK Eden, • październik - pielgrzymka śladami Ojca Świętego do Doliny Chochołowskiej i Jarząbczej, • listopad - rekolekcje w Kościelisku, • grudzień - prelekcja ks. Dariusza Zonia p.t. „Znaczenie rozumienia w kościele”, • spotkanie dzieci ze Świętym Mikołajem w Edenie

1997	• powołanie nowego zarządu w składzie : Anna Leszczyńska- Lenda- prezes, Anna Borejczuk -Kupczyk –sekretarz, Maria Borejczuk-skarbnik, Stanisław Kumon – członek • luty - „Zima w mieście”, czyli w Edenie • kwiecień - wystawa fotograficzna w Edenie ”Stare kościoły i kapliczki Krakowa” i „Kraków z bliska” autorstwa Jacka Paryły, • maj –czerwiec - IV Dni Biechanowa, • lipiec - „Lato w mieście”, zbiórka 3,5 tony różnych towarów dla powodzian , • sierpień - kolonia letnia w Żabnicy k. Żywca, • wrzesień - „Pożegnanie lata w Edenie” – festyn charytatywny, koncert zespołu Postumus z Krzeszowic • prezes SRK Archidiecezji Krakowskiej Kazimierz Kapera zostaje posłem, • listopad - pielgrzymka śladami Ojca Świętego do Zakopanego na Krzeptówki i Rusinową Polanę
1998	• styczeń - wystawa szopek, konkurs kolęd i pastorałek, • luty - ferie w mieście, • kwiecień - rekolekcje w Czernej, • czerwiec - V Dni Biechanowa, Konkurs piosenki Jana Wojdaka, • otwarcie filii biura poselskiego K. Kapery – asystent społeczny Stanisław Kumon • lipiec - kolonia w Kalwarii Zebrzydowskiej, „Lato w mieście”, • wrzesień - kolejny rok zajęć w Edenie, • wystawa fotograficzna „ Pielgrzymka na Jasną Górę, czyli jak maszerował Biechanów”, • „Pożegnanie lata 98”- festyn charytatywny • październik - przedstawienie kandydatów do wyborów samorządowych: Anna Leszczyńska- Lenda, Wojciech Tokarski, Stanisław Kumon, • wykład dr Marii Madej z UJ pt. „Polszczyzna końca XX wieku” • listopad – wybory , zwycięstwo naszych kandydatów do Rady Dzielnicy i Rady Miasta Krakowa. • spotkanie z podsekretarzem stanu ds. rodziny Kazimierzem Kapera w Edenie • grudzień - spotkanie ze Świętym Mikołajem, • Jasełka w wykonaniu grupy teatralnej Edenu, konkurs szopek, kolęd i pastorałek, grup kolędniczych.
1999	• styczeń - opiekunem SRK jest ks. Tomasz Zoń, • luty - zimowisko w Murzasichlu, a w Edenie akcja „Zima w mieście”, • wielkopostna Droga Krzyżowa, • dyżury radnych w Edenie i pełna informacja nt. remontów w Biechanowie, • lipiec - kolonia letnia w Brzeźnie Łębarskim , 3 turnusy , 170 uczestników
2000	• styczeń - opłatek SRK, • luty - zimowisko w Murzasichlu i „Zima w Edenie”, • marzec - pielgrzymka Koła do Czernej, przygotowanie bramy powitalnej na uroczystość Nawiedzenia kopii Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, • udział w uroczystościach Nawiedzenia, prowadzenie Różańca św. i czuwanie nocne, • czerwiec - udział w procesji Bożego Ciała , budowa IV ołtarza, • VII Dni Biechanowa,

	• lipiec - kolonia w Niedzicy Zamku, • sierpień - „Lato w mieście 2000” w Edenie, renowacja kortów przy ul. Smolenia i nauka w gry w tenisa, • wrzesień - pielgrzymka do Warszawy, Niepokalanowa, Lichenia i Częstochowy, • turniej szachowy w KDK Eden – sędzią p. Andrzej Irlik, • październik - konkurs plastyczny „Różaniec święty” – w jury malarka p. Łucja Kłańska – Kanarek, • listopad - pielgrzymka do Lewoczy , na trasie Czerwony Klasztor, Podoliniec, Spisskie Podhradce i Žehra, • 82 rocznica odzyskania niepodległości - Msza św., procesja różańcowa i uroczystość pod pomnikiem Bieżanowian; konkurs poezji patriotycznej, komputerowy, turniej piłki siatkowej, koszykowej i tenisa stołowego, • grudzień - sekcja modelarska KDK Eden wykonała szopkę na Konkurs Szopek Krakowskich
2001	• styczeń - działają sekcje sportowe: tenis ziemny, koszykówka i siatkówka , aerobik z elementami rehabilitacji, • luty - zimowisko w Jastrzębiej k. Ciężkowic; współpraca z Gminą Kraków pozwala opłacać 900 obiadów dzieciom z rodzin ubogich naszej parafii, • maj - VIII Dni Bieżanowa; środki pozyskane ze wspinaczki prowadzonej przez pp. Derdów przeznaczono na renowację pomnika na Wzgórzu Kaim, • otwarcie w Edenie kawiarenki internetowej przy udziale posła RP Kazimierza Kapery, • czerwiec - kolonia w Jastrzębiej 3 turnusy – charakter obozu rowerowego, • lipiec - konkurs plastyczny „Kapliczki bieżanowskie”, • sierpień - udział członków SRK w pielgrzymce na Jasną Górę, • wrzesień - remont sali świetlicowej Edenu i kolejny rok działalności KDK Eden, • październik - spotkanie z księdzem pracującym w szpitalu psychiatrycznym w Kobierzynie na temat skutków nadużywania alkoholu, • pielgrzymka SRK do Komańczy celem uczczenia pamięci kardynała Stefana Wyszyńskiego, na trasie odwiedziliśmy: Dębowiec- polskie La Salette, Dukla, Kalwaria Pałacowska, • listopad - Narodowe Święto Odzyskania Niepodległości, w programie: Msza św. procesja różańcowa, złożenie kwiatów pod pomnikiem w centrum Bieżanowa, Przelajowy Bieg Niepodległości pomiędzy pomnikami, Meeting Kulturalno-Sportowy a w nim: turniej piłki siatkowej, koszykowej, tenisa stołowego, bilarda, szachowy, piłkarzyków, komputerowy, • w Edenie bezpłatne zajęcia dla dzieci z zakresu pedagogiki zabawy, rozstrzygnięte konkursy "Tajemnice Różańca" i „Cuda jesieni”, • grudzień - wykonanie sześciometrowej szopki krakowskiej do prezbiterium nowego kościoła parafialnego przez sekcję modelarską KDK Eden, • rozstrzygnięto konkursy „Święty Mikołaj – przyjaciel dzieci”, „Stroik bożonarodzeniowy” i „Lubię zimę”
2002	• styczeń - zimowisko w Jastrzębiej, Jasełka w wykonaniu sekcji teatralnej prowadzonej przez Annę Pater, • luty - spotkanie z podróżnikiem Władysławem Grodeckim w Edenie,

	•, kwiecień - wieczór muzyczny - występ zespołów młodzieżowych, • maj - wystawa fotograficzna „Smakowanie świata” Władysława Grodeckiego, • pierwsza Msza św. dla Jubilatów- małżeństw, które obchodziły 25 i 50-lecie Sakramentu Małżeństwa , • IX Dni Biezanowa, • otwarcie nowego mostu w ulicy ks. J.Popieluszki na Serafie dzięki staraniom m.in. Stanisława Kumona, radnego miasta, • wrzesień - pielgrzymka do kalwarii Zebrzydowskiej i Wadowic z opiekunem ks. Bogusławem Zającem, • listopad - Narodowe Święto Niepodległości : Msza św. procesja różańcowa, składanie kwiatów pod pomnikiem, Konkurs poezji patriotycznej, turniej piłki siatkowej i koszykowej, Marszobieg Niepodległości, • grudzień - wystawa fotograficzna państwa Sikorów pt „Pamiętki Roku Jubileuszowego” w Edenie
2003	• styczeń - spotkanie opłatkowe z Radą Parafialną i Zespołem Charytatywnym, koncert kolęd sekcji muzycznej KDK Eden, • konkursy: Szopka betlejemka, Figury do szopki, Poezja bożonarodzeniowa, kolędy i pastorałki, • luty - akcja „Zima w mieście” i zimowisko w z nartami w Szkole Katolickiej w Zakopanem, • pokaz mody ślubnej, wieczorowej i komunijnej w auli, • maj - X Dni Biezanowa, Msza św. dla Jubilatów, pokaz mody ślubnej i wieczorowej, Famadihana – prelekcja ks. Bogusława Zajęcia nt. kultury i tradycji Madagaskaru • lipiec - kolonia w Lipnicy Wielkiej • sierpień - udział w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę • wrzesień - zapisy na zajęcia w KDK Eden, kursy dla gimnazjalistów, • październik - pielgrzymka na Święty Krzyż; na trasie Kałków -Godów, • listopad - złożenie kwiatów pod pomnikiem poległych rodaków , Apel Poległych i Msza św. w kościele parafialnym, konkurs recytatorski poezji patriotycznej, • spotkanie ze Świętym Mikołajem
2004	• styczeń - Opłatek u Ks. kardynała Franciszka Macharskiego przy ul. Franciszkańskiej 3, występ oazowej grupy kolędniczej z Biezanowa, ro boczne spotkanie z biskupem Kazimierzem Nyczem , rozpoczęcie akcji "Rodzina rodzinie", • koncert kolęd i pastorałek w Edenie, • maj - XI dni Biezanowa Msza św. dla Jubilatów, • czerwiec - spotkanie z misjonarzem ks. Markiem Gizickim, • kolonia w Gdyni, • sierpień - udział w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę, • wrzesień - wydanie kalendarza i biezanowskiej książki telefonicznej, • listopad - Święto Niepodległości Msza św., procesja różańcowa, składanie kwiatów pod pomnikiem, muzyczny koncert w Edenie, konkurs poezji patriotycznej, • spotkanie ze Świętym Mikołajem

2005	• styczeń - Oplątek SRK AK z biskupem Janem Szkodoniem w Łagiewnikach , • luty - zimowisko z nartami w Lipnicy Wielkiej, • maj - XII Dni Biechanowa, w Edenie wystawa „Obrazy i rzeźby” państwa Anny i Edwarda Osieckich, wystawa fotograficzna „Mój Biechanów” p. Anny Proń-Marchwicy, • lipiec - kolonia w Gdyni, • listopad - Konkurs poezji patriotycznej, składanie kwiatów pod pomnikiem poległych Biechanowian, spektakl „Arka Noego” w auli, • grudzień - spotkanie ze Świętym Mikołajem
2006	• styczeń - spotkanie opłatkowe, • kwiecień - konkurs recytatorski „Pamiętamy o Tobie Ojciec Święty Janie Pawle II”, • maj - XIII Dni Biechanowa, • lipiec - kolonia w Jastrzębiej Górze, • wrzesień - pielgrzymka do Lichenia; po drodze Warszawa- Wilanów, Łazienki, Stare Miasto, Muzeum Powstania Warszawskiego, • październik - wyjazdowe spotkanie Koła w Dobczycach przy ognisku, • listopad - Konkurs poezji patriotycznej, składanie kwiatów pod pomnikiem poległych Biechanowian, • grudzień - Święty Mikołaj w auli, konkurs kolęd i pastorałek, rekolekcje w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach
2007	• styczeń – opłatek, • luty - obóz narciarski w miejscowości Maniowy, • kwiecień - konkurs recytatorski „Pamiętamy o Tobie Ojciec Święty Janie Pawle II” • maj - XIV Dni Biechanowa, • lipiec - kolonia w Jastrzębiej Górze, • wrzesień - pielgrzymka do Pragi z cyklu „Sanktuaria stolic europejskich”, • październik - Dzień Papieski „On żył między nami”- poetycki portret sługi Bożego Jana Pawła II przedstawiła aktorka Alicja Kondraciuk, • listopad - konkurs poezji patriotycznej i udział w Narodowym Święcie Niepodległości; Msza św. w Łagiewnikach z okazji 15-lecia SRK w AK, • grudzień - Święty Mikołaj w Biechanowie
2008	• styczeń - spotkanie opłatkowe, konkurs kolęd i występ Zespołu Pieśni i Tańca Krakowiacy, opłatek u ks. Kardynała Stanisława Dziwisza na Franciszkańskiej 3, • luty - obóz narciarski w Orawce - 2 turnusy, • marzec - konkurs recytatorski „Pamiętamy o Tobie Ojciec Święty”, • kwiecień - występ laureatów konkursu na Mszy św. w trzecią rocznicę śmierci Jana Pawła II, budowa Grobu Pańskiego z hasłem „Jesteś uczniem Chrystusa?”, • maj - pielgrzymka śladami kardynała S. Wyszyńskiego do Komańczy, na trasie: Miejsce Piastowe, Muzeum Przemysłu Naftowego w Bóbrce, Dukla, Wetlina i Solina, • XV Dni Biechanowa – „Mały, wielki jubileusz”, wystawa „Dotknąć historii - robotnicy 1980-1989”,

	• lipiec - kolonia w Świnoujściu, • sierpień - udział w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę, • wrzesień - wystawa obrazów Edwarda Witka „Artysta nieprofesjonalny” w Edenie, • pielgrzymka do Wiednia z cyklu „Sanktuaria stolic europejskich” , • listopad - konkurs recytatorski poezji patriotycznej i udział w Narodowym Świącie Niepodległości, • spotkanie ze Świętym Mikołajem
2009	• styczeń - spotkanie z p. Stanisławem Czeczem, spotkanie opłatkowe wszystkich grup parafialnych, • luty - patriotyczne śpiewanie z Piotrem Boroniem i Michałem Bożykiem, • pielgrzymka do grobu Ojca Świętego do Rzymu , na trasie : Wenecja, Asyż, • pielgrzymka do Częstochowy przez Gidle z ks. Krzysztofem Piechowiczem, • obóz narciarski „Maniowy 2009”, • marzec - zbieranie podpisów pod inicjatywą obywatelską o wolny dzień w Święto Trzech Króli, • udział i rozważania III i IV stacji Drogi Krzyżowej po ulicach Biezanowa, • maj - pielgrzymka do Budapesztu z cyklu ”Sanktuaria stolic europejskich”; w drodze odwiedziliśmy Esztergom, Szettendre i Eger, • konkurs recytatorski „Pamiętamy o tobie Ojczyźnie” , • XVI Dni Biezanowa i uroczystości dla Jubilatów, • lipiec - kolonia w Świnoujściu, • sierpień -pielgrzymka charytatywna na Litwę, • październik - udział w konsekracji naszej parafialnej Świątyni, • listopad - konkurs poezji patriotycznej i udział w Narodowym Świącie Niepodległości, • spotkanie ze Świętym Mikołajem
2010	• styczeń - spotkanie opłatkowe, • luty - obóz narciarski w Soli k. Żywca, • marzec - konkurs recytatorski „Poezja Ojca Świętego Jana Pawła II i o Ojcu Świętym”, • kwiecień - udział w pogrzebie Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i Pierwszej Damy Marii Kaczyńskiej, • rozpoczęcie działalności Małego Domu Pielgrzyma w Edenie, • budowa Grobu Pańskiego, • maj - pielgrzymka do Włocławka, Torunia, Gietrzwałdu, Świętej Lipki , Stoczek Warmińskich, Wilczy Szaniec w Gierłożu, pola Grunwaldu, XVII Dni Biezanowa i uroczystości dla Jubilatów, • lipiec - kolonia w Świnoujściu, • sierpień - „Lato w mieście „ czyli w Edenie, • pielgrzymka do Berlina, a na trasie Wrocław i Poczdam, • listopad - Konkurs poezji patriotycznej i udział w uroczystościach Odzyskania Niepodległości, • grudzień - Święty Mikołaj w Edenie

2011	• styczeń - spotkanie opłatkowe w Edenie, • luty - obóz narciarski w Maniowych , akcja „Zima w Mieście „ w Edenie, • marzec - pielgrzymka do Ziemi Świętej, • konkurs recytatorski „Pamiętamy o Tobie Ojciec Święty”, • kwiecień uzyskanie osobowości prawnej dla SRK “EDEN”. Pierwszy zarząd Anna Leszczyńska- Lenda- prezes, Janina Wójcik – skarbnik, Danuta Tercjak –sekretarz, Stanisław Kumon – członek • maj - XVIII Biezanowa, wystawa fotograficzna „ Biezanowanie z Ojcem Świętym” • czerwiec/lipiec - kolonia w Kołobrzegu, • sierpień - „Lato w mieście „ w Edenie, • wrzesień - goszczenie w Edenie Stanisława Markowskiego, wybitnego fotografa, • Dni Skupienia w Zakrzowie i modlitwa na Dróżkach Kalwaryjskich, • październik - pielgrzymka „Śladami historii niedawnej a zaniedbanej, na Podkarpacie i Lubelszczyznę” na trasie: Rzeszów, Lubycza Królewska, Hrebenne, Bełzec, Kopiec Unii Horodelskiej, Zamość, • listopad - spotkanie z p. Jadwigą Wronicz, • Konkurs poezji patriotycznej i udział w Święcie Niepodległości • grudzień - ulubiony Święty w Edenie, jak co roku zaproszone są dzieci z rodzin niezamożnych
2012	• styczeń - opłatek SRK, Rady Parafialnej i Zespołu Charytatywnego, • luty - obóz narciarski w Poroninie, „Zima w mieście” w Edenie, • marzec - spotkanie z profesorem Januszem Kaweckim – zmaganie się katolików o katolickie media, • nowy Zarząd w składzie: Anna Leszczyńska- Lenda – prezes (od 1997r.), Marta Biernat- skarbnik, Danuta Tercjak - sekretarz, Elżbieta Madej - członek; • kwiecień - konkurs recytatorski „Pamiętamy o Tobie Ojciec Święty”, • udział w Dniu Ziemi z okazji 800-lecia Biezanowa - 800 drzew na 800 lat, • pielgrzymka Szlakiem opactw cysterskich – Henryków, Krzeszów, Bardo, Wambierzyce, Igliczna, wodospad Wilczki, Prudnik, Góra Świętej Anny, • maj - udział w inauguracji obchodów 800-lecia Biezanowa , • XIX Dni Biezanowa pod hasłem 800 lat Biezanowa, • czerwiec - pielgrzymka do Łagiewnik, • lipiec - kolonia w Świnoujściu, • sierpień - akcja "Lato w mieście" w Edenie, • pielgrzymka z cyklu "Sanktuaria stolic europejskich"; zwiedziliśmy Mariaszell, Markt am Inn,Altötting, największy wodospad Europy Rheinfall, Einsiedeln, Zurych, Berno, Miluza, Lucerna i Waduz w Lichtensteinie, • wrzesień - Dni skupienia w Zakrzowie oraz Dom Papieża w Wadowicach i Droga Krzyżowa przy kościele Świętego Piotra Apostoła, • październik - udział w Sejmiku Biezanowskiej Oświaty z okazji 800-lecia Biezanowa • listopad - konkurs poezji patriotycznej i obchody Święta Niepodległości , • przykościelna zbiórka na remont dachu domu matki samotnie wychowującej sześcioro dzieci w naszej parafii, • grudzień spotkanie w Edenie Świętego Mikołaja z dziećmi z rodzin niezamożnych z naszej parafii, sprzedaż ozdób choinkowych.

POSŁOWIE

Serdeczne podziękowania składam rodzinom bieżanowskim, członkom Stowarzyszenia, którzy pracują na rzecz naszej wspólnoty parafialnej , a są to : Barbara i Stanisław Kumonowie, Maria i Roman Borejczukowie, Marta i Zbigniew Krzemieniowie, Barbara i Jerzy Piotrowscy, Joanna i Michał Mielscy, Małgorzata i Robert Chlipałowie, Małgorzata i Mirosław Boryczkowie, śp Zofia i Zbigniew Wojtalowie, Barbara i Jan Janiowie, Elżbieta i Grzegorz Dudkowie, Ewa i Jerzy Miłaszewscy, Aleksandra i Stanisław Gastołowie, Elżbieta Kędzierska, Wojciech Tokarski, Janina i Julian Wójcikowie, Anna i Krzysztof Kupczykowie, Danuta Tercjak, Marta i Mirosław Biernatowie, Joanna i Czesław Paterowie, Danuta i Zygmunt Jędrzejczykowie, Stanisława i Ryszard Piotrowscy, Maria i Władysław Pawlikowie, Krystyna i Władysław Pawlikowie, Bogumiła Madej, Elżbieta Madej, Renata Nadziejko, Ryszard Kowalik, Paulina Nowak, Marta Skórska, Katarzyna i Rafał Lewińscy, Helena Pater, Stanisława Hojda, Halina Włosik, Maria Madejowa.

Szczególne podziękowania składam naszym asystentom kościelnym: Księdzu Proboszczowi Bogdanowi Markiewiczowi, ks. Milanowi Michalakowi, ks. Stanisławowi Bielarzowi, ks. Bogusławowi Zajacowi, ks. Tomaszowi Zoniowi, ks. Romanowi Ciupace i obecnemu asystentowi ks. Grzegorzowi Wichrowi oraz moim Najbliższym: mężowi Romanowi, dzieciom Marcinowi, Krzysztofowi i Joasi za tolerancję na co dzień i wsparcie przy realizacji moich marzeń i aspiracji.

Anna Leszczyńska Lenda

Dom Kultury „Podgórze”

ul. Sokolska 13
30-510 Kraków
Tel. 126563670
www.dkpodgorze.krakow.pl

Rodzina jako „ostoja pokoleń”, jako „święte sakramentalne przymierze osób” jest „pierwszą i podstawową ludzką wspólnotą.

Jest środowiskiem życia i środowiskiem miłości.

Życie całych społeczeństw, narodów, państw, Kościoła, zależy od tego, czy rodzina jest pośród nich, prawdziwym środowiskiem życia i środowiskiem miłości.

„Rodzina musi być na tyle silna Bogiem - czyli miłością wzajemną wszystkich, którzy ją tworzą – że potrafi pozostać ostoją dla człowieka pośród wszystkich niszczycielskich prądów i bolesnych doświadczeń”.

Poprzez rodziny przebiega przyszłość człowieka. Od nich zależy przyszłość człowieka na ziemi ojczystej”.

Jan Paweł II

Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny 1979-1999. Kraków 1999



ORGANIZATORZY:

